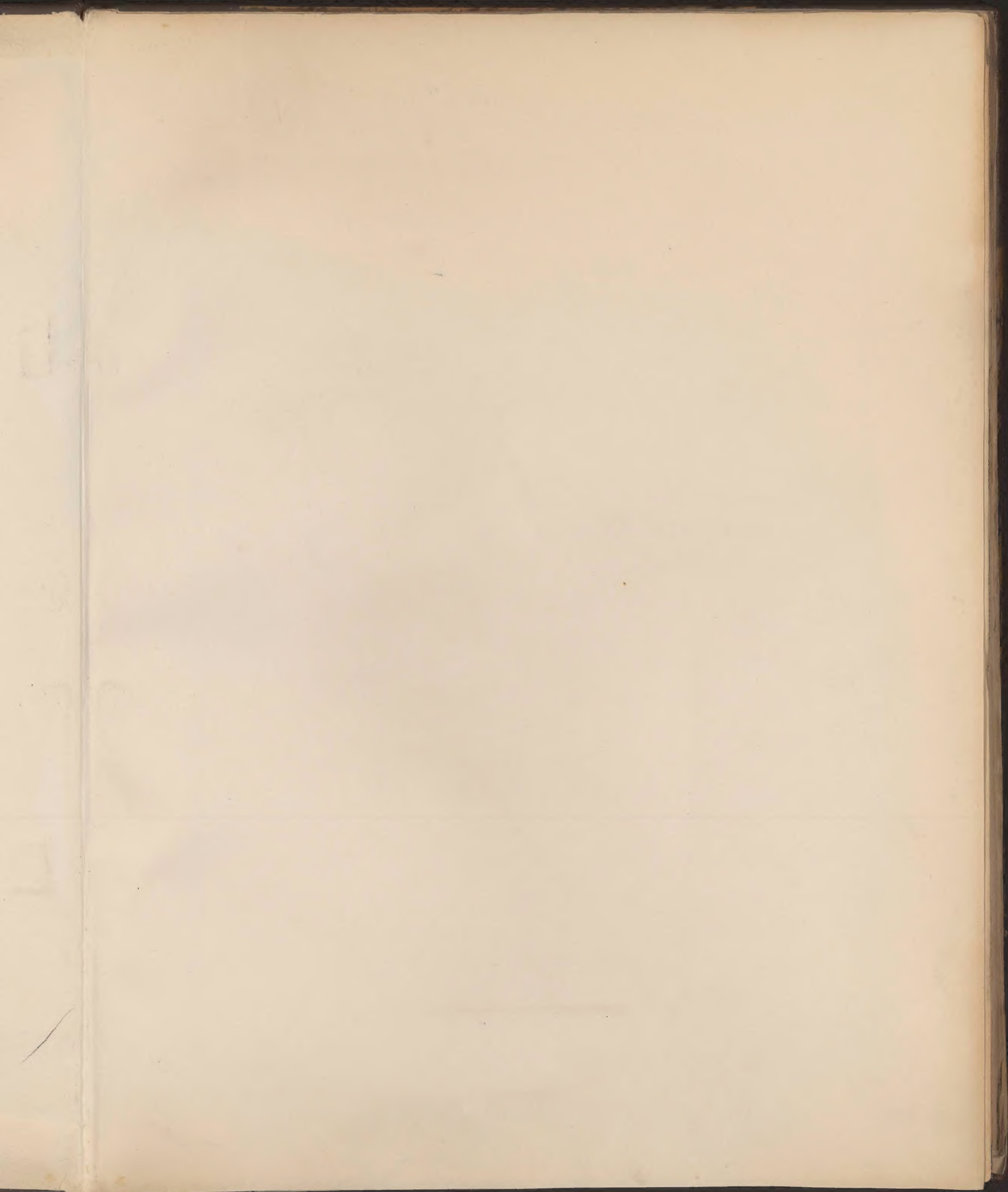


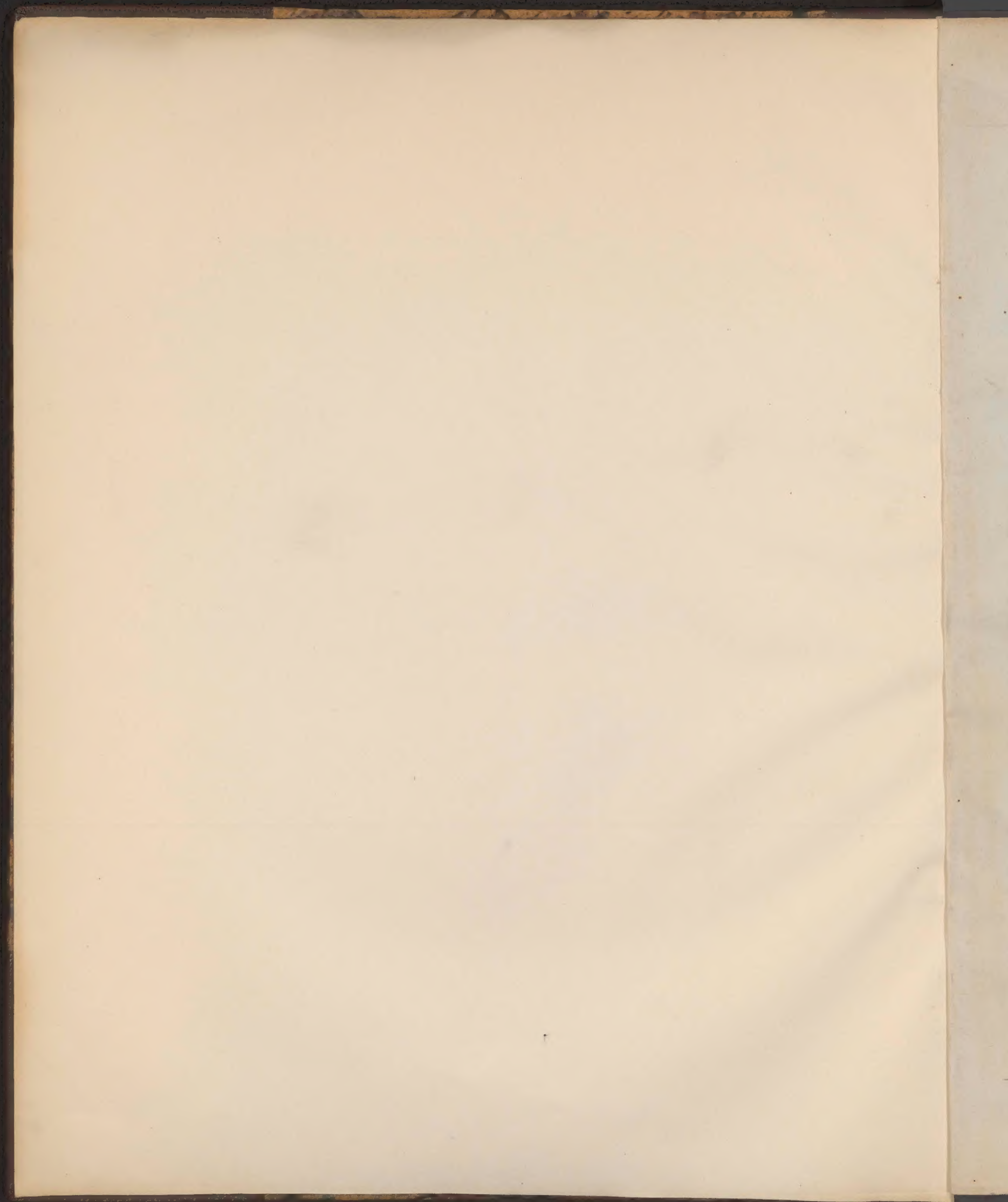
06

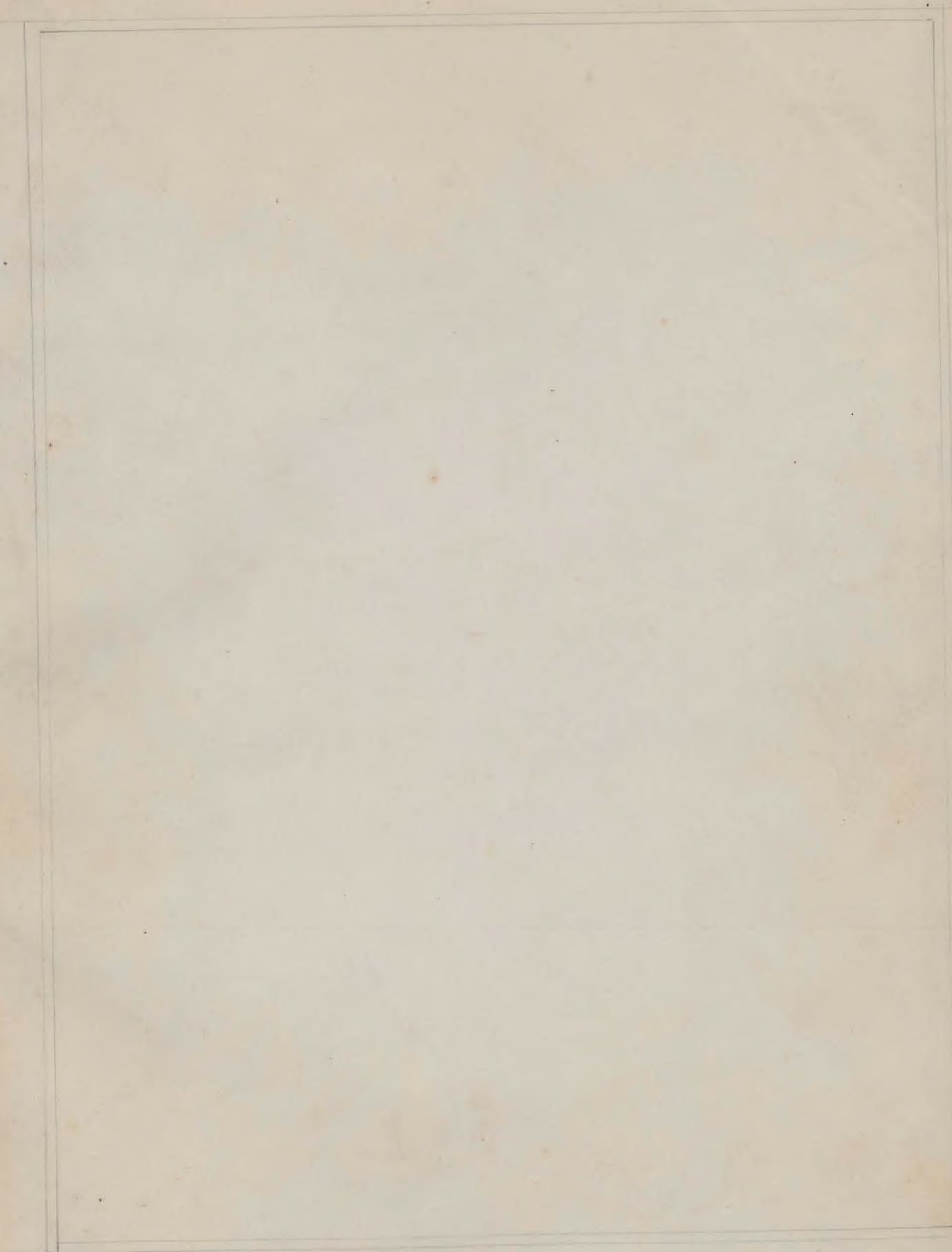


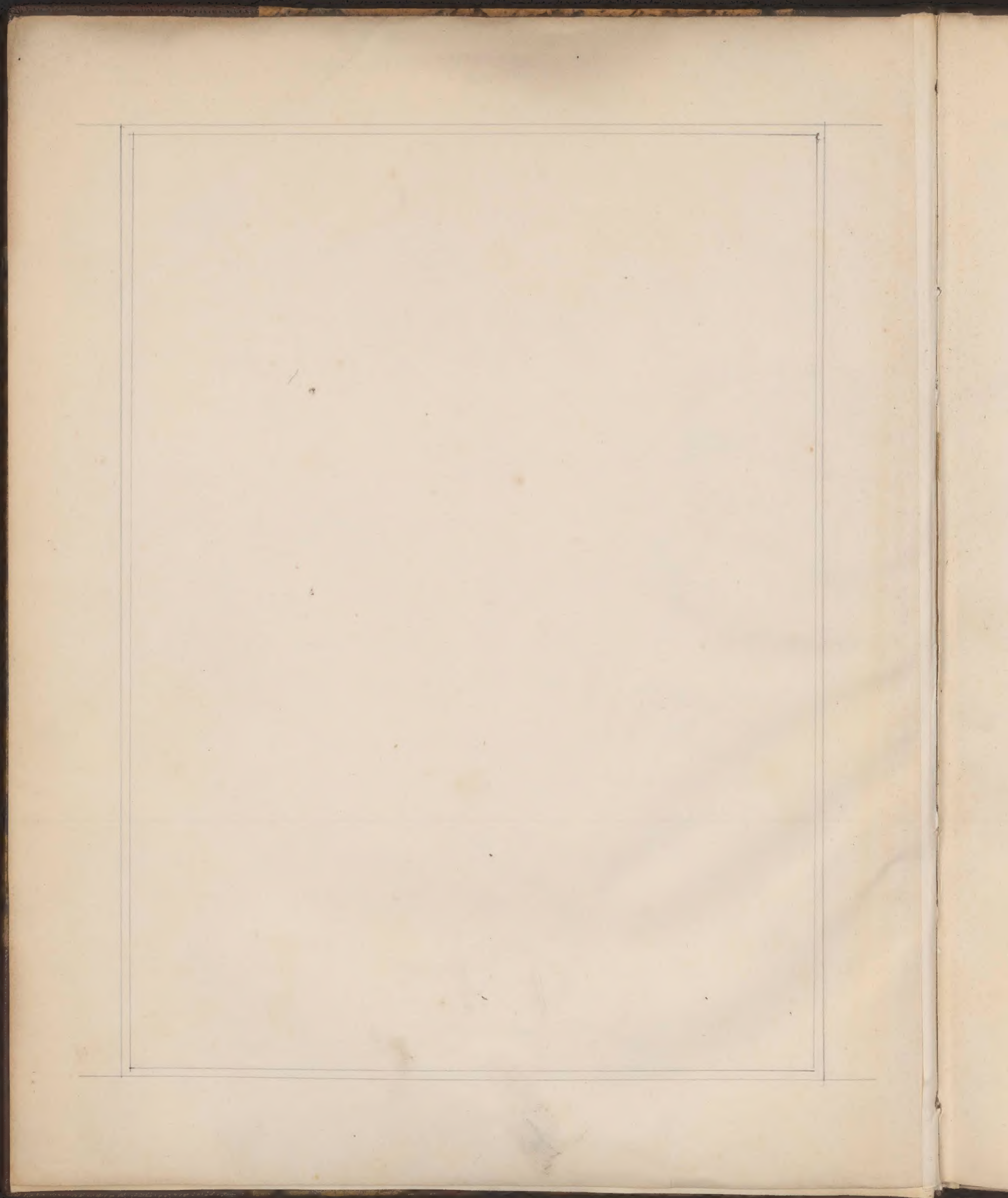
6706











WSTĘP

Znane są powszechnie obietnice i przypięcenia Cesarza Aleksandra
dane Polakom po upadku Napoleona w Roku 1814 w Wiedniu, a gdy po
ogłoszeniu Królestwa Polskiego, nadaniu Konstytucji i organizacji Wojska
Narodowego Polskiego, te obietnice zdawały się uśmierzać, powrociwszy ze
szkarami Wojska naszego z Francji do Krajów, tworząc zauroczenie w chęć stwie-
nia Ojczyzny, porostatem w służbie przy dowództwie Kutusza 2^{go} Włanców, które
go organizacja, zajętem się w Książkach miasteczku w Województwie Augus-
towskim potężnego.

Pięknie było w owym czasie, obywateli na przyrodzie widoki. Niewiele!
wzrostko zaowocowaniem zostało, zniknęło jak sen słodki, a wypogodzone obłoki
niebo Polskie, znówu ciemne chmury pokryły (a)

Zmiana systematu Cesarstwa Rosyjskiego, co do utrzymania zapewnionej

(a)

Objawienia wydane przy zaprzęgu Wiednia przez Wojska przyniesione, oraz obietnica
Cesarza Aleksandra, wyrażając zwrot do 1814 Roku i co do obietnicy obywateli
nie, są w nas na końcu tego pisma zamieszczone.

narodowosci Polkiej, owsem, oswiada dainosc do zmierzczenia takowej, a gornej,
ponizajace i demoralizujace prowadzenie wojna przez W.K. Konstantego, znie-
zniechcaly mnie zapomniał Okwarty moj charakter, nie mogł ukrywać niechęci
z tej zmiany wynikłej, co też nieurto baczności satelitoid Księcia, a następnie
jego wiadomości. Chciałem opowiedzieć Sturbe, lecz to było niepodobniństwem, bo
Dowódca Lutka, żądający uwolnienia, bez wykazania dowodów uznanych
przez Księcia za słuszne, uwarany był za niechętnego Rządowi, za buntownika,
i podług jego objaśnionej opinii, za niegodnego (Lutwicki) w takim razie, nie-
można było żądać Lutka, bez utraty własnego majątku, na zatakwienie wy-
myślanych pretensji, lub też trzeba było uleść najdotkliwsiemu przesudo-
waniu, i okropny skutkiem, w braku funduszu na zaspokojenie tych uro-
jonych pretensji. Administracja w Łotwie była takiego rodzaju, że Dowódca
Lutka najgorzej musiał się zmagać, nie mogąc wystarczyć z funduszów Rząd-
owych na nadzwyczajne wydatki, i ożdoły Lutka, jakich Książę wymagał z ekono-
miki Łutkowskiej (jak ją nazywał), której jedynym zrobieciem, mogło być Krajowozienie Łot-
wierszy na dostarczanie im żywności, a nawet uszerbek dla Krajowego skarbu w za-
kupowaniu koni furara, różnych artykułów, i konfekcji ubioru. Lecz Łotacy nie
zdolni do prowadzenia tak niekorekcyjnej i występnej ekonomiki, musieli na pokrycie
tych wydatków, a negocjując na kupno dobornych koni, siać w fundusz rząd-
owy był bardzo zaupły majątku własnego rujnować, jak ja tego przez lat pięć
nawet na sobie miałem przykład. Książę wierzył o tem, jak moga przesad-
zić rozkazy wydane po lustracji mego Łotka wydawane, gdy jednak pod
Krasnymstawem Hajmą Klutonowa z czterdziestu koniami, ze wszystkimi
rekwiizytami ludzkimi, z oświadczeniem kompletnym upadła się, po danym
o tem zdarzeniu raportcie, Książę karał odpowiedzieć, że te strata ekonomiki, Lut-
kowska pokryje, i że na jesiennę manewra, Lutk w całym komplecie musi
wystąpić. Bojar był w końcu Lipsa, więc zakupienie w tak krótkim czasie



Kłopoty konie, i sprawienie rekwiizytów ludzkich i konskich mierzmiennie
 tego kwateru, ale moja wstana kłopotliwość to nie haniębna ekonomika,
 lecz wydoskonalenie ducha w manewrach rzetelniej w boju i rygorach,
 wprowadzenie i utrzymywanie moralności sposobami potrzebnej w wojsku
 karności, dobry był żołnierz, i wpajanie ducha państwowego, jakim po-
 winien być przetrzeć; te jedynie były moje cele i uścisławienia. Wprawdzie
 ofiarności w do wpajania ducha państwowego, pod pitnym i rogiem nadzo-
 rem kłucia były trudne, i niebezpieczne; wspierane jednak przez kuc-
 kownika Jakuba Bromowskiego, Majora i reżenerata Stanisława
 Sadowskiego, Kapitanów Gutkowskiego, Kowalskiego, Ostrowskiego, poległych
 pod Ostrołęką, Kapitana dr. Lutkownika, Stągowskiego, Komendnika adju-
 tanta Kamińskiego teraz Lutkownika, i innych; nie zostały bez skutku, jak
 tego dowiodł Lutk 2^{ty} utwór w kampanii 1831.

W czasie Sejmiku na oskarzonych o uczestnictwo w Rewolucji
 przez Berta Morawieckiego i innych Patriotów Rossyjskich rozporządzi, Lutk 2^{ty} be-
 da z kolei na służbę w Warszawie musiał dawać ~~konwoj~~ konwoj do transpor-
 towania oskarzonych, wazniąc od karmelitów, do Łataw Krasinskich gdzie
 posiedzenia Sejmiku odbywały się, u jednym z tych transportów adiutant Lutk-
 wy Mikołaj Kamiński znany z powodzeniem dla sprawy kraju jakter i pergo-
 cował w wykonywaniu szlachetnych pomysłów, przytaczających się do oddziału
 konwojującego, przyprowadził do jednego z powozów, i rozmawiał z najwazniej-
 szym z pomiędzy sprzyjających rezydentowi, Albertem Frymalem, któremu

- (6) Lutkownik Jakub Bromowski zaczął karierę wojskową w kwaterze Napoleona,
 w kampaniach frydlańskiej 1806, i 1807, później w 1809 a na konie w 1812, dowodził Lutkiem
 9^{ty} utwór i służył w Gwardii, w czasie oblężenia tego miasta, prowadził ekspedycje, racem pomógł, i z
 częstymi czynami odznaczał się, i krótkim czasem honorowej ekspedycji został.

nieugiętego charakteru, z powagą i godnością prawdziwego Męża, obywatela względem
umieścił w rękach na podstępne czoło w czasie śledztwa zapytania o powiadanie
nikogo niekompromitował. Książę zaraz się o tem dowiedział i rozmowę
i więzieniem stanu za najwielką powziętą zbrodnię, wstąpił do Oficera z odzia-
tem ekskorytorującego, na pierwszą paradię. Putk mój czoło do przesady wghwa-
lany, ogłosił za najgorszy nieporządek, buntowniczym rewolucyjnym duchem
napojony, i odtąd ciągle na przesławiania roinego roozaju, bytem nasoro-
ny, a że natem cały putk cierpiat, przedsięwzięciem niezawarajac na dalsze skutki
opuszczać gozka, mierzona sturba. Lez nastąpiła koronacyja cesarza Mi-
koltaja w Warszawie, w czasie której posunatym będąc u starośćwa na
stopień Generata Brygady, mianatem rok jenera pnyjmsiej rozochac.

Nawołaczone przeznaczenie inaczej zrodilo. Przez roine emenne
promyslnie i spieczne, a w końcu najkroplejnie losu koltaja, kazanyh będąc
na mierzynne życie, chciatbym opisaniem cieżkiej formacyi korpusu od-
zieżnego memu dowodztwie powiezonego, ogłoszeniem działan' jego w Krolestwie,
i wyprawy na Wotyn, jakoteż uwagami jakie mi roine zdarzenia, roine okolicz-
nosc nasuwaty, stac się wględnym. Wszakie wytkniac bledow u Kiera, wytk-
niacie opuszczoneh cieżnacyh się czoło p. mierzna powadzić, z roinyh stron i
wypadkow konyfaj, mylnych rachub na zwodniore układy i obce, pomno-
zaniedbanyh krokow do powiezenia sit catego narodu, i wytkniacie na-
koniec zaniedbanego wznowienia Rewolucyi w prowincyach zabra-
nyh pny Ropyja. J. ale zaraz po 29 listopada, kiedy te prowincyje nie-
byly wopkiem obradzone, a bezczestny i ciezny korpus Litewski stojac-
cy na Litwie, ukeat tylko na wzwanie potaczenia się z Wopkiem Mero-
dowem Polskim, to wogotko postarzyc' moie na przygotowanie zba-
wiennej nauke.

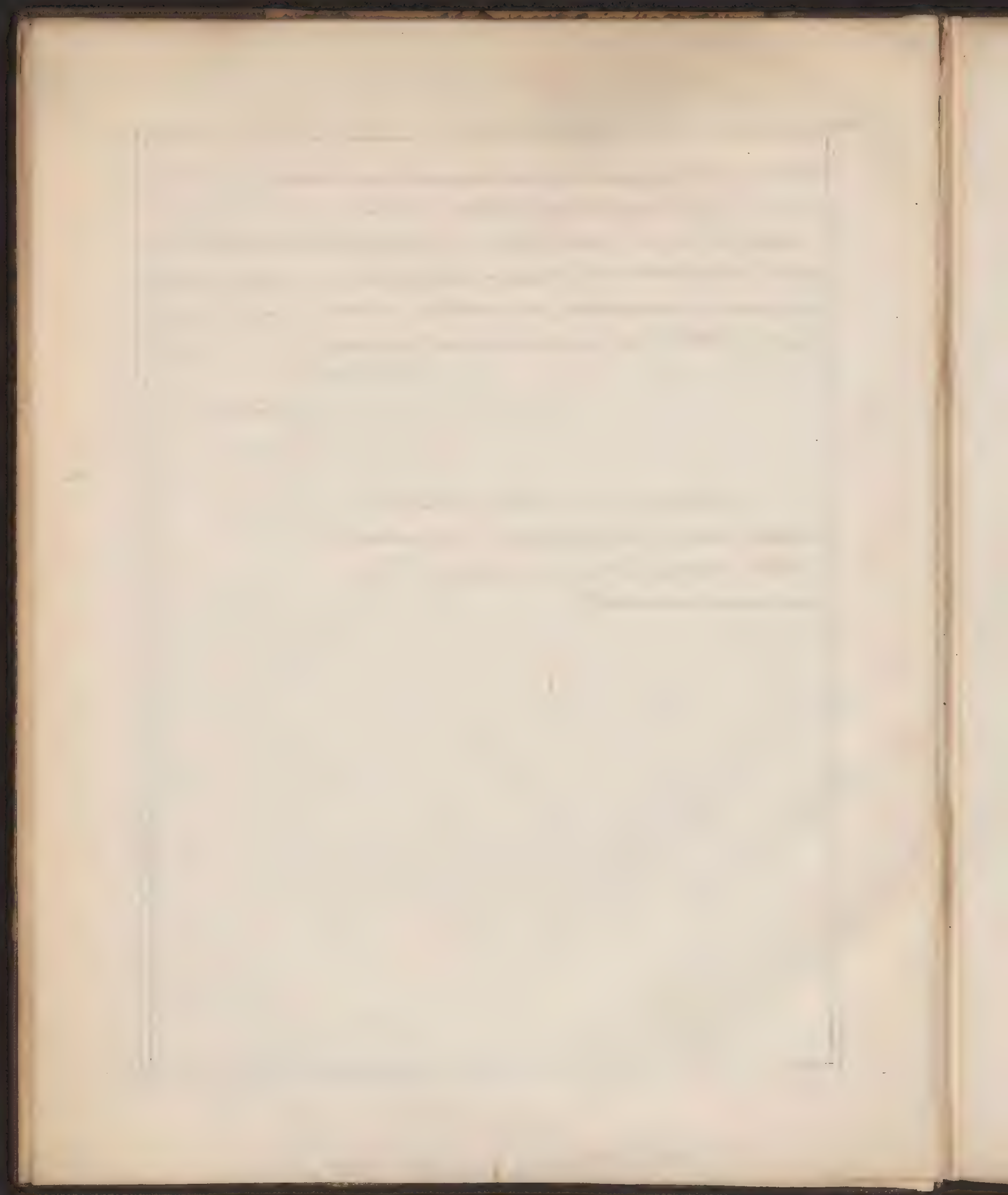
Za wieme i dokladne o ile mierzna opisanie, ruchow działan'

6
bitew, strat, i dobyczy, oraz za notulne wzmiarkowanie walk, raportów,
i planów wojny, najroześniej zawęzami to do uwag zamierzonych,
i zależnych odemnie rozporządzeń, w różnych przytych potocieniach, naj-
częściej z braku dostatecznych it korpuse wynikających, oraz całego mego pos-
tępowania, w prowadzeniu przez pułkownika mianem partyzanckiej woj-
ny, to wszystko podług sprawiedliwej bestronnej publicznej opinii oddaję

Łódź Dwernicki

Józef Dwernicki

W czasie Emigracji we Francji Adjutant mój
Antoni Duda, niektóre wyciągi z mego opisanie,
dratam korpuse, w druciku Łódzkiem w Paryżu
wychodzącym umieszcza.



line wa d. l. e. o. n. e. n. e.
u. n. e. n. e. n. e. n. e. n. e.

Po otrzymaniu listu pnia Jenerala Braggady, zostalem przernaczony do Dy-
wizyi Strzelcow konnych i stanalem w Szwadru i kulkim 3^{im} 1^{ej} Braggady
oddanej pnie w Komende. Braggada ta skladala sie z kulkim 1^{im} i Strzelcow konnych,
w ktorym nastepca Frona Rosyjskiego Wielki kniaz Aleksander pnow =
czas matoletny, byl Podporucznikiem a razem i Szefem kulkim i z 3^{im}.

Od 29 Listopada do 4^{ej} Grudnia 1830r. nadobierajac kordy, a niad-
wiadomosci z Warszawy, bytem pewny ze Rewolucya od kilkunastu dni pra-
wie publicznie zapowiadziala; nastapila; i postanowilem nieczekajac dluz-
zej na rozkaz do Warszawy maszerowac. W tym celu kazalem na dzien
1^{ej} Grudnia zebrać sie kulkim w kordzie a 5^{ej} w kordzie kordzie w =
imieniu krola Mikotasa, spieszego z kulkim przybycia do kordy. Dosta-
tem takie przez listy zawiadomienie o Rewolucyi 29 Listopada o szczegolnej
wezwoie kordzie kordzie na drugi dzien po Rewolucyi wydanej wry-
wazkiej kordzie kordzie do spokojnego zachowania sie z wyrazieniem „uwoca
do porzadku i spokojnosci, a wszelkie umiarnia, niech przemina z nowa
„krola je pokrywata,“ i ze kordzie kordzie, nikomu jenne ma da-
ne. Rozkaz w imieniu krola po rewolucyi wlasnie przeciw kordzie

i o uwolnienie Polski dokonanej. Podobna odczuwa Aradzi paraliżująca
zapach, jaki wreszkiem sporobami, rozegobniej w pierwszych chwilach z całą
energiją podniecać naliczają, i nie miarowanie nalychmiast, Naczelni i Kiem
Kraju, i Wodzem Wojska, jednej zaufania godnej Orzby, wszystko to jako pre-
wencyjne przedsięwzięcie, a orobliwie w samym zarodzie tak wiel-
kiego dzieła, nieodbitie potrzebujemy, mocno zatrważało.

Dnia 8^{go} Grudnia 1830. zebranemu Kulkości i liżnie zgroma-
dzonym, miejscowym i z okolic przybyłym miśkancom, ogłoszony rewolu-
cyjja, w poród radosnych okrzyków opuszczeni Uradzi.

W całym przechodzie napotykalismy tłumy miśkanco-
witańczych, nas z wzruszeniem, wznośzących śród do Boga, i jak-
najprężej uwolnienie Kraju. Zapatu i wstępnego dostrzeżenie opisać nie-
podobna, lecz za zbliżeniem się ku Warszawie, wiadomości o wypru-
czeniu W. Księcia z Wojskiem Rosyjskim, nie tylko przekoła weso-
łości, lecz w zadumienie i w smutek wszystkich wyprawiało. Kiedy, wi-
dział w popetnieniu tak wielkiego, tak orewistego błędu, słabość i słabość
władze rozumowanie nad tym niczem nie mającym usprawiedliwie się
wyprawnem, było Takim. Najpręd co do Orzby W. Księcia, zatrzymanie
go w Warszawie, mogłoby się zdawać w oddaleniu, dobrowolnem prze-
niego porozumieniem, ustąpieniem i przystąpieniem do rewolucy-
jnego wybuchowi jej nie zapobiegł. Byłoby to niezawodnie skłoniło kor-
pus Litewski stojący za Bugiem, do potakania się z Nam, i stanem że
Korpus ten cały składał się z rekrutów, w polskich odwołanych pro-
wincjach, pobieranych i miał wielką ilość officerów Polaków, przy-
tem wiadomości ta doniesiony do Rosji mogła się stać hasłem do wskre-
szenia rewolucyjnego ducha, chociaż Arzykiem w Petersburgu przytłacz-
nego

nego ale w zarobku niezmierzłego; Zabranie dział, uzbrojenia, koni
i wszelkich rekwizytów w jakie trzy pułki kawalerji, dwa pułki
dwie bataljony artylerji, z gwardji i ogólnych broni przy 12 kłach,
były potrzebne, można było w kilku dniach do uzupełnienia typy i wysłać
z samych ochotników z warszawy wystawić. Nakoniec łatwiej było do
przewidzenia iż Ruski te stojąc przy kłach i tak w Warszawie, obrotom
dokładnie z miejscowością. Holicy, ale i kilkomitowych okolic, a przytem
losunkami zasobami, przyjaźni, a nawet familijnymi, z miłośnikami
mi potęgowne. (c) nie tylko porażeniem Armii Dybiera, ale podwzię-
to innemi względami, kłach dla naszkodliwych. Jakże wiadomości o
wszystkim co się działo w Warszawie, regularnie do Obrotów Rosyjskich docho-
dziły.

Dnia 12 Grudnia przymaszerowaliśmy do Warszawy, zastaliśmy wielk-
nadwójorajny, w młodości i całej ludności zapał nieograniczony. Ak-
demicy pod bronią, mimo wielkich mrozów na całych dniach na placach
uczęli się muntury. Na czele wojska Generał Skotnicki.

Nie mogąc otrzymać doborowej do niego stopnia komendy, bo wyga-
dy Artylerji Komendy, i tak nie były kłachownikom Janowskiemu
i Skarynskiemu, którzy stojąc bliżej Warszawy, przybywający przedtem na po-
dostawali te przeznaczenia, a niechcąc ani na moment zostać nieczynnym,
przedstawili Dyktatorowi potrzebę jaknajprędzego uformowania trzech
ciąg dywizyj z rezerw kawalerji, tak jak w piechocie, Artylerji i ogólnie.

-
- (c) Wielki Książę wojnie wyposażał dwiema Warszawskimi, które były za młodość do kłach
Rosyjskich, a Oficerom do ich użycia i z kłachami Obywatelskimi, wstawianymi
ni, i wszelkimi niezbędnymi sposobami dopomagali.

te bataliony takie z rezerw uformowano; i otrzymały stosowny rozkaz
zajęciem się tą organizacją, a w skutku przedniego, wspaniałego miana
powieści ukończenia takowej, na co stracił dywizyjny józ w 14^{ty}
lutego 1831^{ty} r. pod Stoczek, pierwszy bój w Wojnie rewolucyjnej, niez
słownym, i pod względem moralnym, nader korzystnym skutkiem
uwieczniony, zapoczątkowany.

Było to zatriudnienie morowe, przegotniej z powodu trudności
takie względem uzbrojenia i oświadczenia. w Komisji Wojny napoleo
tem. Lewotani z całego Królestwa demisjonowani, i wielu młodzieży
tak z Królestwa jak z zagranicy przybywającej, w krótkim czasie
potrzebną ilość ludzi zapewnili. Lecz brakowało zupełnie koni, do liwe
ranci przez Komisję wojny ugodzeni, w przeciągu kilku tygodni na
3800 koni, nie spełnia 300 dostawili. Gdy przedstawienia moje w tym
względnie niustannie Komisji wojny robione bez skutku zostawały, by
tem zmuszony zrobić o tem rapport Dyktatorowi. K. W. odebrałszy
rozkaz stowarczenia się za opóźnienie, przywołała mnie i po cichych
wynegocjach za oskarżeniem jej, oświadczyła stanowczo iż nie może znaleźć in
nego sposobu, dostarczenia koni w tak krótkim czasie, jak tylko ob
w tym przedmiocie podał projekt, za którego skutku sam będę odpowie
działny. O to bez namysłu się, nie wygredny z takimi obrad, napisa
łem projekt, aby z 20^{ty} dywizji jednego konia za umiarkowaną z liwe
ranci ceną, jak najprędzej dostawiono. Wyraźnie widziałem że ta liwa
nie tylko dla formujących się trzech dywizji będzie dostateczna,
ale i brak koni w pułkach, w znacznej części zapewnili. Jeneval
Rautenbach członek Komisji Wojny, pochwalając ją, ale z widoczną
ironią, ten projekt zrobił uwagę, że chyba za kilka miesięcy może być

uskuteczonym Wszakże ta złowroga przepowiednia okazała się mylną,
bo porażeniem przez Dyktatora projektu, wzrostem wierzmania do
Województwa, przystąpieniem do skupowania koni, o ile można
było można dostać na targach w Krakowie, oraz w różnych miastach pow-
iatkich warszawy, i do piotrowy Sierpnia 1831. cała konia była
dostawiona, a nawet większa niż nakazano, bo niektórzy goście
Obywateli mający chęć odpowiedząca sposobowi, po kilka koni
z 20 dymów dostawali. Co do ubioru ludzi, takowy w znacznej części
na kosztorach pułkowych w stanowiących pułkach znajdowali
ubrojenie orodzenie i inne rekwizyty. Komisariat wojskowy dostawiał
i więcej arbitralnie z Komory zabierał, bo w wydawaniu wina pułki
sobiono, a efektów po Gwardyach Rosyjskich porządku, zupełnie za-
kazano wydawać. Chorągiewki do Łan, na które wydano materiały
ale bez funduszu na robotę, łocziwe Warszawianki robiły, i w kilka
dniach porwały.

Leż nie tylko tym zatrudnieniem zajęty byłem. Zrekonanym o
gwaltownej potrzebie przeniesienia zabitych prowincji przez Rosyję,
całą Naodnemu Wodowi, i na radach wojennych, te ważną okolicz-
ność przedstawiałem, lecz nie wiem, czy niebytem zrozumiany, czy ten
niechciało urzucić Komisyi, jakieby wyprawy do tych prowincji nie-
zawodnie przyniosły. Postanowiono, przystąpić do rebracji pod Warszawą
cechać na Armia Dybena i dopiero po stronie w tym miejscu stanowiącej
bitwie, jeżeliby powstała dla nas konieczność, wycofać oddziały na Litwę
i na Wotyn. Nie pojmując tego planu, a raczej intencji w jakiej był uło-
żony, i na nieśmiałość później uskuteczonym, i sprzeciwiałem się, uproszywszy
takowemu, robiąc uwagę, że miejsce na przystąpienie bitwy pod samą
Warszawą, było niewłaściwe, bo w razie przegranej, musielibyśmy opuścić

i zostawić nieprzyjacielowi wszystkie zapasy znajdujące się w Magazynach
a opsoz stały znacznych i tak potrzebnych zapasów, zapęci przez nieprzyja-
ciela Holicy po pierwszej bitwie, przysłużyłoby ducha w Wojsku i w Narodziu
Ducha znów na którym cała promytność, cała nadzieja zbawienia Króju
polegała

Wszakże według wszelkich zasad prowadzenia Wojny, jakie nawet
zdrowy rozsadek nakazuje, należy przed stoczeniem bitwy przestarać się
nie dobyte nam do przygotowania się na wypadek przegranej, odwrotu sobie
zapewnić, i wszelkie następstwa przewidzieć, a w razie przeciwnym, to do-
piero ruch pobitego nieprzyjaciela, nadaje kierunek zwycięzcy, i plan do
dalzych działań wojennych. Owi wspomniany Dybica nad Bugiem w o-
błudach przypuszczeniach, którzy dla nas były widoczne, to wygranej
przez nas bitwie, odwrot Armii Dybica za Bug poruszyłby niezaod-
nie Litwę do energicznego powstania, które pobitego Wojska, przez
napady partyzanckie z bolów przestarać w ternych poręczyłoby, mo-
by skłoniło, i odwrot utrudniło. Gdybyśmy bitwę przegrali, daleko byłoby nam
do wywołania wszelkich zasobów z Warszawy, do wzmożenia robot
tyfickacyjnych na watach krąg, i tam przysięga odnowy bitwy, gdyby
nieprzyjaciół za cofającą się naszą armiją postępował; Wszakże według
wszelkiego podobieństwa, mając zamiarem, i przewidzeniem w po-
przednim boju naszego, ostabione sity, byłoby pobitym, podobnie jak 25
Lutego pod Grochowem, gdzie te same wojska, które zwyciężyły, co jest
potrzebnym do prowadzenia wojny należyte opatrzone, uległo jednak z wielką
stratą walce Armii Polskiego Lotnicza. Opinia moja, w tym względzie, zgod-
na z opinią publiczną była. Wreszcie wotali, czemu Wojsko nasze nie idzie
naprzód? Starego porwałaby wieby nieprzyjaciół bez wystrachu zająłby
Województwo Łódzkie, i bity się spokojnie pod Holicą? Zdarzenie jakie miało

których liczna liczba nie miałyby do korzystnych działań spore brzości.
Wynik te moje przedstawienia, nie były przyjęte, wstąpiła gdyż na jednej
radzie wojennej Szef Sztabu głównego, tak staba, iż naszego Wojska wytknęł,
że podług tego obrotu, zdawało się, iż po jednej bitwie moglibyśmy wytknąć
utracie.

Drugiej strony niewiadomo z jakiego źródła czerpanych wiadomości, stan
polegi Rosyjskiej i z wynegocjowaniem po naradach kutek, w których
w wielkim kompleksie wykazano w potęgę do zaowojowania Europy, dor-
tatternej. Zbieżatem znova i ten wykaz, dowodząc, że w radach Wójcie w czasie
nawet pokija, z powodu chorych, oddzielonych i. negocjacji w Wojsku Rosyjs-
kim do wojny robot, w zastaw, do restacji oficerów, a tem bardziej wra-
za Rosyjs, przez ubytek uzmagających i. pomocnicze liczy chorzy i mat-
szach, i manewerów, resmę pomimo najwęższej karności i policyi wojska
wojny niepodobna, że z tych mówię powodów, nigdy kutek w liczbie
organizacji objętych ^{ludzi} wytknąć niemożna. Osobliwie też co do kutek
i wojny Turckiej powracających, które z wielkim moim zadziwieniem
takie w tym wykazie w wielkim kompleksie figurowały, bo będąc na wło-
pie na drodze widzieliśmy te kutek zupełnie deorganizowane i po 200, po
300, najwięcej po 500, a niektóre po kilkudziesięciu tylko ludzi liczące. Pomimo
tego usiłowano i mamy bardzo mało sily do stawienia oporu tak opornym
Armijom, aby te garstki wyrywać.

Na wiadomości że Dybier zaczął się zbliżać ku Brześciu Litowskiemu,
dotatem rozkaz udania się do Lublina dla wzięcia tam dwóch szwadro-
nów kwadry z nowoformowanego kutek na rezerwe zastawionego, i
z Ławnejcie czterech Armatury fantowych i z taką sily wkrócenia na
Wotyn. Wobec w którym otrzymałem ten rozkaz, obywateli z kodoł Wotynia

leż wzięty do niewoli

i dnia tego wyjechał do Lublina, przyniósł raport o ukończeniu dy-
lizna przez Przewodniczkę do Krolestwa, i o czech konfederacji kawalerji
z liczną konną artylerją od Włocławy. Jenerał Kreutz przewidywał się
przez Włocław, lewym brzegiem tej rzeki a Jenerał Dymiet prawym, mia-
li się posunąć ku Warszawie. Tego dnia Hacıbey Bey i Kiazim Misket
Radziwiłł zebrał radę wojenną z kilku Jenerałów i Jenerała Arędu naro-
dowego Kuzna Adama Crastoryjskiego i tocząc, na którą byłtem takim przywó-
dzą. W skutku postanowien na tej radzie zapadłych, które neregotniej
Kiazim Crastoryjski bez żadnego wahania przekonywającami argumenta-
mi i z całą energją, przez siebie nieprzerwał, całą wojnę zebrał mia-
to wyjść jak najspieszniej ku Przeciwiłkowskiej na spotkanie
Zybirca i stoczenie pierwszej bitwy jak można najdalej od Warszawy
w której miało się zająć formowaniem szerego i wystraszaniem łotwów
na wspieranie głównej naszej Armii. Mnie z Korpusem oddzielnym
dopuszczając formować się mającym, do działania przeciw dwóm Korpusom
wypiej wynagrodzonym, od Włocławy posuwając się przeciwnie, nie

- (2) posiadacz Majatku tak miednych jak i tej bardzo znacznych, stanowiąc z cnot Obywatelskich we wszelkich zdarzeniach po rewolucji listopadowej 1830. ukończonych zępnymi
Korpusami o nich opiniję, do odebrania wiadomości o powstaniu w Warszawie, natychmiast
bez umawiania się, bez wstępnych narad / najspieszniej działając paralizując / kaden przewo-
dzący jedyną dachem narodowym, przebywając w Warszawie, nawet gwałtownie, sposobem gracie
przebiegali do Warszawy i w przeciągu kilku tygodni znaczny oddział czołowej kawalerji sformo-
wali, wbrojeni w broni różnego rodzaju, na dwóch i trzech oddziałach kawalerji, przyprowadzonych
z sobą, poruszając dnia całej nocy manewrow i stając Korpusem w krótkim tym czasie

nie zmuszając, że takowe jeden łowym, a drugi prawem brzegiem Warty ciągnęły
 i że w tej same łody już ostatecznie nie przedstawiały takiego w karceru miejscu
 przejścia przez rzekę. Istniał korpus, na tej stronie ulotony miał być naniezający.

L. Istniał korpus oddzielny

	Ludzie	Konie
Imię dywizyjny Rukhow kawalerji prusennie zorganizowane	2880.	2880.
Lotery ciwante bataliony 1 ^o 5 ^o 18 ^o ; 6 ^o Rukhow piechoty powołanej rebrane	4000	
Rutk walcupio jeniec koniatarstwa prus. Ruk. Symanski formowany	640	640.
Rutk walcupio jeniec koniatarstwa prus. Ruk. Wiszniowski formowany	640	640.
Legja woteryska mająca być formowana	1400	
Artylerja celna kurla już formowane	800.	
Artylerja z sześciu dział tryfuntowych złożona z powozami	60.	70.
ogółem	8020.	4290.

Wnio rozprawy Rady, postano do Komisji Wojsny polecić
 roztania nalychmiast rozkazów przez kurierów do wymienionych bata
 lionów, i do dwóch Rukhow walcupio, w Grojecu i w Kiotrkowie forma
 jących się, aby jak najszybciej do Mniżewa przymaszerowały. Do
 Artylerji kurla miał postać rozkaz Generat Wójcienhoff, dywizyjny
 kawalerji formujący się w Łowiczu, w Gonetakowie, i w Konienicach, a
 wiadomościem przez listy. Legja woteryska, miała wyprawić Komisji
 postać, która Łowicza przy woli Mniżewa z awanturą przykładać, na drodze ku
 i woteryskich i miasto przykładać, w której miasto Łowiczy, naprzeciwko obywateli, a
 między innymi Artylerji woteryskiego, Rukhowa Sturme, i naniezający w historyi z Bar
 kiotyżmu, i ucieczki w Mniżewie na sygnale Generata Działyskiego

z kółka 2^{go} Artylerii kirasierskiej Gwardii Cesarskiej, i z kółka Regimentarna Jenerala Soltbryka
Gonczarowa, pułkownika Dunina oraz Leharza, Sierżanta Wawrzyni, kirasierskiego
Alfonsa, który najchętniej te koncepty poradzę opuścić. Przed samym wy-
jazdem rozkazyem trafem spotkałmy na ulicy Sierżanta Wawrzyni pułkownika
pułkownika Officera z kirasierskiej, a kirasierskiego Wawrzyni informowa-
łem go, że nie wygastał jaśnieści Włodzimierza Kotockiego, Ławropowa-
wałem mu wejść do mego kirasierskiego. Wyjął te wyrażenie najchętniej i
i wolałem mu komendę tworzącą się wstąpić.

Przewodzącem kirasierskiego Włodzimierza potrzebę utrzymania kirasierskiej
niekiedy mego kirasierskiego, a w razie potrzeby, pomyśleć na prawy breg Warty, a
wielkim sztytem naszej Armii. Dano odpowiedź, że nie będzie o tem pomyślano
nie Sierżanta opuścić Wawrzyni na drugi brzeg Starego w Warszawie
nieco zastąpił Dywizory ułanów, pułk 6^{ty} kirasierski, kółka 2^{go} kirasierskiego
sezon Batalion piechoty, i zaimat kółka kirasierskiego kirasierskiego, a w razie
niekiedy i oświeconych kirasierskich, wliczając jakto nie wyrażę w nocci wyrażę ten
Zaprzęgni kirasierskiego tego oświeconego kirasierskiego kirasierskiego, a Sierżanta
odpowiedzieć, że tylko to, co przyprowadzi było na kirasierskich, a Sierżanta
niekiedy kirasierskiego i niekiedy kirasierskiego zostało w Górze.

Dnia 10 Sierpnia dostalem rozkaz od Jenerala Kłuckiego jako kirasierskiego
danta kirasierskiego bregu Warty, abyśm niekiedy na zbieranie całego kirasierskiego
z tem co już było w Warszawie, przyprowadzi na prawy breg
Warty, a za pomocą drogi Jenerałowi Gysmarowi, od kółka kirasierskiego
w skutek tego rozkazu, oddały przyprowadzi do Warszawy, zbierając się nad rzeką
a dla wskazania miejsca do przyprowadzi, przyprowadzi kirasierskiego
co, który przyprowadzi i dla starego Wawrzyni, a także już na stopie na powie-
szeniu Wawrzyni, przyprowadzi, a tem bardziej z kirasierskiego i kirasierskiego było nie
przewodzącem

72
1^o Gajsmara pod Lichowem i pod Rur, przedsięwzięciem ziołogą potęg za-
miarki te dwa obory

Dnia 13 ruszyłem z Lichowa do wsi Filipowki i której mogłem zbliżyć
się ukrycie pod Rur, a wzbudzi tam nieprzyjaciela, wpaść z niepodręczanej
strony na Lichów. Lecz wystrach tego dnia mały patrol i podofficera i kilku
czekowych stróżny, spotkał kilkunastu kozaków, i udawany się nerostro-
nie z nimi w atak, został w niewola zabany. Należał mi się ten wypra-
dek niecierpieć dokąd mój mąż nieprzyjacieli i niepodręczane podejście
udaremniał; Jakkolż dwóch kuzi tego dnia o 10^{ty} w nocy z Lichowa do mego
oboru przybyli, donieśli z najwłaśnie powiadomienia, że Gajsmar ruszył z Lichowa
i z Rur, że ma się przeprawiać na lewy brzeg Wisty pod Jankielwarę
dla połączenia się z innym korpusem ciągnącym na konińce pod Wartha-
wę, i że ma nocować w Łodocinie. Po takim zapewnieniu niepodręczając
wzajemnie, i dnia 14 Lichowa o 2^{ty} rano, wyruszyłem z Filipowki i pięknym
miejscem, chcąc zastać nieprzyjaciela w Łodocinie, a że w ciemnej nocy nie-
widać było chociaż bliska ale zbyt wąska, kręta, łosowa droga, i artylerja
i woźnicy awansowani poszli pod te Wier, murem o wiele dalej obcho-
dzić na ołtarz. Poważnie z awangarda moją pod Kornową pod-
punktownika Chmielewskiego zabita pod koniec. Brawo nieprzyjacielska
płaczotkę i brzdęknięcie strzelb kłóci stróżna, i której jeden topko
officer wystrzelił się dośrodek. Od tych jeńców dowiedziałem się, że Gajsmar ma
tużka kuziów kawalerji Dragonów i strzelców konnych, wyborowego
wojska, kilkanaście sotni kozaków, i baterję o 12^{ty} działach arty-
lerji konnej mającej bronić maszynofantowych, i kilka jednoręzi
które i kule i granaty rzucają.

Właśnie numerowa nieprzyjaciela o tyle nieopracowaną, a zara-
gotniej

regulacji artylerji, ta znakomita gatań broni Rosyjskiej, i kawalerji na
cięższych koniach, w wojnie Turckiej z bojem oryginalnym, w siewianiu z mi-
żmiej trysfuntowymi drutami, z kawalerji z demisionowanymi ludźmi a powieki
niej czasu z młodych przed kilku tygodniami zaciąganych ochotników z łozona; Scept-
ko mogły skłonić do unikania bitwy, której los w wątpliwym smyśle mny
wielkie przedstawia, lecz poranne uwagi naszego wpływa na myślenie, że
wobec zaburzenia placówki, gdzie już nigdzie nieznajemy o bitwie i gdzie
wobec nieprzyjaciela znajdując się, opóźniając się ośmielającym go niezawodni-
wo matadorskiego sekania, a wiadomo jest, że jak do awansu potrzeba było
dużej odwagi, mocnego ducha, i zapatu f. na wstąpienie z pewnością w składzie
z niego korpusu rachować mogłemu tak odwrót, i dźgnięciem wojska w grobie-
nie, doświadczone w boju, i do karności wojskowej nauki i pokój, i
w porządku wykonania, może być smutne skutki odwrótu w nawałem
potężnie, były do przewidzenia, a klęska poniesiona, obrywając kawał
korpusu, a niezgodniej jak wyciągnięciem dowódcy, teni doświadczenia, stałoby się, że
w przedwzrostem rewolucyjnym spotkaniu się, przez nieprzyjaciela zadana, po-
niezgodnie zdania bojarliwych lub niechętnych utrzymujących, że potędra
Rosyjskiej wydatki i opnie się nie możemy, to wptywałoby niekiedy
na ducha w wojsku, a wstąpienie, niepowiem, podnosić ducha, jak i cały
Naród ogrywał, ale utrzymując takowy materiał. W skutku uwagi tych
uwag, i doświadczeniem nabytą nauki prowadzenia młodego oficerów, po-
tencjonalnie, nie przysięgając, ale wydać bitwę, Gęsiomarcowi.

W krótkim przedmowie o ubranego wojska wystawionym rap-
ort nadany nam rozporządza ^{walki} w tej wielkiej Narodowej o odryskanie utra-
conej sprawy wojnie i po zwycięstwie powtórnym rozkazem dnia tego
w odwołaniu wiadomości przez króla z Łubowa, we wsi Filipowie przed wyprawą

Wielcy szwadronami Dragonów obryzgują wzrosła na wielkich okazach
koniach; naszych ciałach szwadronów, niewiadomo, prawie było, ale łatwo
zabrani, na małych zwinnych koniach; klują tych obryzgujących potow
z koni zadrili, a gdy inny kutek Dragonów z artylerją, galopem ku wale
razem porwał. Dzielny kapitan Lewiński ze szwadronem 2^{go} uła-
nów wpada z boku i męstwem bohaterskim nieświeżym nieprzy-
jacielskie ostrzał, śmierć, i do skutku odwrótu zmusza nieprzyja-
ciel mając za sobą całą warkę grobelkę, niepodkreśla się przechodząc ja
z pewnością zwycięstwa, że za godzinę tam niebezpiecznym, w takim niebezpie-
czeństwie będzie, co to postawiło naszym do zabrania przeciwnym, z ra-
zów najprawdopodobniej zasnęciem i użyciem amunicji, oraz dowied-
ział w niecałym stu czterdziestu Dragonów i przeto do potężnego trzęsienia.

Gdy się to działo, bateria z kolumną do Torystki mocno przy ogniu
na nasze artylerją i niechęcią odpowiadając. W batalionie Pułkownika
Rechtowskiego, dwa granaty wpadły w czołobok, Lekana i Kresin leżąc
zabity, ale batalion stał nieporuszenie i okrytymi sadzawkami, nieważąc
przekładem walczącego węg. Dowodzący Generał Litka niegdyś kutek miał
nieprzyjacielskich gromyło widząc że nieprzyjaciel stojąc na miejscu, ogień
tylko działowym sobie nas, postawił ręką do Divisionów 1^{go} Strzelców i 4^{go} uła-
nów uderzenia z frontu na stojącą kolumnę a 2^{go} Strzelców, ona prawy bo-
ję kolumny. Division 3^{go} Strzelców posuwał się na przód. Ruchy te były
tak szybko wykonane że kolumna nieczeka, nie miała czasu do zorientowania się. Ale
stojąc nieporuszenie ze spokojnością, godna starcia z bojem otwartego żołnierza,
tak zastraszona naszymi, że o kilkanaście kroków przemieściła się do przodu
miał się widząc to momentalnie wstąpił podbiegł ten Division i na-
magał kolumnę 1^{go} Strzelców zamełszy prawem ramieniem okrył kolumnę

15
mistrzach zorganizowana, spokojnie w ogniu i śmiertelnymi stratami nieustraszone
gł. i zasmieszanie w śmieszny nieprzyjacielskie, przychodzi wrytke, aby na jej
pochwałę powiedzieć można kapitan Józef Kuryna biegły w nauce artylerji, znanym
z mekka, wspierany przez Lipskiego i Konarskiego, dowództwo gotliwoci
i najpewnie niecy dowodzący, może orestowatych zdarzeniach, zastąpić niedostad-
ności umiedren, i brak wyćwiczonych w użycie tej broni kanonierów. Kawalerja
jak to wykazałem cudow walowania dokazywała, czego najwymowniejzym dowodem
ci utimasai szwadronu (h), nad nieprzyjacielem mającym kilka plutonów komplet-
nych doborowej kawalerji, dwieście żołni koraków, i dwanaście kusiofałowych at-
mat, w otwartym polu, przygotowanym do bitwy, tak wieśne, bezprzykładne pra-
wie zwycięstwo odniosły. Co do trzech batalionów piechoty, miobyto okazy i ury-
cia takowych; wreszcie spokojności, niezachwiana, pod ogniem piechoty arty-
lerji, oraz witanie przez radośne okrzyki, kul i granatów, w rzuwrosłki
wpadających, dostali, pod torkim chrust wciągający je w szeregi nieporow-
nanej polskiej piechoty. Trudno jest wymienić officerów i szeregowych tych,
którzy w tym boju więcej się odznaczyli, bo każdy zrobił swoją powinność, i oso-
bistej walowania dawał dowody, niemogąc jednak pominąć o tych, których sa-
mi żołnierze wszystkich oddziałów listy podali, na koncu tego pisma ta-
kowie wymieniam.

Bitwa ^{ta}oprócz zaincyta utrzymania stawy czeja polskiego, wielka korzyść
przeprowadziła, udowadniając tym sposobem tak znakomitą zwycięstwem ducha,
mogącego być ostatecznym, przez urojone przewidywanie niektórych, jakoby

(h) Z powodu choroby i innych nieprzyjemności, nie przybyły na ten dzień do korpusu z Plutku
48^o i Plutku Gwardji Strzelców Konnych Dęwiony, i listy szwadron 2^o litewski,
z Plutku Kraków Kercuinki był tylko jeden szwadron niekompletny, a z Plutku Konia-
kowskiego jeden oddział nieprzybył, nawet jeden batalion piechoty

nimowności mierzenia się z tak ^{silnym} potęgą ich wyczerpani nie myjącym, a
następnie, przez układowe, a zatem wyjątkowe wyczerpanie walcze-
sity. Dory tem, w skutku tej bitwy, Wojsko Cesarza pobite, demoraliz-
owane, ani potańczy się z Krejtem dla zagrozenia Warszawy i lewego
brzegu Wisły, ani w armii Dybiera nie mogło być użytecznym.

Objeżdżając plac bitwy, dyktował w imieniu Cesarza
Wojsku za odmierzone zwycięstwo, i krótki rozkaz dzienny napisa-
ny na jednym z jasnorych zabranych, wrytym odrazem był
przeprzany. (i)

Na placu bitwy Kapitan Kuryna, organizował bat-
eryję konną z dział zabranych do której potrzeba było ludzi wyczerpa-
nych kawalerji Łódzkiej i szeregowych dodatków. Bataliony roboty
naszre uciążliwej nabijania broni, w kawalerji zrobiono przegląd szere-
gowych orodkami, bo wiele było odprutych koni Łódzkiej. Tromba-
re grały pieśni narodowe i śpiewali uchoch przed nami odskia-

(i)

Rozkaz dzienny

Na Placu boju pod Storkiem, dnia 14 Lutego 1831 roku

„Zotruecie! W dniu wczorajszym obywateli wam spotkanie z nieprzy-
ciem, i wprowadzenie was do boju. Wy, przykładać się wyczerpani i Wy
religijnie dotrzymaliście słowa, i stojemy po zwycięstwie na placu boju. Nam Rząd Narodowy
przyznał wam zastawione nagrody, mamy już najpotężniejszą, w rozprawie i w porządku kampanii i tak
po myślnym skutkiem, a pnytem w dowodzie przekonującym, jakże doli, i siła hord
nagrodzonych za obywateli. nie może wytrzymać ani opnie się za patwici Botuira nie-
w ofierze i yci za wotwici, niepodległość, za uwolnienie i zagrozenia Cesarstwa i ro-
kwałe w Tarczego rodzinnego kraju Niezłoty Dobka

Przypisy 7 Dmowski

odrzutami dla obserwowania go wystanemi; konie frontowe i pociągowe na
nawykłe do pracy tego rodzaju, mocno zmuczone, na gruncie kamienistym,
z mawracetym i mało mięgiem okrytym, w wielkiej gotowości podkopy po-
grębiły.

Zamiarem moim było pozostać na prawym brzegu Wisły, a to dla
następujących powodów. Najpród, wiedząc że Dybier zbliża się do Warszawy,
chciałem, usiłując mieć uwiadomienie w bitwie pod Bragą, która była
tutaj do przewidzenia, a chociaż z natchnieniem, jakie miałem wtedy, niepodobała
mi jednak napad wśród boju na lewe skrzydło nieprzyjaciela, zminąłby
go i kłopoty dla nas skutek mógłby otrzymać. Tym, mając już kilka
punktów przystanku i ciężkie wory z amunicją, zdawało mi się, że po ostatecz-
nym mocnym łodzi, niepodobnieliśmy było przepłynąć na prawą Wisłę,
zostawiając ją przez parę dni ostatnich była odwrócić i dawać nadzieję.

Zostawiając w Stoczku i pomiędzy Jęzowem i Kikudzińcem, mo-
no samych z poleceniem Burmistrzowi, aby miał o nich statanie
a później do Warszawy odstąpił, w porządku już wieczor, ruszył Korpus
10. Warszawski. W drodze mile od Stoczka spotkaliśmy losy kwadron
2^{go} Batalionu, 4^{ty} Batalion 2^{go} piechoty, i Kikudzińcem ochotników, z war-
szawy, po węgry, areszt z Towarzystwa Patriotycznego, na których cze-
le, był Krawiec Bronikowski, i Ksiądz Pijar stawny Karłowicz
Lutawski (K) który gośliwie i przykładał w korpusie stępli.

- (K) Wiedząc o zamierzeniu Warszawy będąc na pokładach w Haczłowskiego Wódze, komendant miasta
podał mi się o de kamietem Jęzowat Wojewodzie i wiały mi na bok przewidzieć, w Warszawie
jest w niebezpieczeństwie rozkładu chęć, wobec amunicji, przerwania przesyłki, i obali-
takowy, ale i pomysł, że miernie, dawać, Kikudzińcem ochotników Bronikowskiego i Krawca Lu-
tawskiego, aby wcale nie było potrzeby, do niego korpusu przesyłki. Wierząc, że wymienionych

5
Dnia 15 lutego stanął korpus w Łarysowie, i tam przybył adiutant Mar-
celego woźra kapitan Kreszewski / tenar Jenerał w Belgijkiej sturbijskiej
tany dla dowiedzenia się o działaniach mego korpusu i gdzie się znajdujemy.
Na krótkie objaśnienie działań, zaprowadziliśmy go do Obera i pokazaliśmy wo-
byra z pod Wierka, i dawny mu mata, skłóste odostatim z kimś try dia-
ta z wóbytych kokotów i kunków, i jenców

Niechce się odebrać w trakcie z Prusami litewskiego do Łarysowa
widzącego, w widoku wyżej wyrażonym, po numerowaniu z Łarysowa
do Brucka

Dnia 16 lutego stanąwszy w Brucku odebrałem rozkaz od Jenerala
Kleckiego w słowach „z polecenia naczelnego woźra rozkazuje Panu
Jenerałowi abyś się natychmiast przyspieszył pod. Putawami na lewy
breg Wisty dla zniszczenia, a przynajmniej zatrzymania Jenerala
Kreutza który już tym bregiem do Putawo pędzi, ku Warszawie
Ten rozkaz nie był wykonalnym, co do czasu przedstawiliśmy mu pod R.

(K) na zapytanie „gdziebyście mogli ich znaleźć, Jenerał rozkazał mi pod okno dojeżdżającego Bronicko-
wskiego zachęcając abym mu zaważał o wolności tej propozycji, gdyż mi się zdawało, że sam poddał się
mnie, i po wyrażeniu przedstawił mi się, oświadczając mi, że o wzięciu go z Kłucka i
ciśnięciu do Kłucka i o rozkazach nie ma nic, i że nie ma nic. Wziąwszy ten oświadczenie, tak
niegodnem i obawą Jenerala, odpowiedział, że nie ma nic, i że nie ma nic, i że nie ma nic, i że nie ma nic,
do Putawo. Zapewnił, że nie gotowi w tym samym dniu wyprużyć, ale że nie mógł broni, chętnie
by takowe i asenaki obciążyć. Innowydając mi tylko odmowę, odpowiedział Jenerał, że nawet po-
te zdania, oświadczenia go wpuścić w ramach na szkodliwie, odpowiedział, że w asenali
nie ma broni, i że w korpusie nie ma. Oświadczył Jenerał, i rozkazał, że w obawie jego
była zupełnie bezradna.

Butawami Natychmiast do doręczył mi, jak byt adresowany o kilkanaście
miej od Butaw, a ztem pomyślała w tym punkcie nieodpowiedziala
celowi zatrzymania Krentza i pochodnie ku Warszawie, bo kiedy wypra-
no w rorkach, że już poruszać lewym brzegiem Wisły od Butaw
to nimby Korpus doręczył do tego miejsca, na co najmniej trzy dni
masznu forsoznego potrzeba było od Brześcia do Butaw, Krentz pro-
tem czas byłby już pod Warszawą. Ze tak widoczny błąd co do czasu
i miejsca uwiadomienia i uwagi Generata Klickego, znającego dokład-
nie poręby, rozegotnie tej części kraju, było to dla mnie i już do
tego czasu, niepojętą trudną do odgadnięcia, obojętne, żeby rzeczywiście
przez drogę Krentzowi do Warszawy, ruszytem 17 lutego jak najprę-
ziej z Brześcia do Gurykalkwary, i w potęgę starostem na Wiśle
na przeciw tego miasta. Lecz w niektórych miejscach był już
pokonywany, i tak od brzoza poruszany, i trzeba było sobie po-
móc od ułani do łodzi z deserek, do czego statki przy brzoza zmusza-
ją się nie potrafiły. Tym sposobem chcieli z niebezpieczeństwem,
bez żadnego jednak przynajmniej, Korpus tego dnia przeprawił
się do miasta.

Dnia drugiego 18 lutego stat Korpus w Gurykalkwary dla
załatwienia w celu potrzeb, a rozegotnie dla okucia kuni, a
przytem postawny raport do Naczelnego Wodza o przybyciu Kor-
pusu na lewy brzeg Wisły, orzekatem na rorkach. W tym dniu odeb-
ratem z Warszawy przez Posta c ile pamiętam Wzryka rorkar Naczelnego
Wodza, przytaczający do niego Korpusu Dywizja Generata Siwarskiego stojąca
w Mniepewie naprzeciw Krentzowi, który już znajdował się w Kwieńcach.

Oboi gdyby był poręczył do Butaw dla przeprawienia się przez Wisłę

byłbyś o kilka mawois w tydzień Generał Krentz, którego
posuwano się ku Warszawie Generał Sierawski i nota jaka miał
z dwóch Butkow Kępczowski dopiero zabitych i jednego Butka
nowo sformowanych krakusów, nie byłby w stanie zabijać. Teni ko-
set węgry przywiózł mi od Arada Narodowego Kominięcego na Generala
Dywięzi (1).

Tego dnia 10 lutego pojechałem do Mniszewa, a do wieczora wróciłem
Generala Sierawskiego i kłótnie Krentza do wieczora i kłótnie do Ry-
czywota, postaćem ręką do Gurykiewicz, aby Krentz wrócił o Butkow
cy

Dnia 19 lutego stanął Krentz równo z nami w Mniszewie, i prokła-
godzinach, Gurykiewicz, Krentz na dywizję ku kłótni, pro-
mawiany Generala Sierawskiego i jego dywizję na przednie Arad
w tym mawie odebrałem znowu ręką od Generala Klickego, aby po
zakończoniu się z Krentzem powrócić jak najprędzej pod Warszawę.

(4)

Rozkaz dzienny

„Chciać dać Walczonemu Generałowi Dwernickiemu ślubny dowód na jego
„nego względy, za okazanie męstwa w walce pod Złoczowem (pod Hrubym)
„bitwie, w której nad nierównie liczniejszym nieprzyjacielem z nami nie od-
„zwyciężył, Arad Narodowy na przedstawienie Maciejego Woźniaka, który zbrzy-
„ną postanowił mianować, jakim niniejszym mianuje tegoż JW. Generala
„Dwernickiego Generalem Dywizji, w Warszawie dnia 17. Lutego 1831 roku.

Imieniem Króla i Królestwa
Sekretarz Króla Andrzej Klicke

Nominacja dla JW. G^o Dwernickiego
na G^o Dywizji

12
dla zastonięcia jej od nieprzyjaciela, który ukazał się nie wzniesionej rze-
- pod kawałem nad Wisłą woli przygotowania do przejścia na lewy
breg tej rzeki.

Generał Sierawski przetrwał Ryzywot podłat blisko Nowejwii
przedmistrza Krejzla i ogień flankiński rozprószył, ustąpiłszy straty
wziętem z korpusem trzy dywizyjny i poniesieniem dla wzmocnienia
Sierawskiego. Za zbliżeniem i wziętem tłumy korałów spiesznie ku ta-
rowi przyległemu do kuruców zmykające, i natężywszy przez Krakusów Kra-
kowickich sięgane. Znajdźcie mianem. Koraćkie zaimo nieprzyjaciela wa-
biące na zasadki piechoty, artylerji, i konnej dla siebie przycy, pod-
biegłom do J^{te} Sierawskiego i poleciłom aby nie z jego awangardy nie-
wento do lasu, poki pnie tyralisów przonych, niebierze przejmanę. G^{te}
Sierawski podłat rozkaz storowny do Dutkownika Suchbarkiego dowo-
cy Krakusów, ten jici dwa szwadrony były w lesie nie wzięcia uwpad-
na na zasadkę i sprowadza napowrot awangardę nieprzyjaciela,
portalem rozkaz do Korpusu żeby jaknajprędzej przybywał. W tym
momencie, oato się stypie kilka strażów obronnych w lesie
i ujednolimy Krakusów razem bez porządku wracających i wiel-
komych koni za siebie. Otoi jak przewidywaniem tak się stało.
Awangarda Krejzla wzięty do lasu, zatrzymała się na szerokiej
drodze od kuruców i nie drżał odwrócić, na które gdy wpadli
Krakusy, przywitani ogniem kartacowym stracili w zabitych i-
vanym, marto dwadzieścia ludzi. Nieprzyjaciel ormiłony, i są-
zi tyłkó z dywizją G^{te} Sierawskiego ma doorymienia, postępująca ra-
uchodracem Krakusami, wygnęł z lasu, po uagnat na prawo go-
cina, i na znacznej rozwinął się pitarzypnie. Znajdźcie putoemie tego

miejscu, mającego w tyle bagna nieprzebyte i jedna tylko warka pmerger-
ty tas do kicinie droga byłem pionowy konystnej rozprawcy i powie-
dziattem chisawskiemu, trous accions une bonne prise karatem sie
rozwinac' dwóm Dywizionom utanów napreciu frontu nieprzy-
jaciela. Butki konystierow zajęty pod lasem wielki goscinnie od ka-
zinie, w miejscu w którym nieprzyjaciel, wyrzucił tam Artyleryja
z awangardy, podprowadziwszy pod las, postawiliem tam tak bliske
baterji Rossyjskiej, że Kartaczami mogła ją siegać 1st Siławski i ka-
waleryja rwej Dywizyi, i tymym Dywizionem który ze mną przyrzed
staniał ukornie ku prawemu skrzydłu nieprzyjaciela, potowienie mnej-
szca od jego lewego skrzydła, kręcącami gestami i długi iwniostkami okrzytęgo
było konystne do atakcia ruchów całej naszej Artyleryi i piechoty.
Nieprzyjaciel sądził że tylko kawaleryja ma przed sobą, cały ogień dia-
lowy na nią zwrócić. Oporowując się że kręczy z całą siłą wysta-
pi z kórone chiałem czekać na jego ukaranie się kęgiy kule i gra-
naty w kawaleryja nana gęsto wpadać iaczeły karatem dwóm
Dywizionom postawionym ponuac się napród i po wystrale na-
rej Artyleryi, uderzyć na nieprzyjaciela i zabrać takową. Wonytko
w momencie dopetnicnem było, Dywiziony 2st i 3st utanów nty na bater-
ja w porządku, spokojnie jakby na manewrach, pomimo, że już kar-
tace w rewege wpadały, a po wystratach naszej Artyleryi pod lasem
postawionej, z rybkocia błyskawicy wpady na baterjja i rozbity
ją zupełnie kamienicy ty baterji broniti sie mizinie, i wnysey
przy działach polegli lub mocno byli ranieni. Kierogolnij Dowodca
Baterji Łodputkownik Butowicz, broniąc się zapamiętał, kilku
utanów ranit, lecz w końcu sam mocno raniony i opadły na wiatkach

20
został uwięziony razem z sześciu dziećmi. Razem z Titanami starającymi
na baterję, Generał Sierawski natknął na Dragonów których nie mając jak
tylko mała wartha drogi przez las do Koruńca potowu ludzi utracił
biedę ich rucioy na na błota, konie pogrzeżnięte zostawiony przez
takowe przebrnęli. Kawalerję Sierawskiego zapędzono na daleko za
las za podchajacemi Dragonami, musiona przez cierną kawalerję
z Koruńca w pierwsze swoim przybyła, do odwrótu kilkunastu ludzi
zabitych i wziętych w niewola straciła. Nieprzyjaciel znacznie wzmożo-
ny w reganiu wpadł do lasu, zapewne w zamiarze przejścia na pole
od Rygiwota, lecz ujrzawszy Titanów wystraszonych starającymi odwrótu
Krakusów, zawrócić i następnie aż pod Koruńcem regany, znaczna
poniosła stratę. Z dziećmi zabranemi wzięliśmy w niewola oprow-
adz. Butowina ośmiu Kanonierów, panicy ranni i 150^{ca} Dragonów
swoich ktorzy przeszli Officerów. W ogóle z zabiciemi i poligłotami
na placu, tryntu kilkunastu szeregowych 11^{tych} Officerów, i kilku
dzieci szesnastolowych z całym zaprzęgiem i amunicją nieprzy-
jaciel utracił. Strata także nasza była znaczna: dołkowa, szerego-
wey w miedych ludziach potrzebnych szachetnego zapatu lecz bez do-
wiadowania. Straciliśmy w zabitych 23^{ich} rannych 16^{tych} i ośmiu
wziętych w niewola, a to tak przy zapędzeniu się do lasu za Kora-
kami jako też przy odwołaniu za lasem od Koruńca. Miedzy ostatnie-
mi był sztabowy Officer o którego bytem bardzo niepokojny, bo to
był jeden z Behwederichich Bohaterów, a przytem narzeko jego przez
zastugi i cioty znakomitych mężów, de powazane w kraju tyle nie
nawidzone ^{przez} cesarza mikołaja, gdyby było odkrytem miedzy ten człowiek
byłby wystawiony na ciętkę, zernostę i miedychną zgrubę, i stałby się

mogłem złożyć wymiany, chociaż wszystkich oficerów wziętych
w niewolę najchętniej byłbym oddał za niego. Był to jeden
z najpiękniejszych Akademików Warszawski Młodziński
Do tej potyczki już w porę wieczor ukończonoj dla sporej liczby
ludzi koniom przez 24 godzin był pokarmem będącym, a wziętym
z Ryerpuola, zostawiony na placu boja oddział piersnawny na
awangardę, na drugi dzień w marcu na Kresenie Chocim w Ry-
erpuole tak, a nie inaczej, magazyn był próżny, przychylni jednak tamtejsi
i z bliskich okolic mieszkańcy furar i rywnie dostawcy.

Dnia 20 Lutego gdy równocześnie Korpus był gotowy do marsza
na Kresenie, odebrałem raport przez kaptela, odebrany od Kapitała
z 2^{go} Pułku Litanów Nowickiego obciążonego z rezerwą, w Gurekharwari
o ukazaniu się znacznych sił Rosyjskich, Kawalerji piechoty i artylerji
pod Karszewem nad Wisłą, dla pniecia której robia przygotowania
i że już podjęły Kozackie na lewym brzegu Wisły w kilku
miejscach ukazały się. Raport ten miał związek z rozkazem Gene-
rata Kłickiego, który przewidując napad mogący nastąpić na was-
tawę z lewego brzegu Wisły, dla zastojenia od tej strony, polecił
1^{mu} powrot pod Stolicę, po załatwieniu się z Kresiem, a gdy niebyło
ani momentu do stracenia, ruszyłem śpiesznie do Gurekharwari, i tegoż dnia nowo-
wot Korpus w Młotkowie. Wtęczyłem ten marsz ku Warszawie, jakkolwiek
mogło się zdawać nieodpowiadającym zamiarowi zmniejszenia Krechowa, był jednak
potrzebny koniowi, i pomysłowy skutek otrzymano.

Dnia 21 Lutego stanowiący w Gurekharwari zastaleni już Kolumny Rosyjs-
kie pod Karszewem na prawym brzegu Wisły pniecone są jak ułat-
wo było domyśleć i jency potwierdził do pniecia na lewy brzeg i zagro-

zagrzejania w tej stronie Wawrzynie wozarci ataku armii Dybora od Dragi, aby
nastąpiła stolica w okropnem postawie potowienia. Wypadek mojej Radości ku
Kawerem przepędził koraków na pracy, bóg wity i kilku wziętych w niewolę,
a Kolunmy trzymające się stojące pod Kawerem przerwane ułazaniem na
Kosmice naszego, odstąpiły znowem i tego dnia wstąpiły (C)

- (C) W tym miejscu idzie mowa o działach Korpusu pod Nowosio, nie mogę nie wspomnieć o
Bukowinie Potowickim. Oficer ten znany był z Moskwy i z Łodzi, był w Petersburgu i w
Lwowie, przyszedł do nas od J. H. H. z rożnemi wzmiankami o jego życiu od Rzymu
wita ustępami ogień armatny, przewoził między walczącymi i wiele mając czynny udział
w boju, neregularnie w nasył z Dywizjonem 3^{ci} Pułku Litewskiego na bataliję Potowicką
i w trakcie jej odroczył, ^{został} jego nieodbitością sam również odwołanych, przetrwał
kolika, Armiję, jednego z najznakomitszych Oficerów Ciesie jego pułku toż.
- Nowosio winienem oddać zasługę w chwale Józefowi Kierwinowi Kapitanowi, któ-
reg w niektórych dniach po rewolucji dowodził kompaniję Gwardji Narodowej na Litwie.
Następnie udany się do domu rodziców w województwie Augustowskim, oficerowany
na stopień Komendanta w Pułku Gwardji Obywatelskiej, później 4^{ty} Litewski nie pomógł
mu, że powrócił do wojska, zarejestrował jako rezerwy do Pułku 3^{ci} Litewskiego 3^{ci} Dywizjonu
Inżynierów Korpusu w pole mianowany Podchorążym, był i zarejestrował odroczył się pod
Atakem. Pod Nowosio w nasył na Atakuję zastąpił go jako rezerwy do Pułku 3^{ci} Litewskiego 3^{ci} Dywizjonu
Inżynierów Korpusu, armia ranami okryta, w nocy z 14 na 15 wzięty w niewolę
w dni niedzielną uwolniony przez Hrebkó Cielieza Matkowskiego, później w Pułku
Gwardji Augustowskiej w stopniu Komendanta, dalsze ataki dywizji, chociaż nie miał ygo-
jony pełnić Bliźny a neregularnie oddać swą na twary świadczą, dostatecznie o
jego walności. W nocy Emigracji nie pozwolił zostawić Kierwin, z nową gwałtowno-
cią, jak w wojnie, tak do stanu duchowego przywrócić. Obawiając się, że nie będzie

to do Jenerala Kreutza, ten pobity pod Nowoosio nie miał, a nawet nie mógł
się poruszać ku Warszawie? Znana jest grobla w Mnińsku do Konar
ponieważ niedostępne błota zbyt długo ciągną się. Na tej grobli o proce
wielkiego mostu na rzece Litwy, jest kilka łodzi, których dla wiel-
kich moarów umiarać w pobliżu nie można. Dla strażenia tej grobli
zostawiliem dwa pułki Konfederacji jeden Szwadron Ułanów i cetera
druga w Konarach, a pnytem potrzebne przygotowania do zniszczenia
mostów w razie potrzeby zrobić. Karatem Gdyby więc Kreutz chciał
postępować za Mną, musiałby obchodzić rozległe bagna i nieprzebie-
żak w 48 godzin mogły się dostać na trasę od Konar do Warszawy
wiodącą. A przypuszczenia że nieprzyjaciel stojący nad Wisłą pod
Kawęczem, gdyby się ośmielił do przeprawy na lewy brzeg, miał-
by w dosyć czasu pociągnąć, na prawy brzeg Wisły przerzucić i odwró-
cić uwagę na Kreutza, który wskutek takiego ruchu znalazłby się
między moim Korpusem, i Wojskiem w Konarach dla strażenia grobli

- (C) Cudem samym wygnano nas z Ryrywola, przysłał Bortament od Kreutza, przykazał
z ządaniem abym pozwolił na odejście powoim i stajęcego z nami w tym
pułku Butwinia i powiedział że Adjutant mój mocno samy dostatek nie w niewolę
wymieniał a nawet wcale nieznane w Królestwie, domyśliłem się że to był niemożliwy
i że przysłał sobie obie nauwiska. Otar Karatem oświadczając Kreutzowi że jeżeli chce
wymienić tego Adjutanta za Butwinia, to niech go zadar od siebie za przyby-
ciem jego do Warszawy, Butwinia tam już odejść, będzie natychmiast uwolniony
i wykreślony się z rąk do Azonii Rosyjskiej lub do kad rodu, odjednie stryby nie
zwroci uwagi Kreutza na tak nieowne, co do stopnia wygnania, powiedziałem że to jest
błaski mój Królestwa. Znowa Kreutz przysłał prośbę, i uskulunię witało

zostawionem. Lecz Krawcy z Konińca nie ruszył, a ja zabierając się
stolica od lewego brzegu Wisły, 22 Lutego ruszyłem z Kozłuszem do Ławki
chcąc z niepodziwianej strony uderzyć na Konińca (m)

23 Listego Karol ten portawia most na Rulicy we Wsi Kurnajowice przed-
jady Kucyka spalony. Louwiczny wiadomosci przez Kurnajow i Kwie-
dam Wiertemberg wystany z Kurnajow z butkiem Dragonow i dwoma dzie-
tami stoi we Wsi Brzozie, chciatam go podjez w tej Wsi, ktora wtamnie pod-
tuz mego planu uderzenia na Kurnajowice, tuz na drodze do tego miasteczka
wiodziej. Od Warki do Miasta Głowacewa, o cwiecie milo od Brzozy odleglego,
jest droga kolkarnicza cagle gestym lasem wiodzaca, wiec mialb tam
we smogt bge ukrytym. Na niezarewsci przewodniki zmyleli drogę i w prze-
ciwną drogę na lewo Kurnajow poprowadzili. Przed zdanienie nieprzewidzenie
nie mogtem dojz tego dnia do Brzozy, ale winno juz bardzo przyjezdziy do Wsi
Grabowa mianem tam noc przepedzie

d. 24^{to} Lutego wyjedźmy jak najprędzej z Grabowa już nieistotem wittenberga
w Briezi, bo przez Latrode dochodzące do Grabowa ostrzeżony o ukaraniu
Krupera, najprędzej do Kocienice powrócić. Wierczeniem obliżony się do
Kocienice już Krutka nieistotem, bo po powrocie wittenberga przeszedł na

(m) Tego dnia rano at kuthu kakerzowc imienia Kicic komitarskijgo przerwano go do kłosa kłupca, przywodził kłupitkowat Rumpl, niby to kłupca z kłupca dżuridzi kłupgowych i dżuridzi Officjow z kłupcy młodych i to płupitko z kłup to w kłupitkowic płupowawem, was i na kłupitko idzie sta kłupitko fundupow, i omylew nej nadziei z kłupia ofias i kłupitkow z kłupitki, i kłupitko uimowia. Jan kłup z kłup dżuridzi kłupitkow kłupitkow, do kłupia, ani jeden kłupitko w kłupitko, i w kłupitko 1200^{to} kłupitki i kłupitki, nie spłupitko 200, dżuridzi.

prawy breg wity, i stanat w Maciejowicach

Ima trymi stojąc w konnicach i obierając Ruchy Kreczowe i
tem si siutym przegladem ludzi koni i wnetkach rekwierytów. Raport now
głowy o wrytkim postatem do Macetnego Wodza i adaję jako najprędz
zapatrzenia Korpuse w braki i potrzeby, a szczególnie wronowienia myn
isniej jędnym Lalkiem pichoty i jędnym kawalerji i dawnego regular
go wojska, oraz potrzebne, lierba, kanonierów do dwóch baterji, które z raz
branych armat sformowalem. Dworem województwa Sandomierskiego
gostliwemu i pętnemu najpętnym chęci ulżędnikowi Janusiewiczowi
ktory przybył do mego obozu dla opatrzenia wojska w zipsio i farsie, po
leceć, aby korydując z ocyreniem województwa z nieprzyjaciela, jako
napierając i napierając, furari i zpowraci do Warszawy dostawczy.

D 21^o lutego dostatem zawiadomienie o swietnej dla Ozeza naszego bitwie
pod Grochowem, o miánowaniu Macetnikiem wojska Lalkownika
Skryneckiego, a pętnem rekhar od tegoż do dalnego dristania przeciw
Kreczow, ale ani skutku ani odpowiedzi na moje przedstawienia nie odb
rawny dristatem wyptał Adjutanta do nowego Macetnego Wodza z nowo
mieniem przedstawien, a szczególnie wględem zmocnienia Korpusu, bo
zaure było moim zamiarem, po serbicie Kreczwa i po upatnem ocy
zorem województwa Lubelskiego, wkrucie na woty. Generał Lidzki
gostliwie ten projekt popierając, oświadczyl, iż samby z moim raportem
pojechał do Warszawy, a osobicie przedstawiony Macetnemu Wodzowi i Ar
dowi potrzeby Korpusu, i zamiar wkrucenia na woty, pewnieby wrytko
chymat. Naturalnie z tem zadowoleniem przyjętem tak chwalebny
chęci oświadczenia p^l Sierawskiego, i po kilkogodzinem naradzeniu się
do przedstawien jakiej miał zrobić, po danej mu osobnej ulżę i na piśmie

instrukcyi d. 1st Marca dyjechał. Zgubnych skutków tej misyji dla Korpusu,
dla wysławy na Wotyn, a następnie dla sprawy ogólnej Króla, j. zapewne posiada
coś i ustawał. J^{te} Sierawskiego wypadkach przewidzieć nie można było, a że były
jak to wyrazem zgubae, dalsze opisanie przekona.

O 1st Marca dat się pośredni za Wistę ruch wojskowy wojska Ru-
syjskiego, od Maciejowia ku Lutawom i zaraz dowiedziatem się, że Kreutz
wraca do Lublina. Znowu tego ruchu widziatem potrzebę, blizszego
obserwowania nieprzyjaciela, i rychłego działania, stowornie do okolicz-
ności niebada jednak czyli z całą wojną, czy też z częścią tylko dla
odciążenia rami od wojnowy, ruch ten rozpoczął, zwołaniem Rut-
kownika Łachowskiego i Dywizyja Generata Sierawskiego w koniercach
a sam wyprzedził z Korpusem Stanatem w Gniewanowie, i tam dowiedzia-
tem się, o nieprawie Kreutza poniżej Lutaw przez Wiepr, i że pociąg-
nął się Lublinsko, oddzielony kutek Dragonów z ostremsze działami
dla wzięcia i zrabowania Lutaw, tej pod wielowzględami znakomitej
smyślności.

Cheć zastanie od napadu Łacna i Synna, z Patriotyzmu Ksiazine Elbiete
Czarłowskiego i ocalić nieoceniony zbiór statorystycznych prawowych narodowych
pamiętek, a przeto dla oswobodzenia jaknajprędzszego Województwa Lubelskiego
przedsięwzięciem potrzeba się przestawić, przez Wistę, w Lutawach, i nataszczyć
się nieprzyjaciela. Tęgi dnia wystatem kolumna Ryka z oddziałem kikutem
ochotników wybranych z Batalionem dla zajęcia w nocy Lutaw, podobny sort
postatem kutekownikowi Kozakowskiemu, który z kolumną kuchnią, z innych
oddziałów piechoty i kawalerji złożoną, znajdował się w Żwoleniu, a widząc
że Kreutz z całą siłą ruszył z Maciejowia postatem sortem Rut. Łachowskiemu
do Koscian, aby z całą Dywizyja J^{te} Sierawskiego do Korpusu, jaknajprędz

najpiśniej przyznać się do

22^{go} Marca równo z dniem wyprzedem z Gnieznowa i dostalem raport do
Officera wydanego do konia, że kulkami Łuchowickiowi wstrząsnęło, nie będąc
pewnym czy nieprzyjaciel niekiedy się nad Wisłą, i nie chce tentować około
Korzeni przepłynięcia na drugi brzeg dla tego nie może opuścić tego sta-
wiska. Dostalem natychmiast listy kłaba z powtórzeniem rozkazu danego k.
Łuchowicki Łuchowickiego z poleceniem aby odebrał komendę najposłusznemu
Łuchowickiemu, jak najprędzej rozpoczął dywizję do kuta i przygotował. Lecz
to nie mogło być skutecznym z powodu, jak niżej będzie wyjaśnionem

Próbując się do Wisły gdy nie było Anaty karmatne i ręce stygnęły, daty
ale i niechy kawałki za kuta wami okien dostarcz można było, wziętym
tę dywizję i nie mniej przesłany wście i kuta na trakt do Dublina
juz nie zastanowi nieprzyjaciela, który z naprzeciw Anaty odparty przez nas a
awangardę uciekł bez porządku do Kierowa. Walcząc narych awangardę
składających, przechodzi wreszcie swe wyrażenie. Nie było to wytrzymanie
ta nieporażenie, z zimną krewią i z największą smutnością, zardzi kawa-
łki i ogień kartałowy, odnieśliśmy ogromnie kilkakrotne napady, ale nar-
zęmnie wypadając ze Wisły na pole, bagietem atakowała kawalerja i
zaczęła do odwrotu zmuszać. Z kolumny k.
Korzechowskiego, celne
strzela Juliusa Matuchewskiego mając zauro na ciele tego walczącego
wielkich nadziei młodości, z którego winy pod i zginął pewnymi
strzałami wszystkich prawie Officierów wybili. Droga od kuta do Kierskiej-
woli krewią była zbroczona tak rannych jakoteż zabitych, zwykłe w woj-
sku Rosyjskim wiodł bój z placu zabijanych i na koniach uwieczonych
wydawały Radość ku Kierskiej woli i w różnych kierunkach do
powracając wiadomości, o nieprzyjacielu, Korpus stał oborn na noc

mnie chęć iach Maciełnego Wódra nasuwające, o tyle było niewykonalnem
Przeważało w sąganiu posarzonego nieprzyjaciela wnetkie konysie nad
nim odniesione zwycięzstwo, a Korpus zmniejszony odzwaniem znaczej
części kawalerji, która niegdyś wieść o jego sile stanowiła niemożność ani po-
sunąć się na przód ani odwrót na nieprzyjaciela, musiałby powrócić do Wierki
i przez ten zgubny odwrót odwrócić się ośmieląc krećtę, pokarać i skłonić
tę drogą do zajęcia na nowo Województwa Sandomierskiego i do ciągłego
zagrabiania ^{Kolej} do lewego brzegu Warty. Wnetkie takiego błędnego nie tylko
znajomość przewidywania, nietylko wiadomości Woj. Korwe dowiadczem
niem nabyte, ale również rozsadek popetnie niedorwał. Przypuszczeniaż
były nieważące na fatalne skutki zniszczenia Korpusu, pro wnetkie na
mnie rauszeby ciężko i ślepo wypetniając rozkaz, wstał z tą gwałtem ka-
walerji obejść krećtę, dostać się do Ławojicia po ciele, krescentów: armo-
tek f. kiedy już siedmnastu krescentowych z całym zaprzęgiem na nie-
przyjaciela zdobytem i wejść na wotyn, jakiej by tego było następstwa?
Oto, zmniejszony Korpus sągany przez krećtę, przedajemy sobie, musiałby
uleść katastrofie zniszczenia, a dla mnie ani dratać konysów, ani odwrócić
się na wotynie niebyło podobieństwa. Na wnetkie wypadek naderato sto-
rownie do swoich przedstawień maćnie Korpus powiększyć, a mynaj-
mniej zostawić w sile jaka z przystępem, dywizyj ^{gł. Siedawskiego} Siedawskiego, Stawid.
ale nierozumiał, i dla tego postatem natychmiast zawiadomienie do ^{gł. Sieras-} Sieras-
kiego o potrojeniu w jakim rz. Korpus znajdował z wezwaniem aby swej dywi-
zji karat jaknajprędzej przybyć do Butaw (3) a. Sam reby w nocy dla odwołania

(6) Oten zatrzymanie się w keniach ^{gł. Sierawskiego} Sierawskiego gotowca i keni, wyjął dla niego kof-
fety postawy i keni, po w. dywizyj, nie przyprowadził takowej, o zgubnym wypadku, naradzie

komendy Korpusu przyjechał, po czym ułożywszy z nim plan dalszych operacji Korpusu, chcieliśmy pospierać do Waszkawy, i rzadce Kommissary na rozkazowni prowadzić dla jakichś co do prowadzenia Korpusu niedopatrzeń widać, a gdyby usprawiedliwienie swoje mielibyśmy przyjąć, nasłanianie jednak Korpusu na nieochybną zgubę, i odstąpienie Stolicy od lewego bręga brzoły, co było bardzo widoczne, stałoby się dla smutku okropniejszym uderzeniem, niżeli wypadek Kommissary, chociażby dla smutku samego najdotkliwszego.

Kiedy na radach wojennych przedstawiałem Kancelarza, gwałtownie potę-
bę działania na Łódzku, i Wotynie, i Ukrainie, należało natychmiast wypro-
wić do tych prowincji asyduerów, i dla tego w ten czas skuciały tylko z dwu-
ma kwadronami nowoformowanego Pułku wyprawiano smutku, przema-
czenie te są: chociaż niestosowne do mej rangi, spokojnie przyjąłem, widząc
sporobować i mwinąć przebieżania w podwór i w poponek tych krajów, dla po-
runcy mielibyśmy powiem pod swym ucale wojsk Rosyjskich, i tylko
w powiatowych miastach, po kilkumasta inwalidów dla stolicy Poli-
cyjnej znajdowało się. Lecz w Litwym inna zupełnie postać rzeczy przy-
brała. Rząd Rosyjski mając długi czas do wypuszczenia z ostępnictwa, w jakim
go rewolucyja Listopadowa uprawiała, ujęwał wszelkich morebrnych środ-
ków do zapobieżenia powstaniom, w zabranych Prowincyach. Znanych
z katalizmu znaczniejszych obywateli, porywano z domów i w głąb Ros-
yi wywożono. Komunikacyja zwyczajna między wsiami nawet sąsiedze-
mi były przerwane. Wydawanie pasportów wewnątrz kraju, niezmie-
nie utrudniono, wysyłkach bez pasportu jadących, lub jadących po dro-
gach chwytało, i do Rosyi w najbliższe Gubernie piono, a czasem na-
wet w kaidanach pędzono. Granice od Krolestwa pruskiego były obdobre,
a przy tem Wąsłka z Wołoszyczyny, po wojnie Turckiej, nadzwyczajnym rap-

zastawnyym poborem dekrutowi kompletowane, nadciągają

W takim stanie rzeczy znalazł się w Warszawie, czyż się godziło tak
staby oddział posłać? A jeżeli Naczelnym Wodzem miał przekonać się, że
dobrze nie mieszcząca wyprawa musi się udać, i przyniesie korzyść
skutek, należało ją powiniąć jednemu ze sztaboficerów, a mianowicie
tę osobę, przysługującą tak pomysłowi działania, jak i dowod-
twoi korpusu, wzmocnionego takowy. Jeżeli Naczelnym Wodzem
nagrodzić generałowi Kisielewskiemu, opuszczenia go w awansie
w ten sposób, kiedy między wielo innemi słami tak wysoce posunięty
został, to mogło być, dawny sztabowy kornet, a nie
skierunkiem, awansować go na generała dywizji, w ten sposób
starzenie w służbie, w randze, że tak liczących zasług należało
mu. Lecz to przemianowanie moje pod kądziem względem niewłaściwe,
i to rozważanie nie niczem usprawiedliwić nie będącej szlachetnej
korpusu przewyższano. More jednakże mnie się przybyło, że widzieliśmy, że
prawy sztabowy i cała wiera do Rewolucji, jeżeli nieprzebieżonych
wstąpienia, i przeciwny wszelkim wątpliwościom, że trwających
cyfrych wstąpienia: samemu powołaniem korpusu, paraliżować
wstąpienie, i przyniesie nieprzebieżone. Dla nadania
wzrostu, to jest przemianowania na prawy breg Bugu, należało
mój powołanie, wypadło komitet z tegoż, że miał mieć
za przyniesienie to wstąpienie, jako już imie moje
zawołanie, a nie przemianowanie wspomnianym
nie odpowiadało wcale potrzebie, zabranym
prowinacji powstania, ani dozwalała
korpusowi zastawianemu nad wstąpienie, rozważaniem,

porównanemu znaczącej części kawalerji, działac' stanowczo na lewym
skrzydle Dybiera. Z pierwszego czy z drugiego względu, jak temu nikt z na-
stępu wojny oberwany niezaprzeczy, wszelkie opisy naczelnego twórcy prze-
ciw głównej Niemyskiej Armii, powinny być opierać się na por-
uszeniach tego Korpusu. Dowiedzenie wszakże nauczycyło, że dla
zapobieżenia Niemyskiej Armii przejścia na lewy brzeg Wisły, trzeba by
było posunąć i pobić na prawym. Ten właśnie charakter widzi na-
sobie może pierwsze przejście przez Wisłę na Jeniewata Gęsimara. W trzeciej
przeprawie przez Wisłę w Butawach idąc ku Bugowi, zamierzalem przez
ten ruch odwrócić część r't Dybiera czającego na Stolic, co też pomysłny
skutek otrzymało. Otr, żeby tego dokazać, trzeba było znów przejść Wisłę,
zmieść lub przepędzić Kreutza idącego lewą skrzydło armii Dybiera, i po-
tém wciągnąć na wotyń, a temsamem zagrozić komunikacyjom głów-
nej armii Rosyjskiej nad Bugiem, a z grod Bneń Litewski.

W tych właśnie zamysłach, zaskarżeniście rozkaz Naczelnego Wo-
dca, rozkaz zniwieraający nagle cały zakres moich przedsięwzięć, byz Kreutza
stojąc w odległości dwóch tylko stacji pocztowych, dowiedziawszy się o rezer-
wacji Korpusu, niebyłby natychmiast kongrat z tak mownego ostatecznia?

Otr, po tej trzeciej przeprawie przez Wisłę, idąc Kreutza, idąc
na wotyń, nie mogłem dopełnić rozkazu co do rezerwacji r't Korpusu, a
przed przybyciem J't Kidauskiego p wyznanego do warszawy dla otrzymania
wzmocnienia Korpusu, nie zaś dla zupełnego iderorganizowania takowego,
nie mogłem bez odwołania komendy naznaczonej Dworacy, opuścić Korpusu.

Jednakże jak sławanne skutki wyprawy a przynajmniej powiemy były
wyprawy z niemożnością wypełnienia rozkazu Naczelnego Wodca, dowodem naj-
wyraźniej pismo Generalnego Kwatermistrza Jenerala Brażynskiego z dnia

z dnia 8^{go} kwietnia 1831. w Wielkoleśie Jabłowieckiej.

„Wiadomo całemu Wojsku, i całemu Krajowi, pisanemu Generał
„Prądzynski, że Korpus Dwernickiego zaledwie będący w zarobku swojej formacji,
„ci, pospieszył pod Starek, gdzie Generał Geymara zwyciężył, i dopiero na
„nim zdobył sobie artylerję, a która jest dziś opatrzoną. Po tem zwycięstwie
„wrócił na lewy brzeg Wisty, wyrugował Krejtzę z województwa sandomierskiego
„z w marnach koncept swojej formacji. Zarazem Krejtzę pod Nowowia
„oswobodził lewy brzeg Wisty. Wówczas już Naczelny Wódz, układał w swo-
„jej myśli wyprawę, która w tych dniach zmierzaniem Korpusu Rurana
„tak nieszczęśliwie uwięzioną została. Do pomysłowego skutku, należało od-
„ciągnąć od bragi ciężkie siły nieprzyjacielskich. Do tego został przeznaczony
„Generał Dwernicki, mając już ułożoną drogę, zdobyć ujem Butaw
„przez Butkownikę Łagowską, (n) przetrwać tam wistę uderzył znowu
„na Krejtzę, znowu go pobit pod Kurowem, i z Lublina wypędził Za-

- (n) Co do ułożenia nowej drogi do Butaw, w tem Generał Prądzynski popełnił widoczną omyłkę.
But. Łagowski 26 lutego wpadł do Butaw, i rozbitym kawałkiem Korpusu Krejtzę, tego dnia
wrócił na lewy brzeg Wisty, stanął w okolicach Jany naprzeciw Butaw. Dopiero 2^{go} Marca, dowiedziawszy się, że z kolumną szachową But. Krasakowskiego do której przelał But. Łagowski, dalszą walkę tej
kolumny do postanowienia z Korpusem. Dnia 3^{go} Marca Awangarda moja wyparła nieprzyjaciela
ciężko ranej niedoprawie i tak zajęła Butaw, a zatem drogę do Butaw miabyła mieć pacyfikację utra-
coną, co nieprzyjacieli dowodził, bronił But. Łagowski, a wyprawę do Butaw, 15 grudnia 1844 w Baryżu opo-
niem. „Naczelny Wódz, zawiadomiony moim raportem o But. Krasakowskiego niedawno Butaw przekazał, i przetrwał zwycięstwo
na zmierzanie wyprowadzić iedlika pamiętek Narodowych, ale waznem punktem ważnym do zwycięskiego Korpusu
Generał Dwernickiego, nieprzyjacieli w przewodzie zwycięstwa, i tak walkę komendantów Rurana, ażeby But.
Krasakowskiego awansował, i do głowicy kwatery do Wąsoszowice, i

Przewodzący Ł. Łagowski -

„a mając wielkie wyobrażenie o tym korpuse; Wódz nieprzyjacielski, wyprawed
„znaczną część sił swoich pod dowództwem szefa sztabu Generata Tolla, prze-
szedł niemi, i spełniwszy wstąż tym sposobem główny cel, jaki zamierzała
„wyprawa Generata Dwernickiego,

Te wyprawy Generata Kwaternistara zawierają nieporozumienie pocho-
dzące z mego korpuse, do której objawienia zmierzaliśmy ze samej istoty rzeczy.
Dziś tylko pytaniem, czy to co korus tak pomysłnie dla sprawy. Główny wyko-
nat, wynikało nieporozumienie z planu Nareckiego wodza, o którym ^{nie} Kwaśny-
ski wspomina? Jeśli by tak było, jakie pogodził ten plan z rozkazem 17. Młaka
który odbiera 11. Dowództwo korpuse, rozdziału go, i zwręca kawalerji,
z nadawstwy przez Zamojskie za Bug na Wołyn mnie wyjechał (o). Gdyby nie było
możet wykonać ten rozkaz, byłoby miały miejsce inne ważne wydarzenia, które
na powodzenia głównej naszej Armii tak silny wpływ miały? Wszakże dopiero
po przejściu moim w Białowies, po porażce pod Kurawem, i wypędzeniu
z Lublina. ^{Je} Kwaśny a zatem podany rozkaz Nareckiego Wodza odbierający
skm

- (e) W dyskusji mamna wskazano, że nie Zamojskie na Wołyn, a dwie dywizje niepodległości
Najj. i. i. musiałby się przedrzeć przez korus Kwaśny w Lublinie i okolicach, i spotkać
przy ciele, niepodobna, bez żadnego wpływu Armii, byłoby nieuchronna. Kwaśny, i oddzielenie
Bugu poniżej Włodawy, jest daleko, o połowę prężej mniejsza, tak na Zamojskie, choćby do
najbliższego punktu od tej Twierdzy do Biege. Jeśli chodzi o więcej celach strategicznych
Armii z Zamojskiem, to można było łatwiej oddzielić korus, w którym po ogotowaniu go
z kawalerji, dwi baterji z zabitych na nieprzyjaciela dział ufortyfikować, nie miałyby
w razie potrzeby odpowiedniej ofensywy. Gdyby kto zrobił uwagę, że korus korus wstąpił przez
Zamojskie przed na Wołyn, na takowy opisane rzeczy, i działan korus od Białowies do
Kwaśny, będzie dostatecznym objaśnieniem.

mojej komendy, i rozdywanającym Korpus. Generał Toll z głośnej nieprzyjacielskiej kwatery był za mną wystany. Nie mogł więc Harekny Wódz nieprzyjaciela dobrowolnie wstąpić do planu, gdyby takowyśola odciągnięcia znacznej części armii Dybica, w skutek zagrożenia lewemu skrzydłu jego przeciwnej Korpus, w myśli swojej układał. Wszakże i to lojalna nasuwa się uwaga, że Harekny Wódz znając słabą nadzieję siebie mego Korpusu, nie mógł odciągnięcia przeciw mnie znacznej sily z Armii Dybica, nie z ważnym zmniejszającym moją Korpus, ale z posilkami wzmacniającymi takowy, byłby jak najspieszniej wystąpił za mną. Generał Siedawski. Ale wracam do dalszych opisów Korpusu od Butaw.

Dnia 31^{go} Marca czekając naprzeciw powrotu Generała Siedawskiego dla wzięcia mojej Komendy Korpusu, i żadnej o nim nie odbierając wiadomości, do skutku, Oficer wystany na podjazd ku Markowemu, przyniósł mi raport, o ukaraniu się w Kurowie znacznej oddziału kawalerji nieprzyjacielskiej z artylerją, od Lublina przybyłego. Latwie było przewidzieć zamiar Krentza zaprzęgnięcia, a gdy od potyaki pod Nowowicią, cięła był w odwrócenie, i tylko od potyaki mógł zostać zmiana ta raptem na, moim moim idzie, zastanowił się w skutku odwrócenia, niechac przed przybyciem Generała Siedawskiego w Korpusie ogłosić, przynajmniej nie mogłem żeby wiadomości o wstąpieniu, przy wazającym Korpus, rownoważenie do oboru nieprzyjacielskiego, jak i do mnie dostać. Przypuszczać było to przedni straż Korpusu Krentza w pochodzie od Lublina.

Przebieg pod Butawami, z wstąpieniem, i tak już znacznej oddziałem ludem okrytą, nie była wcale co przyjąć bitwy, a przeto nie odstępować od mojej zasady, aby uprzedzić raczej w spotkaniu nieprzyjaciela, a spotkawszy raptem nań, uderzać, nie przeto natychmiast z pod Butaw wycofać.

do Lublina, postawiony już niewieranie, ale także Generałowi Krawczyckiemu
aby jak najprędzej z Dywizją, zostawioną w Konienicach za Korpusem
postępującą, rezerwie takowego formował. Za zbliżeniem się do Kurowa
data się spórta kawałeryja nieprzyjacielska, lecz ujrawszy nasze wojsko,
specjalnie cofnęła się do miasta, i z punktu Artyleryjja kilka granatów nara-
zucała. Długo jednak strzelać nie mogła do Dywizji 4^{te} Litewskiej, kwadron
Krahwosów Koniatowskiego, i szwadron z kawałeryi walczonego Borkow-
skiego Łęgowskiego, będące w Pułgawie, ujęły z największą szybko-
ścią przez groble do miasta, i w punkcie stojące czołowe oddziały z osłonięciem
kami, z jednym oficerem, oraz z jaszczkami i woźcami amunicyjnymu zebrały.
Za kawałeryją nieprzyjacielską wyparta z Kurowa, gdy nasza rada, która zapędziła
się, dwa kółka Dragonów z Blaskiewiczem na czołach swoich, przybył, i zator-
mawszy piętrzących, uderzył na nieprzyjacieli do odwrotu zmusił, lecz w tym
momencie trzy dywizyjny z artyleryjja, pospieszył naszym w pomoc, i po
uporczywym męstnym z obu stron boju, w końcu i rozprószeni Dragony, je-
dne dwa oddziały z jaszczkami utracili. Podług opowiadania ludzi w mar-
szewie, że uciekającymi tłumnie przez to miasto Dragonami, najmniej
sto koni luznych przebiegło. W tej zwałowej ucieczce utracił nieprzyjaciół
w zabitych średniej wielkości, wziętych w niewolę średniej wielkości trzech,
w rannych średniej wielkości, których zabiliśmy w Lublinie w Ławach, oraz
jedną część z kompletnym zaprzęgiem. Z naszej strony mieliśmy dwadzie-
sta siedmiu rannych, siedemnaście zabitych młodych, których dowodził 2^{ty}
Litewski Ostaszewski. Dzielny ten oficer chwalebnie życie zakończył, wy-
mawiając przy skonaniu ostatnie te słowa: „Umiadam zwrócić
sobie przy Was zwycięstwo, niustawiając broni w ręce, bijąc wroga
i pokój w nieprzyjacieli z pokój. Powiedzieć mojej Kochanej Matce i wa-

numeram spokojnie, co nasza zycie za wyrymę i porządek jej przestrog i nasporu
miedzy tego zycia nieplanietem. Znam... to by to stowu ostata. Dwa inne nie
mniejszej chwalebne zdarzenia nie moge zostac bez wspomnienia (p) Tego
dwa nosowat Kospius i Magnusewie

D. 4^{te} Młoda Dowidniaiony sie ze Oba Kleszka stoi pod Lublinem od strony
Maskurewa, a bedac prawie pewnym ze nieprzyjmię bity, bez za bliu
nieism sie mojem przedzie prier Lublin na trakt do Krasnegostawu, chciatem
mu przecie odowot moja piechota w samym Lublinie, w tym celu wyo-
stawny maty podjazd do Garbuwa dla wprowadzenia w blad Kreszga
jakkoby na traktie Lubelskim znalazowat sie 2. Maskurewa miedziem sie na
prawo lasami na Bratow i Konopice do traktu Krakowskiego.
Wychodząc z Maskurewa odstatem Litkownika Zagawskiego z jego ka-

(p) Litkownik Lancetowski mazi dwuch synow w swoim szwadronie kawalerji Zagawskiego,
gdz jeden z tych smiertelnie ranny w gtoze i w samiejznej amputacji raki na ploskonat
zasmucony Opieciemiet potargi obwieciak doblina walnego w tek miedzy miedziem
z bolesnem uciacism Ojca Poniat Tę nad uipreciem i takowemym zgonem miedziem
miedziem razem pocięte p. jak to z przykladna dla walnacych spokojnoscia wyprawy sie syn
jego w wiecznym wieku zycia, jui sie wyptait i staga winnego Ojczyzny

Dawny Litkowski powinny Komprekt mazy zivot i pucniekmi w Obgwa-
litolu nowoizany Gecoryński sdat syna natnastoletnego p. podobno jui naki
do szwadronu Litku Maskurewa imienia Kasia Poniatowskiego, maziwego sie formowac
w Radome, a choc by pny nim uadotapnie sam eaciguat sie do tego szwadronu poldsew-
gowy. W bitwie pod Krowem w zamierzeniu kawalerji zastanac sie obkocionego syna
pna Dragawo, sam raniouy i raderouy kienia, ze miedziem z aduiczy i z odwaga i iacem-
cie brnit sebi i spaa poki uiprybyle w prawa lita, i obydwa ualeni woli

Kawalerijsz do Lutaw dla uzmocnienia Reucy jako podług wstępu portane-
go Generalowi Siedawskiemu miał formować i powinien był już zająć
wać się w Lutawach. Jeniusz i intery miasta z Rescui zabawnych pod kum-
wem odstatem do Radomia. Dla umocnienia się z Jst Siedawskim o de-
nych wuchach, postalem do Lutaw kupa kłatu Cinińskiego którego nie miał
tam Jst Siedawskiego ani żadnej o nim nie posiadał wiadomości (9) i ko-
nople wypłatem L. Kulkewnika Rychtowskiego z piśkote, dla objęcia
Lublina wawozami na Rucy, i wepnia do miasta i taktu oboru Krecutza.
Miał tam stanąć o godzinie hostej w dwoch, a o łopie godzinie kłuch na-
pradnuty przez kłupus i wprędony do miasta, mając na ulicach pre-
cedy odwrót przez Rychtowskiego, niemożby uniknąć powstania się lub
zupetnego zniszczenia.

Stwierdzone o umocnionej godzinie pod Lublinem już oboru kłupus
jacińskiego nie miał. O godzinie czwartej po południu przeszedł
przez Lublin i stanął za miastem pod Tatarami, zapalony na
na rzecze Bystricy dwa mosty które Rychtowski wnieśli do
miasta ugasili i brunkowania zostali. Od mieszkanców w dół.

(9) Major Ciniński bęka w Lutawach zawiadomil Króla Casteryska o powie pod
Kurwem Najmniejszemu, i przywiózł mi kłuka od niego wprędony, który jako
miał pamiętkę od tak godnej kłuki zatrzymuje i ta w kłupie zotaram

Ale brave Général Dzwernicki

"Dwa razy cię się iem kłuka odbierając taki mój cię nowiny. Mięch iji
"Dółka Mięch iji kłukami wchami gotany i wód Maż Dzwernicki. Rega
i pome o narzycy oswobodzie i pome pniejcie naprzedniej od uderzenia, za pniejtanu Ma-
Cinińskiego i tak przedniwa nowina. Dawna i naprzedniej zjawiła Dzwernicki
/podpisany/ Elbista Casteryska

...wielki wpływ na odbiór i zawiadomości...
...nowa młoda, racnego i znakomitego Patriotyzmem rodu Lanier
...i Brygada Dzielstwy Rosyjskiej pod Komendą Jenerała
Batbekowa, przeszedłszy Bug pod osłutugiem ma nowosie
w Wajstawiech, o ctery mile od Krasnegostawu odległym.
Wystąpił natychmiast Podpułkownik Rychlow.

- (5) do Czwana wstąpiłszy donosi, że po niesieniu moim, pnie wiste w Lutawach,
i odpasaniu Awangardy Krewtza pod Kurawem, dotarł do Lublina, wygłaszałem
se wkrótce, na dotychczas i Jenerał Krewtż wyrachowawny i wiarę i moim życzeniom
czenia mego Korpusu, gdyby Musie udało wywabie mnie jak najdalej od Włosty,
zostawił mi wolną drogę do Włosty do Lublina, a następnie obierając ten kierunek
to i tył mego Korpusu, zstąpiłszy do Lublina, przyjemnie stawała pod tym miastem
tem racie, znowa, Krawca, bitwę dnia 11. Marca stoworą: w domu tym
cały mój Korpus znajdował się w ukamienieniach miasta, o kilkanaście mil od
Lublina odległym, jakto nieraz będzie wykaraniem, a w Lublinie ani jednego
Zetnina Dobkiego nawet nie było. W tej improwizowanej miedzy
derewnej bitwie, po wyprowadzeniu mego wojennego Wojska do miasta, zmierzony był na
przedmieście: jak niegdys Francuzi w Varagorij, dom przy domie stał mego i doby
wali. Zabito nam mowotow ludzi, i wrót w niewola pięciu Officerów, i trzysta
kiergowych, Brudawia narwiszka rannych i neregulni, wdrażających się
w tym zawziętym boju w stłoty i wojska naszego na wszystkie strony naprawi
szonego dwa krawce, do głuski a dwa inne do Krawca i Markusowa, apha
ni o istnienie wstąpił. Przywieszeni była to bitwa Donkirska z Wiatrakami,
mi, bo nawet wiatrak w tym rozprawie, niepospolicie figuruje. Beutowski
je za słowa Rappertusa, schronieni do młyna broniąc się z napierającą racją.

Rychtowskiego z dwoma batalionami piechoty, trzema dywizjami kawalerji i czterema działami; na lewo trakta do Wojsławic wiódącego, na Rakotupy do Uhan, dla zastąpienia drogi tej Brygadzie od Uscituga lub od Dubienki, a sam z korpusem poredtem wálkim traktem z Krasnego-
stawa do Wojsławic. Leer Batbekow, zawiadomiony o tym ruchu przez kpręga u noy wyruszył z Wojsławic i o kwadrans przed przyby-
ciem Rychtowskiego do Uhan poredt przez to miasto. Ku Uscitugowi
szedłszy przez parę godzin straciłony kithuwinieciu ludu w zabij-
tych, i dwiestu z czterema oficerami wrótych w niewolę, z wenta
uszedł do Uscituga. Blotniste rbył pola bagnami okryte po obu
stronach trakta, gteboki i rerokim rowem okopanego niedorwe

- (5) *frumali* i blisko godziny. Wskazując jednakże to schronienie, pomimo ranców i sko-
nawio; i rapor zrobionych przez tych buntowników, zostało petytemem wróte przez
"Dywizjon Kozaków i Szwadron Dragonów Pułku Finlandzkiego, który powiadał
"że i Koni. Generał Baron Delinghausen sam prowadził do otęmowania mityna
"przyciem odniósł rany. General Krentz daje świadectwo w sprawie wytworzenia
"podjętych dowodów swoich oddziałów, jakże to męstwo żołnierzy. Szeregiem
"jednakże przekwata, wspomina o męstwie i roztopności Generata Barona Delingha-
"sen, którego pomysłnie działanie przeciwko obrońcom mityna przyczyniło się do
"do wiele do naszego wypadku bitwy. W końcu zawiadania Felimarsa lek
"Dybiar Cesarski, i Generat Krawski postępując z nami w szeregach wojska,
"zawiadomiony iż z Główniej Armii Rosyjskiej, wychłany jest z nami, Szef
"Alabu Toll, zwraca się, iż cofną się z nami. Jest to Supplement do Raportu Dybi-
"ara o bitwie, która chyba u mnie Generata Krentza była storona. Dla dania do-
"nego wyobrażenia o raportach Rosyjskich, powprzby będą dostawać umiarkowany w tym piśmie

21
lity wyminąć uchodzącą piechotę, dla uchwycenia jej odwrotu i poniesienia pro-
mów na Bugu pod Włodzugiem

Wychodząc z Krasnegostawu, miałem doniesienie że znawca oddziały ka-
walerji Rosyjskiej wkroczyły do Krolestwa około Dubienki. Dla przekona-
nia się, wysłałem Majora Wierzhlejskiego z kilkoma szwadronami w te pło-
ce z poleceniem, aby po dotarciu i i drataniu Rosowm do Krolews-
ci, potoczył się z Korpusem w okolicy Włani. W Właniach zastatłem dwa sa-
diony piechoty i cały drat z Twierdzy Łamojscia wysłane, które także już
po przejściu Białoboku nadewały. Wiadomości o nadejściu do Krolews-
ci znacznych około Dubienki były niedokładne. Kilka tylko setek Łaza-
kows i dwa szwadrony Łuzarow w połączeniu z Białobokiem, dla wznowienia Korpusu Wierzhlejskiego Bugu przeprowadziły
się, lecz za zbliżeniem Wierzhlejskiego jak najprędzej za reke wróciły

Dnia 11. Marca nowoat Korpus w Grabowcu. Any rozmowa
miejscu ziemi, drogi prawie w bagna zamienione tak zmniejszły pie-
chotę, a szczególnie prosił o konie że bez odpożytku niemiernie by-
ło dalszego wóje puchoda. Nadełto będąc pewnym że prędko tak usiłania
zadane będą za mna, wysłane, a smygnąć mniej, że przesłane do Kor-
pusu Aniey celne Kusła, Legija Wotynska i Pułki Krakusow Kor-
ciuski i Doniaturskiego z których po jednym tyłko niekomplet-
nym szwadronie dostatku, i nadejdy przedsięwzięciem pod Łamojsciem
Kilka dni przetrwać.

Dnia 12. Marca potoczył się z Korpusem Major Wierzhlejski

Dnia 13. Marca, wyszedł z Grabowca stanął Korpus pod
Łamojsciem kawalerja i piechota zajęły nowemiasto pod samą Twierdzą

i w najbliższych wiekach, Artylerya potrzebująca koniecznie dokładnego na nowo
prawa urzadzenia, weszła do Twierdzy. Stan Korpusu wymagał, natęgo
w niektórych, zrzędotach poprawienia. Tworzącą i organizującą w obec
prawa nieprzyjaciela; wśród tej zrzędotnej podchorągwej formacji, zaczęło
się i rozwijać. Wzrosty wzbity, zupełnie, przez kilka razy pobity i per-
dony, do dwóch tysięcy zabitych i wziętych w niewolę wojska nieprzy-
jacielskiego: między innymi trzech Ducewów. Artylerya, Ducewów
złota, z kompletnym zapreżeniem amunicyj i dobytek. Oswobodzenie
od najadu nieprzyjaciela, Województwa, Sandomierskiego całego, i wreszcie
Lubelskiego, a przede wszystkim i zabezpieczenie Stolicy od lewego brzo-
wiska, Oboje skutki dwudziestu kilkunastu dniów Korpusu
ruchy tak znaczne, pod względem moralnym nieocenione, podniosły w mło-
dym żołnierzu ducha do najwyższego stopnia, i ucieleśniony w walce, że
winnat o trzecie, nieustraszył na głod, a myśli ugraszał nie doznając
wielkiej karności, równie a niegodniej w czasie Wojny potrzebnej, od 12 lu-
tego głod i niewygody niecierpieł. Konie, przetrzymując nieustannie za
nieprzyjaciela Magarynois nigdy nie było, bo o tym nie pomyślano (E)

- (E) Wzrosty Korpusu w 1806: Augustowski, była zrywana agresywna i była zbroja, ale w potyczce
warskiej krążył między granicami Rosyjskiej od Białegoostka i Kuski, o kilka mil dłużej od siebie od
dalności, więc musiało być ich więcej przez nieprzyjaciela. Był miało być zaraz po rewolucji ten
magaryno do Warszawy wprowadzić? a oprócz zranień Wojska ani Stolica, nie byłoby doznaty broń zrywami
umieściłoby powrót do wyjazdu kilkunastu do dwudziestu tysięcy dobrego wojska, w najwarszaw-
skiej, zrywającej obrony Stolicy chwały i otaczania przez armię, która nie była dozwolona, byłaby zniszc-
czona i zniszczone. Brakowało i wojska, i radzie i nie było możliwości, nie było awantury i nie było
byłoby Komaryno, ale kilkunastu powrót i dawnych czy nowe wojsko, a w tym m. in. Pułkownik, mające dowodzenie
wzrostu Korpusu, byłby prawie na czas do obrony miasta powrót.

32
współwyspa przeznaczona do obywateli, przy każdym starciu się z nieprzyjacielem. Wiatami
nie miała kanonierów, i do tej tak ważnej wyścigowej wygnającej nauki. By-
by, trzeba było oddzielać do oficerów i szeregowych z kawalerji. Z sytuacji
podanych przez dowódców oddziałowych, przechodziłem się, o braku wielu at-
tykutów, a nie było sposobu zaradzenia, koniecznym zatem w tej chwili jak
tytuł nierównie stary duet na składowach bez użycia broni, które unika-
zi do Warszawy wprowadzone są było dwięć osób i sposobność zaręcz po
rewolucji na raniach wskazywania byłyby w czasie ataku pod Wola, ma-
neprzepraszam, i do odwrotu wojska atakującego zmusity.

Patrole krakowskie wstępując, komunikację w okolicach Sarnoj-
sca utrudziły, i żaden transport bez eskorty obejść się nie mógł. Kaw-
alerja ciągle ta sturba, zajęta, jako też nieustannie patrolami w
równych kładkach, musiała mieć zawsze odpowiednią konie. Do te-
go cholera i ciągle nawalne deszcze, przesłaniały sporynek w niejok-
wopijne przechodzące sily ludzkie płożenie ramienia.

Od 15 marca wystany patrol ku Stawomuzamowskiemu zdat raportem
odkrył Korpus Rosyjski, który nadjeżdżał od Lublina i na lewym br-
gu Wiśla w okolicach Jędrzejowa i Sarnogoty rozłożył się. Dwa szeregi
i od jeńców zabranych w Stawomuzamowskiu dokąd już podjął się tego kor-
pusu dochodzić, dowiedzieliśmy się o to było wojsko dwadzieścia tysięcy
wyprowadzone przez Dybiera z głównej Armii pod Komencem. Szef etapu
Generał Toll, za mną wystany. Ciągłym postępowaniem w zwycięstwach
overa nafięgo, i zagrożeniem Dybierowi przesłania komunikacji i Rosyja,
przez rozcięcie i zrewoltowanie zabranych prowincji, Korpus mój zwró-
cił szczególną jego uwagę. Sądził on, że skutkiem moich działań nie mam
siły, kilkanaście tysięcy ludzi wgnęzając, jakże w raporcie do Cesarza

z dnia 13 maja wyraża, aby odjąć między innymi f. Buntowskiego w znaczący
wile pod komendą Jenerała Dwernickiego będącym wreszcie porobowi prawie
„wzięcia węgokotwick przeciw Wotyniowi, o Komenderowatem Jefa Stabu
„Hrabiego Toll z trzecim korpusem jazdy szkarskiej, i trzecią Dywizją
„Grenadierów, i Brygadą Grenadierów Litewskich, z rozkazem odjęcia
„Dwernickiego od Bugu i od Wisty, i zadania Mu ostatniego Ciomu
„Dwernicki ufać z Krasnogostawa na Rachów, Hrabia Toll sięga go
„nataczyw się proba Supplement au Journal de St. Petersburg en date
„de 8²¹ Mai 1831. f. Daje jest spojrzeć na kartę Ktoż na tamtych oku-
licz spojrzeć oraz na powrocie Uhan i Grabowia na które niedługo
pus pod Zamójce a na Rachów leżący nad Wistą, które dy według roz-
portu ^{Dybiara} miałem się ufać przedsięwzięcym mnie Tollem, a przeto po-
rownać datę mego przyjazdu pod Twierdzą i ukarania się Tola na lewym
brzegu Wiśni, a to wszystko dokładnie wskazać na jaką wiarę zastęgiwa-
tej raporta Rosyjskiego Wódza.

Spodziewałem się że Toll przejdzie na prawy brzeg Wiśni, a nawet
wiedziatem przez zrozumnego szpiega, który bywał w obozie Tolla i rozmawia-
jąc z Jenerałem Wittem wyrażał, iż mieli zamiar napadnąć na nas obier-
i pewni byli zwyciężenia zupełnego naszego Korpusu; Jednak pomimo
zbyt przewidywającej w doświadczenia, nieprzyjaciela sity, byłem gotów stawiać Maczto
bo występnym garnizonu na czas bitwy Korpus mój znacznie byłby
zwiększony, a przyjecha pod Twierdzą, i wreszcie wglądów Ma. Ma. Ma. Ma.
wybitna, pomysłny skutek przedstawiała. Ale Toll nie miał. przejął
Wiśni, wyjechał tylko mocne podziady na prawo i na lewo, które w każ-
dein spotkaniu z naszymi odpruwane i rżane, zawsze ponieważ
straty w zabitych rannych, i branych w niewolę. Deserow ulow ne

ciągłe padaty, i drogi odzieni gorze, stały się nieprzebytnie

W tym czasie przybył do mnie Chruscickiowski z piśmieniem, które wyjął z misternie ukrytej w tybuchu Kryjowski Rządu Narodowego do władz cywilnych, i z Głównego Sztabu Armii do władz Wojskowych, jako Emissariusz wysłany na Wołyn, zkaż ostatnie poruczać. Oznaczył u niego miał neregularne polecenie utrzymywania komunikacji między mną, i prowincyjami za Bugiem. Lecz ten cały w ucieśnieniach nieludzkich, mistyczny w rozmowie i obciążeniu myśli, a przytem odrażający powściągliwością, nie urzucił we mnie zaufania, lecz się był opatrzoną upoważnieniem Rządu, uczynił przeto stręt do Jego Łaski, poleciłem, aby oznajmił na Wołyniu przebieg Korpusu za Bug, jak tylko drogi się poprawia, o tyle, że Antylejka z Woźnami amunicyjnemi może być prowadzić, a zbliżenie Korpusu ku Wołynowi gdy stanął pod Zamorskiem powinno już być stać się hasłem, do ogólnego powrotania, tak dla tej prowincji, jak też dla Łódzi i Ukrainy, które według zapewnienia Chruscickowskiego, jakoby z rozkazu Rządu udzielonego mi, od dawna miało już być zupełnie zorganizowanym. Poleciałem mu aby wzywając do uczestnika Powstania Wołyńskiego o zawiadomienie mnie jak najprędzej, na które powiaty nadgraniczne po ukroczeniu zachować najprawniej może, w końcu poleciłem, aby mi jak najprędzej donosił o wszelkich dokładnościach i rzetelności, o siłach i rozporządzeniu Wojsk nieprzyjacielskich, i w jakim stanie i sile są już powrotania w tych prowincjach. Z temi poleceniami odjechał.

Żywność i żywność w paru dniach dostawiałem z Turku, lecz gdy magazyny niibyły obficie opatrzone, poruszyłem rozkazy do Obwodów Zamorskiego i Krasnostawskiego aby zbiera jak najprędzej

siar a, stomy, soli, wodki, i wotow, jak naprzecniej do Zamojścia, dw-
tawerty, co tu z zadiwiającym porpięciem porciwi mieszkańc-
kich okoliernych wosio i miast wskutecznił, a wrem Ordynacyja
Zamojcka przykladna gosliwscia w dopetnieniu tej postugi. Ma-
kważi szeregpięć się przygnita.

W kutku tygł dostaco Magaryny w Twierdzy znaczni i ob-
fnie opatrone, na kilka miencę dostatecznie zapetniono ustaty (u)

W kilka dni po przybyciu pod Zamojść wystatem trzech oficerow
na Zawichwost do Warszawy, z raportem, o stanie Korpusu, i powo-

(u) Wykaz Stanu Magaryn w Twierdzy, po dostawach wsięch artykułow za miedzi palitami
dofekalnionymi, przez Magaryniow, podany w oryginalu a mnie zaapdyjęci

Zyta -	-	-	Korcy -	-	-	5300.
Bzenicy -	-	-	Korcy -	-	-	452.
Jeermienia -	-	-	Korcy -	-	-	3298
Prochu -	-	-	Korcy -	-	-	274.
Gryki -	-	-	Korcy	-	-	32
Owca -	-	-	Korcy -	-	-	6000
Wudki okawitej -	-	-	Garcy -	-	-	5,700
Wudki Saumowej	-	-	Garcy -	-	-	4800.
Siana -	-	-	Cetnarow -	-	-	5,000
Stomy -	-	-	Cetnorow -	-	-	6,000.
Soli -	-	-	Beczek	-	-	4000
Wotow -	-	-	Sztuk	-	-	660.

Zamojść 26. Marca 1831. roku / podpisano / Buchowiecki

powołaniem przedstawione przez Majora Bielskiego zrobione, względem
uzupełnienia Korpusu, Kawalerysty, Piechoty i Kanonierami, dyspo-
gując takowe oddziały na Zawichost, wszakże to było gwałtownie
potrzebnem do wkroczenia na Wołyn, wstanęła w chwili zdarzenia
się Korpusu tak setnego pod dowództwem Tolla, czający się na oddalenie
się nanie od Twierdzy. Jednemu z wyptanych Oficerów poleciłem, aby
ustnie omówił Macielnemu Wodrowi, iż razem w raportach po-
dawać będą trzypięćdziesiąt nad stan rzeczywisty Korpusu, a to z po-
wodu, iż komunikacja, nawet przez Zawichost do Łarnojscia, pod jar-
dami Kozaków z Korpusu Tolla będzie zagrożona, obowiązkiem się, żeby
rzeczny raport przyjęty, nie wyprowadził nieprzyjaciela z błędu, w ja-
kim rozkładał, co do isty numerycznej masy Korpusu.

Choroby dżetatem do Łarnojscia, leżącej Cholera tak się rozsze-
rzyła, że po kilkunastu ludzi codziennie należało się zabić, a szpital-
nie w Twierdzy były już przepełnione. Dom w którym miałem kwatery i
kuchnię pobocznych, mniej od innych wspaniałych, na tarasie przernaczy-
tem. Sprzętów żadnych nie było. Stan rozstanie na ziemi starych za-
prosień, łupka białona moja, i innych Oficerów, oraz wielu kadet-
ców i żołnierzy niechętniej ofiarowana i ztorona, była dla chorých
i starających się. Śmierćelnie znacznie zabijała ludzi, biegłoni jednak
w stronę Lekarskiej. Lekarka batalionowego a przeto nier-
mordowane statania. Oficerów, którzy oprócz dozorcy szpitala obowiązują-
cego, w wielkie portugi chorým oddawali, to okropna katastrofa i cierpi-
na była tagodnity.

Obstojenie nanie było okropne, komunikacja jak wyżej po-
wiedziatem, przeważała do tego stopnia, że ekspedycje z Warszawy do

Zamojska Dostojność ma wiepki kobiety odsyłać. O Generale
Sierawskim ani o żadnych oddziałach dla umocnienia Korpusu
nie było wiadomości; nieznano było wypuszczenia na wolność dla drogi na
pniebytych przez rozmawiając z nimi i nieistotnie deszcz dla Cholewy
znaczenie i naptownie nie rację nie, dla braku funduszu na żołd i na
wyprawę, oraz dla bliskiej obecności Korpusu nieprzyjacielskiego
Tolla: tole razem dotkliwych przeciwności do rozpaczy mogły przysporzyć
i odcieć. Kommando tego zaczęło niechętnie kontentowania, żadnego zemra-
nia, w neregach ani dezercji nie było. Duszem najlepszy duchowiy-
wiat wszystkich, i wszyscy jedynie szlachetnego męstwa, potężniejsza
się jak nieprędy z Bracmi za Bugiem, i nieśienia z pomocą do roz-
wikania, i niecierpliwość. Wyglądali i pragneli. Biechota nieumia-
jąca nabijać broni, w tym przynajmniej przedmiocie po domach mar-
nowano. Artystyka pod nieumowdowaniem ustowieniem i gotliwemu
Dowodcy Józefa Durny w Twierdzy była organizowana.

Dowiedział się że niektóre Gminy w tych okolicach niedostawia-
ły wszystkich Judoów z 25 szynow nakazanych, przewidywano w kary
o jaknajprędzej dostawienie takich do niego obrotu, przynajmniej uważa-
tem Komisarzy obwodowych, aby dostawiali wszystkich Strzelców
jacy tylko znajdują się, czy w stajbach prywatnych, czy w urzędach
królewskich skarbowych, stowom wszystkich co umieją strzelać. Nadto dla
umocnienia Garnizonu w Twierdzy i ostatecznych ewentualnych bata-
lionów nowo po Rewolucji sformowanych, stworzonego, karatem
potrzebną liczbę Kantonistów powołano i dostawiać. Wskutkiem tych
rozporządzeń szataryjści Judoów, uzbrojonych w łance i patache dob-
rze ubranych, na dobrych koniach i dobrze osiodłanych, szataryjści

Strzelców celnych / dla których karabinki w Twierdzy dostaliśmy / i Ortarzela
Kantonistów dostawiono; a gdy to wszystko równie jak zaopatwienie
Magazynów w Twierdzy w przeciągu trzech tygodni, z dwóch tysiący ob-
wodów, i prawie wobec nieprzyjaciela, skutecznym rezultatem, Tatarscy
z tą wniczek, jak ogromną armiją wydać i wszelkie potrzebne
zapasy przygotować można było, gdyby od dnia rewolucyj nie wysłał
Deputacji do Petersburga, nie namienić się, zbawienia Rosji drogą
dyplomatyczną, przez układy, ale powierzeniem jej wstarych, i o ca-
łego narodu / na które jedynie zachować należało / przerwę, gorliwość,
i z całą energiją zajęło się. Treba było tylko koryżować z Łopaty, por-
wień i ofiar, jakie rządu w miarę możności każdego, na Ofiar Ofi-
cyrny byłyby skierowane, jak tego mnogi były dowody. Jeden z synów
Ordynata Łamojskiego zaraz po rewolucji oświadczył
reformowanie swym korsem Łutka kawalerji, niekoniecznie na or-
wiadreniu, ale niegdyż nie swoim korsem wydał w całym komple-
cie Łutk 54 Łutanów, których w kilku tygodniach ubłany, ubrojeni
na dobrych koniach, oddany pod dowództwo dzielnego Łoputkownika
z Łutka 2^{go} Łutanów Stanisława Gawronskiego, / po prostu / Generata / siły
dobrze doświadczonych oficerów doskonale zorganizowany, nie tylko pięk-
na postawą, dawnym Łutkom wyrownywał, ale walecznością, w boju
równie z innymi odznaczał się.

W tym czasie przybył i zameldował się Adjutant naczelnego Wodza
Kapitan Piotr Wysocki z rozkazem / jemu samemu bezładnej do mnie
ekspedycji danym / powstania przy mnie i z poleceniem przestania
Naczelnemu Wodzowi raportu o stanie mego Korpusu. Przyjąłem Wy-
sockiego z całym sercem. Cały oddany sprawie Narodowej rano

szanowaniem w nim Tworze rewolucji listopadowej, i przewodnika
uniemożliwionej szkoły podchorążych niechęty, a wcieleni jego do Ała-
by Korpusu, uważałem za zarzutek dla Korpusu, i to mu oświadczyłem.
Co do podania raportu o stanie Korpusu powiedziałem wyraźnie iż tego
polecenia nieprzyjmuję, bo z porządku służby regularnie raportu do siła-
biu głównego odsyłam, dodatek przysyłam, iż gdyby przysyłanie jego miało
jakiś ukryty przedemną cel, to po dopatrzeniu takowych, może jeze-
li zechcę powrócić. (w) Lecz bez żadnego wahania się oświadczyłem zostanie

(w) kilka oficerów w Korpusie, odebrali listy z Warszawy, o wyśtawieniu Korpusu ekspedycyjnemu
trwającej ośmiedzię „Gdy dostarczono w książce głównym wściekłość ekspedycyjną, z Austrią
„z regularnej kadrystyżmami i bieżącymi za reformą, przeciwną woli Macielnego
„Wódzaj chciało go nie porzucić z Warszawy, a niemożąc i nie mając bez obracania całego
„Marsu zmniejszyć go, wyśtawo pod pretekstem aby uważał nad postępowaniem onego Korpusu.
„Wódzaj si tym sposobem dogodzi i poddał się, młodości wstanej jego. Rozmawiał ten młody
„minister myman, ale niechęć dodawał iż nie mógł do nienawistnych sił i nieporozumień
„i niechęci do sprawy, które, co niekiedy podnosił, wolał nie czynić i odpisywał. Zmienił do-
„mówienie, młody młody to wątpliwość nie podpada, iż polecenie uważania nad moją kor-
„pusiem, a nawet rozkaz dany wyżej, do zrobienia raportu o stanie tego Korpusu, o którym
„Sam miał powiedzieć, było tylko pretekstem do porzucenia go z Warszawy, bo Macielny
„Wódzaj miał zawsze kłopotliwy przekonanie o Korpusie, jak dowodził, i który z którego jednego, za-
„tęczał korpus, jest pod datą, iż wawie rozumieć się z wyłączeniem Wysockiego.
„Macielny Wódzaj do Jenerala Dwernickiego, „Dziś i wczoraj nie potkam się, z nieprzyjemnością, przed
„kursem, a następnym oświadczeniem Lublina, które tak znakomity robotę zarządził, iż woli
„wskazywać na mnie najprzyjemniejszą obywateli, oddając zastarzałą sprawiedliwość zastępcy
„Kana Jenerala i wczorajki Wojewodzie pod jego rozkazami, iż woli, który tam 21. oświ-
„domowionych tym wyżej, który młody „porobno, „niegłęboko odroczenia, iż woli, bę-
„nia sprawy o dalszych działaniach wziętych kana Jenerala, które tak woli, iż woli, iż woli.

J. Kopisano / W Krzywicki.

i pod mojem jedyni rozkazami, wskazuje mu obowiązki i wypełniać
będzie. Jakże wypchnął z przytędną pitnoscą wsturbie, a w bo-
ja odznaczając się mężnym rumem, krowią, i przytomnością, oraz
złototłem pod karą wrogim postępowaniem, zasturując
powrotem w korpusie wyskakiwał siacunek.

Wysooki przywiózł mi raport z Ławichwodu do Majora Briniski-
go powracającego z Wersawy, z doniesieniem iż ma dozwolenie
od władz wojskowych iłotych kolskich, w wezłach bankowych na mo-
ję (proba wyprawy) i powołanie iłamnie o Rządzie Narodow-
go do rozdawania krowców, i awansowania do stopnia ^{Putkynika} inclusive
zastępczących na te nagrody. Co do postawienia dla wzmocnienia
korpusu, tych zupełnie odmawiano. Doniósł także Briniski, że
Generał Siławski znajduje się z Dywizją wzniesioną, ko-
lumna, niechorna krowców i kawalerji, Łozowski, w Ła-
wichwucie, bez do tego nie jest przeznaczony do postawienia się zez-
sime, i dotąd rozkaz powrotu do dalszego polecenia na lewym
brzegu Wisły. Owar i oddziały kawalerji i piechoty z mego krowca
na dla stajeni ludzi i koni, lub też w razie strony do komende
wojskowej i batalion piechoty wstawiony w krowcach, krowca-
jące do krowca i przybył do Ławicy, tamże przez Generala
Siławskiego zatrzymane i do jego Dywizji są wcielone. Nako-
niec pisał Briniski, iż dla zagrożonej przez nieprzyjacielskie wyjaz-
dy komunikacji, nie może z Ławicami i waznem korespondency-
jarni, przybył traktem Ławickim ale użyje wszelkich sposobów
dla postawienia się z krowcem przez Galicyję, po odebraniu tego
raportu, postanowi natychmiast rozkaz Briniskiemu aby raz

zabraury wszystkie oddziały do korpuse należą, i takim sposobem, jak
~~najprędzej~~ ^{najprędzej} ~~nie~~ ^{nie} ~~zainicjować~~ ^{zainicjować} i oto do Generala Krasawskiego napisatem, ~~lecz~~
lecz nie dowoliz zabrania niechanych oddziałów. i Osiński nie mogł
zorkara mego dopetanie.

Obecnie korpuse Łolskiego nad Bugiem silnie zrobita na
umyślach młodziarzy są niedużych prowincyi i ostraszenie za-
ludwie ta wiadomość rozszła się, uprzedimny braci mieszających pod
Choragowie Starodowu. Kto niechliwie przesłukać nie przez granice nie do-
stał, przedierać się przesłuka. Przybawajaca młodziarzy nie była dobra
ale najlepszym duchem wyzowana. Rozdzieleni między nie regimien-
ta, pilnować i gotliwoscia. f. dodać i przypominieć winienem iż w naj-
uciężliwszej sone roku dla niemałych do takiej pracy, radzić
i staraj się żołnierzy, którym później nieustępowali w Mezazie.

Synowie Kasi nie mogli pod owas więcej zdołać do Łolski.
Wzruszając z owym zapatem i przelicał obywateli, jakim przez
młodziarzy wprowadzona do sprawy kraj, opuszczony majątki i rodziny, per-
wodzić się. Kłopotliwie zwracać całą naszą uwagę. Przygotowania in-
surrekcyjne jakie na Wołyniu powoimny były przygotować się,
były przedmiotem roznois w korpuse.

Z dawniejszych stosunków między Krolestwem a zabra-
nemi prowincjami, znana była dobre opinia Obywateli tamty-
nych. Tajemne Towarzystwo obywateli niezależne miasta
odroczyć do dobrego czasu rozdzielenia, a to zorkara i w ten
cestrach w Warszawie przebywających. Rewolucja 29 li-
topada została jej w ofiarowaniu i w zupełnej nieumowności i og-
łaniania dawniej utraconych Stanów. Wreszcie wotroponie dora-

27
corazdale znieść się przed rozpoczęciem z Radem Narodowym w Warszawie, którym powinien być już, notworych i mieć wstępny zarządzając we wszystkich zabitych Groźniach. Ale co! kiedy niestannie odzwyczajony przez gotliwych Emisariuszów z tamtąd do Rady Narodowej, do Dyktatora w prośbach, a potem do Macieja Wooda i do Sejmu przesłane, dostatecznie przekonujące, że nie było żadnego zakazu na wytyśnienie Łódzkiej i Ukraińskiej, gdzie pięknie wieść o Rewolucyjnej Łódzkiej narodziła najwięcej zapalać, i chęć wstąpienia w ślady Madwistawskich braci, kiedy mówią, mimo tego wszystkiego; Ziemie przypada, odmowne odpowiedzi dawane przez rewolucyjnie wzięte tym pełnym powołaniem Emisariuszów, w miejscu instrukcji potrzebnych, i ustaleń powstania, a nawet groźne nakazy aby żadnych posunięć nie robiono; wszystko to niemożliwość jak tylko nadawać ducha, i tak już na wstępie z tyłu przeciwnościami naradzonego.

Oto, gdy pierwsze uniwersum minęły bez skutku, a Rosjanie wybierając się z trawogą na rewolucyjną wojnę, odetchnęli z przestrachu, pokarali się w ten sposób, że siliły materielne Patriotów, niewyrownywały moralnej ich siły. Dlatego przy posobieniu powzięli ustabilizację, zapadła. Macieja Wooda, nowych patriotycznych związków, dobre znani w Warszawie, ledwo po długich uwagach powrócili przed Rewolucyjną do domów; na nowe powołanie i wprowadzenie w głąb Rosji, zostawili swe władze innym, którzy nie mogli zgodzić się z sobą. Obojętne tego wszystkiego energiczne kroki rządu Rosyjskiego, wz-

do nowości stołowych koncrastych, a do tego obojętne a nawet ostre
odprawy wyśmianek, były to jedne do drugich silniejsze cięgi, które
specie w palisadach niestabilny chęci, działania wyprostnie z bronią
nad Wistę.

Otóż skutek wyjątkowy, iż dzień rozpoczęte w Warszawie 29
Listopada, należało konczyć w Kijowie, w ośmiu dni na darowych łobke
granicach. Najcięższa wojna około Warszawy, przysparzała tylko
chwaty nasemu Bręziowi, ale wreszcie zapetniała stręły nieprzyjaciela,
przez pobory nadzwyczajne rekrutów, i ratowała mu zaopatry-
wanie wojska w żywność i inne potrzeby z zabranych prowincji.

Nie mógł przejść Dybicz Wistę, dopóki trwały poruczenia
zapowiadające powstanie ogólne na Litwie, która przykuta go do
linii operacyjnej nad Bugiem, jakto wyraża w raporcie do Cesa (2)
nie mógł unieść się, a tem samem dopomógł potaćerzeniu się bok-
ski z Litwy, i zamykając niepełne operacje swego wojska, niedo-
dwoma ramionami Wistę a nuregośniej po stracie korpusu przedniej
strazy, Armija Dybicza, przestała być niebezpieczna dla Warszawy

- (*) Wyciąg raportu Felmarszałka Dybicza Journal de Leterbasz 22 Lipca 1831
„Brutowniki otrzymawny nowe posilki, zaczęli znówu zagrzawać hartemu kłopotowi
„niechęty, które opierają się walczeniu przez kilka dni gwałtownej nieprzywroci linii
„niejnego nieprzyjaciela, poniesł znaczne straty. Wstanie ostabienie swego, nie mogł
„ten korpus silniej opierać się Kucherni, a tem samem, zastąpił nasza komandacja
„na przykład gdyby Armija nasza gotowa, przetrwała się na lewy brzeg Wistę.
„Z tym nieprzyjacielem wypadkiem, zaczęła się niedobita potrzeba zapewnienia do Ar-
„mii Magarynow, żywności, furazji i różnych potrzeb, w dalszym ciągu czasu

22
kwa jasna, że wady same osłabły, a nie pominięciem prowincji
jów, mogłyby nadać sprawie naszej mocną przewagę. W tym celu
preło moje na Wotyń, powinno było powodzeniem otężyć pociąg-
nac z sobą gotowe siły armii Rosyjskiej z stanowisk pod War-
szawę, i przenieść Teatr Wojny z Krolestwa za Bug. Obawmy już
natomiast obok poświęcenia obywateli tamtejszych, i ułoków moich,
stosunek sił mego Korpusu, które nieodwrotnie do mych przedstawień
naczelnemu Wódzowi, powinny być uwzględnione i mych wyda-
rzeń czynity podobnem uskutecznienie tego zamiaru.

Pierwszem mojem staraniem było, ustanowić komunikac-
cję z Wotyńskimi Obywatelami z tej prowincji. Długo przybywszy
z nadgranicą, przypiórt sobie wiadomości i wiele nowin, alebr-
żących dowodzić że były rzeczywiste. Siły Redygiesta podawet
na 9000 i cztery baterie artylerji. Po obnych wieści, nie ma-
jąc się cienie do Zamorscia, a gdy wryłkie w opisanie i opowies-
danie niegadzali się, napisatem pismo do kilku Obywateli
gotowych z Patriotyzmu, zapatu i z czynności, żądając dokła-

(2) ulga wszystkim trudnościom i przeszkodom, tak z przyczyny tych dróg utrudniających trans-
porto, jakoteż ruchów wziętych w Jębertnie Wileńskiej, wstąpić na tych punktach,
przez które transporty żywności z Magarynow do Armii przechodzić miały. Wsta-
niam stanąć szereg szeregów dowodzący u nas za potrzebę skontrolować ku gra-
nicy Cesarstwa Armiję Jego Dowódcy, powierzoną, tak do ułatwie-
nia ostatecznej służby Magarynow i Lwowskiej, jakoteż dla skontrolowa-
nia tego przekroczenia buntowników Litewskich.

do wiadomości tak w dosi nieprzyjacielskich, jako
względem przysposobień rewolucyjnych do jaknajprychlijszego powsta-
nia. Wkrótce potem wrócił Chruszczowski z Wotynia z oświadczeniem
że mocno przeważa nagłe cofnięcie się wojska bolskiego z usiłowa-
nia wkroczenia do tego miasta, po korytarnej rozprawie z piechotą
rosyjską tam znajdującą się, zebranie i rozgłoszenie woty onej.
(4) Po czym jednak za przewrotnym powrotem z Wotynia nie nie-
wspominając. Ze ten wypadek pobudził do najwskraj ostrze-
nosci szereg Rosyjski. Ze kilka nowych ofiar notowano na Syberyi
i że, a lubo już dochodziły się wieści o zbliżaniu Korpusu bolskiego

- (4) Komendant Twierdzy Kamyskiej Dultownik Kypinski doświadczył się o wstrząsach
liczne szeregi nieprzyjacielskich przybywających do Usutuga, przedstawiając przeszkodę im
potężniejszą z Kłentsem. Wziął do ręki Dubelki wódną i zapalającą. Wypatrzył po-
wagę szlachty Boluskiego z Batalionem piechoty i kawałkami jazdy do Usutuga.
Najbardziej o tym miał o Twierdzy, najpomyślniej się udało, w której godzinach ro-
bił. Należało, obywateli organów i ręką Buguem Usutugi. Rozbiły dwa bataliony piechoty,
przeprawił do Twierdzy kilka set wieżących w niewolę. Bataliony, kilka oficerów, dowo-
dzą Batalionu i szwadron. Te niepodważane zjawienie się batalionu bolskiego, przysięgło straszenie
i drżące nieprzyjacielskie znajdujące się blisko, dające do Usutuga. Względem wszelkiego do
Lucha nadler. Mierkanie, mierkanie z bliznych nadbrzeżnych okolic Buguem i innych
przekonaniem, że w odgłusze ognia naszej piechoty, wybijała kilka godzin, wybijała się z pow-
żajima. Kilku nastu wieści na konie i zbliżyli się ku Usutugowi, a po prostu Rosyjan, nadaje
Te nadaje. Leci konie się na koniach pniestochu, nieprzyjaciół, na powieścionych przelaz
ostronopisach, i na wszelkiej umowie na miernikach wywierają.

21
nad Bug, wszelako Obywatele zagrożeni obciężeniem Wojsk Rosyjskich,
z największą jedynie ostrożnością działać mogą. Sity Rędygiera pod-
ług opowiadania Chruscickowskiego, kilkanaście tysięcy wynosić
miały. Niemogąc powiać z tych wiadomości nie pewnego, napię-
saniem odczuwając do Obywateli zawiadamiając, iż jak tylko wszelkie
rogi podeschną, pod odebraniem rożkarni do naczelnego Wódza wkroczą
na Wołyn, i polecitem niewątpliwie o ich gotowości, aby bez
zwłoki robili przygotowania do insurekcji i ichy sposobności
do boju. Z tem pismem wyprawitem Chruscickowskiego. W kil-
ka dni po jego odejściu, przybyło do obozu kilkanaście Woły-
nianów, którzy swiezo opuścili Kresnieniec i mogli dać do-
kładne wyobrażenie o poczynionych już krokach do powsta-
nia w tej prowincji.

Kresnieniec był na Wołyniu miejscem narad przedrewolu-
cyjnych. Były zapas, i gotowienie intencji do wszelkich poswie-
cen w sprawie Króla, daty widnieć przewodnikom, iż już było nie-
podobnem uniknąć całej ostróżności na Wołyniu i iara w-
rychły wspólny bój przeciwata wszystkich. Widziano jednak i do-
tę, że jeszcze do tego nieprzystąpiono u starych Ławczanów we-
szak ogół z naczełnicą wstąpił w cięte słowniki z Aradem Mar-
dowym, i że dawałasto du ruchy skoro pora nadejdzie do
czasu jednak wyjazdu z Kresniencia tych Wołynianów, nie
jeszcze niewiedzianno tam o oburządzym pod Łamiejcem
korpusem ^{wojska} ~~rosyjskiego~~, a przeciw Chruscickowski był już dawa-
rany na Wołyniu. Z drugiej strony sity nieprzyjacielskie cię-
żki wchodziły, i korpus obserwacyjny nieprzyjacielski pod dowód-
stwem generała Rędygiera do znacznej liczby wojska podnosiły.

Taki był stan rzeczy na Wołyniu w drugiej połowie Marca. Długa wzajemna niepowinność i niewiadomość wypadków na obu stronach Bugu, przekonana mnie, że Urzędowi Emisariuszom, którzy nieśpieszając opieszalej od przyzwyczajonych wyścigów, tym sposobem obie strony urzędownie uwodzą.

W obozie pod Łanowskiem ciągle panował duch jaknajlepszy, rzekano niecierpliwie przejsia Bug, które Mało nowy chwalebny zawód odkryć miało. Lecz ubytek w Ludziach był niewyagrodzony.

Wzbykali wprawdzie pod Łanowem i w Małach do korpuse różnych stopni Oficerowie z Głównego sztabu przyjeźdźcy, najwięcej sztabowych z kwaterynistrów i z nowoformowanych Luchów w których już nie mieli miejsce walkących, i takowi niemając wyobrażenia o szturmie frontowej przy sztabie byli umieszczeni powiększej części, jednak w każdej bitwie wstępując w szeregi, widzano ich w boju, biegnących się o udział w zwycięstwach ze starym żołnierzem. Innym wszakże posilków spodziewałem się z Głównej kwatery Małachowskiego wodza, oczekując niecierpliwie skutku przedstawień przez Majora Brinowskiego pomestanych, których gdy zupełnie odmówiono, wszelkie nadzieje łatwych i konspiracyjnych operacji za Bugiem upadło. Powstanie miało być mocnym sprzymierzeniem, lecz wotyni niebył żaden pod bronią. Powstanie było dopiero w zamiarze, którego lubo od dawna knowany, lecz nie wykonany w swój porę, co raz stawat się trudniejszy. Nie ma zycia bez ruchu, tam gdzie wynikło ma być

działem entuzjasmu. Inaczej wojska nieprzyjacielskie zajmowały teatry myślnego powstania. Lustrano domy. Kara śmierci zapowiadana była na przechowywujących broni. Mimo tego jednak, witaly Brta Łolskiego, tu i owdzie wędrowane z ziemi Staropolskiej, zaliczając. M. Stawia iść zregulować. Wobec wojska obcego nie mogły być zgromadzone, nie były istotnie. Wyprawa nie mogła wspierać ani być wspierana powstaniem. Inne nieistniejącym. Brty tyrające kilka set ludzi, składających mój Korpus, miały przeciw sobie w trójnasób przeważającą siłę.

W końcu Marcja odebrałem rozkaz od Maciejnego Woźdza polecający bezwzględnie przepisać Bugu i jaknajprędzej ruszyć dążenie ku Kamieńcowi Łolskiemu najbliższemu, droga. Która idzie ponadgranicę Galicyjską, na Łożycy, Radziwotów i Łożycy. Wskazany kierunek do miejsca o kilkadziesiąt mil oddalonego od operacyjnych linii głównej naszej armii, nie mogłem uważać jak tytuł za skutek powrotu Maciejnego Woźdza, o istniejącym już powstaniu na Łodolę, lub też że generał Ślesawski jest przeznaczony do przepicia takimi Bugu, i w odległości kilku tygodni powracania się za mną, natomiast że ukazanie się jego i zatrzymanie w Ławikowcu w uprzedniej nieczynności, podług wszelkiego podobieństwa nie mogło mieć innego celu. Byłby to myślny plan, że jeśli na Łożycy nie nastąpi ogólnego powstania, przeto Chłopskiego, którego po to wyśłałem na Łożycę, na dzień 10 kwietnia najprędzej, to przynajmniej za ukazaniem się Korpusu za Bugiem, kilka tysięcy ochotników

na koniach i strzelców celnych z napociłna, takowca w tej
prowinieji zebrać się mogących (2) ujęć w moim obozie i takim
postrzeleniem rozmożeniem koni i ludzi, pewnieby Rydgger niebył
w stanie przeszkodzić do potaczenia się z powstaniem Lódzkiem. Oboz
w tym przekonaniu, nie tylko bez obawy, nie tylko z dobrą nadzieją,
ale z pewnym uwrażliwieniem pomysłnego skutku średtem na
Wotyn, szukając jedynie porobu, przybycia się trafiają Tolla. W tym
wstąpieniu czasie Chruscikowski potrafił raz powrócić z Wotyna
z wiadomością że mieszkańcy tamtejsi, są w największej gotowości do po-
wstania majątków i życia dla sprawy sławnej, że tylko oczekują na
przybycie Kerpasa i naznaczenia dnia na powstanie. Nie tracąc
ani momentu, odstąpił natychmiast na powrót Chrusciowskiemu,
z zawiadomieniem naznaczonych powstania i na przyszłość bez żadnego
przedurzenia czasu, w dniu 10^{tego} kwietnia przejdę Bug, a razem z roz-
kazem aby w tym dniu zrobiono powstanie, oraz aby pod tym
względem zwrócić się z bodolem i Ukrainą. Z tak ważną misją
miał obied Chrusciowski w dniu kilku dniach Wotyn bodole i
Ukrainę, nie dopełnił tego jak się później okazało, tylko posłał
pogłoskę na Wotyn, że siła jego Kerpasa dwadzieścia tysięcy
wynosi. Byli też baronia podwoił uwitowania mających powsta-
wać? Nie wiem, to tylko pewna, że się podwoił ich powstanie
i powiększył twórcą, gdyż zamiast dwadzieści, atony tylko tysiące

(2) W zabanych prowincjach w każdym prawie domu po kilka koni wierzchowych i koczownic
zaprzęgniętych z najdroższymi, a przynajmniej z pomocą koczownic służących dworzy, a nawet z pomocą przetrwa-
cia, zawsze jest kilka strzelców celnych, podroczni polowaniem trudniących się.

41
kilkaście naliczyć. Ostatni raport do Naczelnego Wodza izi co kłócać w dniu 18^{go}
kwietnia, czego jednak niemożę skutecznie mamem wprost od Łamojcia
do Buga, bo jak wyżej wspomniano, Tolla ratujący na such korpusie byłby
zaraz za mną wysunął, a o tyle przynagającej sile, niemożębym nieopie-
rzanera przy przeprawie przez Bug, na której to recepty były
podnieszone. Trzeba więc było p. ukułerniając czołowy pomysł furko-
nym marszem ku wisle zacząć ku Bugowi, a prowadzić w błąd na-
pryjadca, i w precyzyjną mema i rezerwowistemu zamiarowi strone, uwagę
i poruszenia Tolla skierować. W tym celu zmieniłem moje demonstra-
cyjne, ostatni kilka d'zwoadronowo do zajęcia Zwierzyca, i przeprawy
zachodniej okolicy Łamojcia. Waga też Tolla w tę stronę się zwróciła.
i zajął Turbin, a kilka ułanów z jego patrolami w tych okolicach
stronach, a rezerwowiej rozkazy moje posłane do Gmin na trakcie
kwa Zawichostowi teracych, aby pod karą śmierci, w przeciągu
24^{godzin} furar i zrywów dla korpusu były przygotowane, napro-
wadziły Tolla na myśl, że niemożę rzucić się za Bug darem do wisty,
o co mi też właśnie chodziło. Był to prawdziwy Prima Aprilis dla
Jenerala Tolla

O dniu 2^{go} kwietnia w sprawie manewru, ułożonego dla Tolla, zebrał się cały
korpus pod Łamojciem w Nowymyńskie. wzywaniem Komendanta
Tworzydzy o wydanie z Arzektu Elmonicy, i potrzebnych narządów
do stawienia Mostu. Kapitan Wysocki wszystko to odebrał

W dniu 3^{im} kwietnia, w dzień Zmartwychwstania Pańskiego
zw. wystuchaniem Alpy 1^{ej} przez kapłana korpusowego księdza
Bucatońskiego odprawionej, i po obiorcenia się kilku pajami nowocon-
ni, co było dla nas całym świętem, po marszerowie korpus do Zuci-
rzyńca. Puch ten utwardził Tolla w błędie w jaki został wprowad-
zony. nie wątpię już że wracam za Wisłą, zadowolniony jakoby

dopelnieniem swego przeznaczenia, w przeszkodzeniu nie wkrócenia na Wołyn,
opuscił zajęte stanowiska, i w kierunku ku swym gębowej Armii wypra-
szył.

Drogi były tak poprzute że przeprawia Artyleryję przez grobla Le-
nowska pod Łanowicami cały dzień trwała. Marny ten rezultat wliczony
od Bugu, którego cel mnie tajemnie tylko był wiadomy, o ile świadk nie-
współdział, o tyle cały mój korpus w smutku pogrzebł. Bezgotowej
młodzieży z zabitych prowincji była w rozpacz. Dwóch Wołynianów
po zamordowaniu się przez Siofę Słabu, że mają wiarę, niezmienne najnie,
z niesmiatłością i wyrażnym bólem serca oswiadczyli obawę o Braci
za Bugiem, którzy pewnie wkrócenia korpusu Łotwiego są już za-
pewne bez ukrywania się gotowi do powstania, a prędko kraj i Si-
bię zgubić mogą. Proszę więc abym zapobiegając niebezpieczeństwu, postat
uświadomienie, że za Bug nie wkraczam. Pomimo rozrządzenia jak
we mnie urządzona słachetna twoga tych młodych ludzi / przedki-
ko dniami dopiero z Wołynia przybyłych do Oberej / i tak chętnie
na troskliwość o los braci, nie mogłem jak tylko odpowiedzieć
że za kilka dni wypłak ich obydwoch dla dania Wołynianom
najdokładniejszego zawiadomienia o ruchu korpusu. Tego dnia
pracował korpus w Korobudach

Dnia 4^{te} kwietnia stanowią w Łucynginie, wyzłatem
Majora Wiedzechleffskiego z dwoma dywizjami do Kerebieszyna,
z rozkazem aby wyzłat z tamteń podjarły wroine strony dla pow-
zięcia wiadomości o ruchach nieprzyjaciela, nakazując zaopatrki
dotarcia niewolnika, nakazania aby mogli na wiecznu
w tamtej okolicy były naprawione i objazane, ażeby o 4^{te} w no-
cy opuscił te miejsca i powrócił do Łucynginie

Dnia 5^{go}; 8^{go} został Korpus w Lwowie. Przez wystraszonych i niegodziwych
chciatem mieć pewną wiadomość, jaką wiały Töll dywizja, i tam
odebratem ekspedycją od generała Baga z dominancją i zwycięz-
stwem naszego wojska pod Wiedem. Z tego powodu dnia
8^{go} odprawione było nabożeństwo w katedrze św. Łukasza
którego, na którym wszyscy oficerowie i po kilku podoficerów
i żołnierzy znajdowało się. Ksiądz Lutański po odprawieniu
mszy 9^{go} miał słowną przemowę. Generał Bag wspomniat
iż na całej linii bojowej rozpręto z naszej strony ruchy zaczep-
ne, że sam w tych dniach miał przejść Wiedeń, w końcu dodał
iż największą chęć boju, i wiara w zwycięstwo przewodziła
sercogom. Niepodobna było w ten czas przewidywać smutnego
rozwiązania wojny, tak świetnymi powodzeniami rozporządzał.

Tegoż dnia wyjechał adiutant Anastazy Dunin z Łowicza
nikim D..... do generała Guilleminot Ambadora francuz-
kiego w Konstantynopolu. Potrzeba skreślenia dawnemu star-
dowi rzeczywistego stanu i duszy tej wojny z Moskwa, od dawna
namie zajmowała. Poprzednio wyjechał Orłowski mając sto-
sunki w Brzniewach, dla ułatwienia przeprawy do Konstan-
tynopola, i znalazł się tam godnie wiary i zaufania negocjant,
który się zobowiązał z całym bezinteresownością wystraszonych przepra-
wić. we względzie tej myśli spotkał się z myślą Rządu
Narodowego, który w instrukcji przez Szewjkowskiego popy-
tanej, a dopiero przed Bereslem Dortej do mnie, rozkazał abym
dwóch oficerów wyjechał do Konstantynopola z instrukcją, ja-
kiej osnowy, własnie pismo moje, do Ambadora, przez Dunina
na postanie zawieszono, w piśmie tem skreślitem szczegóły

sity Wojska Narodowego. Doniosłem o zwycięstwach nad Armią Rosyjską
nie omieszkałem, i wkrótce stan ten Armii po dniu 30 Marca, waznosc Re-
wolucyi, zapas ogarniajacy Litwe i południowe prowincyje Polskie, za-
rewnowałem o bliskim mojem wkroczeniu na Wotynię, że ta walka o byt
Polski rozporze, rozwijac bierze coraz nowe sily, i że nie innego, jak
tylko przekonanie o własnych siłach, niekilku Wojewodów, ale całego
Narodu, a zatem dostatecznych do wyzwolenia rąk niemieckiej opresy
prowadzając do podniesienia broni. przeciw narazicznemu nieprzyjacielowi
Turcyi i Polski. W końcu prosiłem Ambasadora i zwracanie u-
wagi Sultana i Arada Turckiego iż koistajac i terazniejszego usta-
bienia Rosyi, mogłoby powetować wszystkie kinydys i odebrać zabo-
ry, przez nie, Bankowu Otomanskiemu zrobione. Namierzenie
Wsiyska ta wiadosta do skutku, bo Oficerowie wysłani przez Galicyję
nie dostali na podrozi pieniędzy tam, gdzie Arad Narodowy karat mi sie
czadawali we wszelkich okolicznościach o promocy, a nasza kasyera była
zupełnie próżna bo i te 200,000 Lt. Pol. w biletach bankowych Majoro-
wi Brzickiemu na moją imię wroczone, jeszcze mnie podawano nie
dostaly, gdyż Brzicki powracajac z Zawichłowa przez Galicyję, donie-
ro po przejsciu mojem przez Bug, i drukopolu z kryptis z kasyerem

Uwazam za rzecz wryteczną, zrobić uwagi, iż rzeka Bug co
do politycznego i strategicznego widoku, w wojnie rewolucyjnej
1831 roku wazne zajmuje miejsce. Między Wisłą i Bugiem Car
Rosyjski, nietylko poskramiał zbuntowanych swoich podług jego
wyparcia, i poddanych, a za tem rzekame Europa widziata prze-
ciwnie powstajacy Narod, który zwycięza. Bug był punktem ope-
racji militarnych Dybiera. Opanowanie przez nas wazniejszych
punktow tej rzeki zmieniato zupełnie obie strony stanowiska. Sta

inogo korpusu przebiega Bug, było siemowow jeszcze warungrzem,
bo było warunkiem, iż bytu ^{było komisarzem} tem samem nastrudniejszemu zadani-
niem Wojskowem, głównym przedmiotem sprawy Narodu, sprawy
najpóźniejszych prowincji, bez których niemożliwe Łódź. Wreszcie,
potrzeba konieczna obywateli, na ostatek iżycia i zżycia
z Kongresu kilka tysięcy ludzi, w ciemnym na ostatek między
miejscem i Sierbierzynem, które powołanych zakreślić wrytke
to mieliśmy za Bugiem. Dzień mający te trudności usunąć
narnacylem na 10.4 kwietnia, a kilka tygodni przedtem Feli-
muskatek Dybier oznajmił Cesarowi wem i Europie, że
moj korpus już niestanie, bo Toll go zniszczył w wojnie
Zachodni więc pytanie stało się: czyż nie zniszczył? Czyż nie zniszczył
nam również przez Bug nie obronił? Czyż nie zniszczył doświadczone
korpusu Łódzkiego na wotyn miałyby wchodzić w plany Dybiera?
Tego przypuszczać niemożliwe, bo kto podpala dom swój, aby miał pier-
niej zabawę przycisnąć ogień, nie będąc pewnym pokonania siły
pożaru? Prawd tego rodzaju we wpuszczeniu Dybiera do Krolestwa
bez stawienia temu oporu, a głównie Łódzkiego przez wielkie pod-
Łódziem, był wtamnie tym pożarem, którym rewolucyjną Listopadową
i spawie krajem pochłonął.

Jakie musiały być kunsztowne tłumaczenia Cares przed ob-
cemi Dworami, które ubolewając nad kłopotami zbuntowanych
Łódzkie jego powołanych, zaczęły się tworzyć, a w duchu zapow-
ne ciężej zagrożeń przez tych buntowników, ni by to legat-
nym Moskwy granicami. Niemyleć się można sądzić, że Dybier
choćby za utratę trzech Armii, mniej byłby karconym, aniżeli
za dopuszczenie buntowników, zgniewania granic państwa Ros-

Wosnyckiego, potrzebna sika Woskowa. Pw do berby. Europe zagranyce.
go. Nudopetnidwie swego przerwaczenia General Toll. Almuernat On
mystnie z groina demontacyja, zastapi smiatwie w drucianiu, a za
pomniad ze w wojnie, fabrywe demontacyje, bywaja czele bar-
dro skutecne, i wotamie takowa, zwiedziony, pner moj korpus wyko-
nana, gdy przechodzi Bystryca w prukonaniu, ze przepawiamy
se przez wiste korpus byt jui nad Bugiem w krytowie.

Dnia 7^{te} kwietnia maja: pnone wiadomosci pner piodjady
Majore Wierzchlejskiego, i pner pniegow o kienienku jaki wiste wojsko
Tolla, Wyndtem z Lwienyca do Niemowki

Dnia 8^{te} nocowat korpus w Tyrowcach

Dnia 9. kwietnia stanatem nad Bugiem w krytowie. Zliscia
sac se do tego miejsca powiatem wiadomosc ze kilka totki korakow
tam se zncydowato. Korpus postepowat tak ukrytym-marszem,
ze koraki znani z ostroznowci, i cugnowci nadwoyerajnej dali sie
podejcie prawie na kwaterach. Korpus z trysnat se pod lacem
na wrgoru, ktore poridna ptaszeryna pnedicta od miasta. Ofiero-
wie sztabowi i kilka ochotnikow z przybytych pod Samoję, z jod-
nym kwadronem krakusow, wpadli do krytowa, i dopiero po
wiewnych wystrzalach koraki pnestwaszeni, zacereli se zberaci i to-
mowaci, ale natychmiast wrbic i wzprosseni, i scigani pner pola
ku Usctugowi stracili dwadzieciu kilku w zabitych siedmdziesciu
kilku z osmiu oficerami wrecznych w niewole. Korpus patracze
wrgora jakby na sceniorneim przedstawieniu na ten poploch i
towke korakow, wiczyt radosnymi okrzykami. te mata ulawerke,
w ktorej miedzi ochotnicy, a szeregownicy Kanycki, Bebruski, Wasanewski

17
prowadzeni przez dzielnego Dowódcę Krakusów Kapitała Krasińskiego,
w tym piernym dla nich spotkaniu nieprzyjaciela, smiałym
natarczywym napadem odnaczyli się. Między trzecią i czwartą po
południu, wnieśli do Krynowa, karatem most na Bugu, postawili do
czego posturzyli drewno do budowy przygotowane, obrobione, i właśnie
na brzegu rzeki znajdujące się. Był to też poleceniem Kapitanowi
Wojciechowi kilku korałów ruszyć się w reke i optaw je przybyli,
zapewne dali znać o naszym ukaraniu się, i zaraz za rzeką ukara-
ły się mocno oddzieli korałów i huzarów. Bateria kury przyby-
dującym się morcie, karatem dla powrotu bratniej ziemi, i oznajmie-
nia bliskim okolicom przybycia nad Bug Wojska Polskiego, nacię-
li kaskasie granatów i kul, na huzarów i korałów, które wielki
dym na prawym brzegu rzeki, powyżej Krynowa przybiły, palie
zaczęli. Do piernych wystratach uciekli i wreszcie niepokarali się.
Do całonocnej pracy most został ukończony do czego norego nie przesli-
we idawenie dopomogło (1.)

Dnia 10^{go} kwietnia kompanija Artylew celnych, przeszła piernora
po postawionym morcie na bratnią ziemię Wołyńską, i zajęła Wini-

-
- (1) Do postawienia mostu zabrakło drewna na miejscu kilku szańców, i ma-
jui wzbierali szablami dworski w pobliżu stojący, gdy w tym momencie
wyskoczył ogień na rzecie ku nam zbliżający się. Był to owym apelony przy-
przyjaciela cały w ogniu zapłonął po przypaleniu lin utrzymujących go przy brzegu
ku nam pływający. Blisko sfawionego mostu zabijany, po ugaśnięciu tęg-
wa i roinych spętów nuciących na pokład palących się, prom ten jeżeli cenny
związywały posturzy do ukończenia mostu.

no południu, do czwartej rano na drugi dzień, tak już mocno ustraszony
wysewy rzeki, w nadbrzeżnych błoniach zarosty, toriny, z której trzcha
było pomosty układać.

D. 11. kwietnia cały Korpus był za Armią. Dwa dywizjony porządku
frakcji, kł. włodzimierzowi i o którego tytułu i strażnicy wy
ska cofnęły się. Główna kwatera przemieściła się do Chotulowyna
wielkim traktem do Lucha.

Jakże miał wyobrażenia o moim Korpusie Rydygier, i z jakimi
mi siłami przeciw nam wystąpił, dowodzą słowa raportu Felmar:
szalka Dybiera z d. 28. marca do Caza, w którym wyraża, Odrat ban
towników pod dowództwem Generata Dwernickiego atakował przed
mianą straż Generata Rydygiera pod kryptowem fałszywym roztępnem
„koracki wzięty w kryptowie narywa przedmianą: i na drugi dzień
„zaczął przechodzić Bug między Latowiczami i Słucyngiem, i wiać
„i te rzeki przeszedł Korpus pod kryptowem Generat Rydygier Dowodzą
„4^{te} Korpusu Kawalerji rezerwowej, między i roztępnem, broniąc przed
„wy z siłami, jakie zgromadził pod włodzimierzem, cofnął się i napisał, a
„to w celu skoncentrowania wszystkich oddziałów Korpusu jego i oddział
„nych, tudzież kł. i innych 3^{te} Korpusu Dowodzącego jego oddział
„i posłatków dających do pierwszej Armii, dla dania tym sposobem
„dzielnego odporu buntownikom i rozporecia dróg zaręczonych
„skoro tylko będzie można! W celu uskutecznienia tych przedsięwzięć
„Naczelny twarz Główniej Armii, dał rozkaz Generalowi Kreutz
„muśnię i z pięcym Korpusem Kawalerji na tył Korpusu
„Dwernickiego.

Otoż siły wojska niemyślicielskiego o których ten raport

widywatem ją ze ślicznego nieprzyjaciela spotkamy. Na wotynie też
pewno jak to wyżej nadmienitem zebrania po przejściu Bugu kil-
ku przynajmniej tysięcy ludzi na koniach i strzelców cełnych, nim na
wotynie nastąpi ogólna powstanie, przystęp nadzieja że przynajmniej
Generał Setaurki ze swoją Dywizją jest za mna wystany, wskazywa-
ły również interesu się z nieprzyjacielem. Nieodbita także warna i
gwałtowna potrzeba rozporządzenia walki o niepodległość na dawnej Łobki
ziemi, była żywotną dla sprawy naszej, aby na dawno wolno było, z wy-
rachowaniem narabyt drobiazgowym oglądać się na następne, choćby
wątpliwe wypadki i w razie rozporządzenia boju w zabitych gro-
winyjach, było takie hinczernem dla osmielenia, i zachęcenia
do powstania mieszkaniec, oświeczających jedynie z największą
niecierpliwością ukazania wojska narodowego na ich ziemiach.

Ze Głównym Kierunkiem a nawet i Dybier zachowali mój korpus
na kilkaset tysięcy wognocey, ze Dybier stosował do tej myśnej
spirii, ogólnie poruszenia głowac Armii, na to były już liczne nie-
wątpliwe dowody. Oteri i Rydygier był w tym samym błędzie
a lubo miał bronić nam przegrany jak raport wygiera, w pot-
wierdzt cofnięciem się na Chotkutowe, nie mogłem jednak naza-
jektu po przejściu Bugu, mieć się na liczniejse miejscowici wojsko,
trzymające się lesnych przycapi, mające dwie dywizje piechoty i
liczną Artyleryję, kiedy moją przewagą była Jarda, która w lasach
nie mogła być używana, a byłaby na stracie bez użytku narazona. By-
łoby z mojej strony stawieć na karte całą wyprawę. W razie przegra-
nej bitwy, w wiry się obrócić Wotynskia insurrekcyja która przy-
szedtem protegowac i której wywołanie z korpusem może być

zasada jego postępowania. Nie wypadło więc w tym miejscu stacjonować, a
ze względu na klęskę wojskową i zamknięcie przysposobienia, znajdowały się
w tym miejscu magazyny z żywnością, napojami, a także narzędziami
rybackimi i przemyślnymi tej rzeki, lecz równie trudna, bo on był o
cwa i małe na przedzie, miał wojsko niezmierzające na szpary,
w środku urządzone przemyślnie. Rzeki Styru przecina granicę Włotynia
z Galicyją, jejnie kłóli się z Łuckiem przez miejsce mniej ładne. Od Łucka do
przypięcia ciągnie się dołami. Dwie drogi miały do Styru. Jedną na For
czyn i Chotibuty, odkrytą, na Chorocho i Borembel. Drugą na przedzie
byłoby nasienie staba. Artykuły korpusu mego, uderzając w mocniejszą kłó
przypięcia, mającego dwie dywizje piechoty i liczną artylerię, kiedy
może przewaga, było jarda, która w lasach byłaby nieczynna. Zwrócić
się może na Chorocho i Drut Kopos i tego dnia stanąć na now
pod Łoskimi i Złotymi są kłó granicy Galicyjskiej, natomiast
wypaść w kierunku rzeki Łyżycy, a także w kierunku opóźnienia, wskaza
naczelny wojska wskazywać dywizję, która po nadgranicę Galicyjską
iżce kłóli się, najbliższą jest droga do Ławicy i Łosk. Wobec
wobec naczelny przewidując potężność, na jakie korpus mógł być nasad
zony, wskazał szereg przy granicy Ławicy i Łosk, w którego sto
żkach przysięgłych z Krolestwem podług jego przekonania, a nawet
w obywateli pomocy w razie potrzeby miał zupełne zaspokojenie... by
nie lepiej było powiększyć siły korpusu?

W tym pierwszym dniu wkroczenia na Włotyni przechodził przez
Włotyni Ławicę, z zadaniem ująć Ławicę Łosk, wstąpił przez
naczelny na rekrutów do wojska Rosyjskiego, okrutnych wierżka
Kłóli się, razem ich przyprowadzić przed front wojska i wskazać, co
mał w okolicach i razem wskazywać. Włotyni jako oddechu

41
rektem do nich, jest dżetem braci wanych Zetnieny Kolskich, których widzieć
przed sobą. Oni wam te wotnie pognęma, powitajcie ich. Dży tych ofiar
barbarzyńskiego sposobu poboru rekrutów, radomie okryta i błogata wieńca
ich rodzin oraz mnożwa uśmiałków rekrutów, były wzmocnionem słone
ciem uciec, o których przekonaniu się, gdy w dwogodzinym spacerku
w tej wieś dwudziestu kilku parobków ubranych w kopy, mając na ciele
trzech rekrutów z kajdan stawali się, i z korpusem, pomajera wali. Wyda
tem rekruty do okolicznych gmin, aby pobranych rekrutów natychmiast
rozpuszczono

W marcu bliskie Dorycka będąc przy spicz Rewangardę spotknętem
za miastem pluton kawalerji nieprzyjacielskiej. Doryckiemu, pomajera
głęboko. Była to tylna straż pułku Dragonów, który już stał przy korpusem
przy pólkach, i Karmit Konic. Postaleni dży dywizyjny do zabrania
tego pułku, a nie okazywało się starato z tej strony Doryck, nieprzyjaciel
spotknętemy naszych, wiało na koni i zaczęło uchodzić, lecz dogany przez
dywizyjny, naprowad cały kwadron będący w tylniej strażi, z bagażami
stracił, a reszta pułku przez ciemność miedzi sięgała, po większej części za
brana i rozprzeczona została. Zabitych stracił nieprzyjaciel trzydziestu kilku
ku, a dwadzieścia siedem wziętych w niewolę, oraz dwadzieścioro koni
postalismy w niewolę. Był to pułk Dragonów Kargopolskich ustanowiony
w wojnie Turckiej, 1829. którego stawa zabatkowska rozbita się o ciele
niekompletnie zważywszy naszego wojska. Znajdował tu mowę iż mowy
Dowodca tego pułku Butkownik Glazepo dżetnie zastanawiając odwrót
tego pułku w stronę obozu, kilka ran odebrałszy resztę uchodzących uprowa
dził. Wzięty oficer wystrany od Rydygowa, wiało rozkaz do Butkownika
Glazepo aby pospierał z pułkiem nad Bug ku Kucitugowi dla obserwo
wania ruchów mego korpusu, i strzeżenia miejsca, w którymby zamysłał

przeprawić się przez tę rzekę f. ostrowiec sporniany/ Originalne te ciekawycy
wstali do Maczkiego Wodza, na dowód dobre ukiętych i spiesznych ręków
Korpusa

Olai weprie na Wolyn w pniehomym dniu korystani byt vosporetom
Korsus stanat na noe v malej vidoe poe Loryckien. Zabany v tem maysre
ogromny transport i shakaj i kupyani, viciene do Armii Syberia, kara tem
vrediatie pomiedy vinniatkov publickich v vishetkanarsci vvolov vradelph
tege transportu zaptacono vshariciebom. Vvitych v niazvotie Dragounov
odestalem poe mala ekskorta za bug z polozuim Bumestrom i vvolom
priprovadrenia takovyh do Zamysua. Do mienkanov vvolynia, vvolov
na odene v rozne shony tej provinciji vresentom ()

(1) Bracia, mieszkańcy wsi Wołpina, Boroła i Tkrauny!

[illegible]

Obywateli, na czele ich Michała Czackiego, na moje spotkanie przybytych, i
chciałem się z nimi porozumieć względem powstania, względem ustanowienia
stałego kraju najdogodniejszej organizacji, energicznego rozwinięcia zawa-
i działań rewolucyjnych. Powstańcy w imieniu Ojczyzny zapytaliem
w jakim stanie znajdują się przygotowania do powstania? Na to oświad-
czyli wszelką gotowość do boju, lecz że po ostatnim ich zobowiązaniu nie było
czasu ani sposobności do porobienia potrzebnych przygotowań. (Widziałem)

- (1) miszeczka Ludw. Niedrobnego od Warych kniżek, zachęcenie ich magistrami
i wybuchy i z Ory, a potężny nasz sity, waleczność i poświęcenie
dowodzący światu że jesteśmy godni miedzy innymi, o które rozpoczniemy walkę.
Aż do narodowy Wroblewski białego, chce wam kanoni obywateli dać porządne,
przewodzą sposobność przytoczenia się do wielkiego Dnia, przygotować na czele obywateli
do Wary pięknej Książki, aby w imieniu Ojczyzny przysłać was na Ryceńskie wieści
sprawy, i w miejscu uczącej was urzędniców Rosyjskich, którzy z wami wy-
słać ustanowić Narodowe Komitety, mające sprawę nad Warem dobrem. Ponieważ
nie ma do tej chwili, przewidywać już jest zwycięstwo. Do was tylko należy być
dokonanie do dokonania zwycięstwa, zatknięciem chorągwi wolności, nad naszym
dionym Dniepru. Będą jestem i powołującą przeprowadzić porównanie zryść
Narodowe, przyznajcie, urzędnicy rozpocznie w dniu 29 listopada Dnia.

Wygodne boki, stymulację przytoczenia się także do obrony kraju i przyznaj-
nia naszego powstania. Jtóż Wasz petyt stądery zawieszają stan się hartem
do młodzieży do mianu o osobistych ofiar. Wam zachęcenie nowiada linie hufca
pola Chwały. Wzrostem czynnej Młodości Ojczyzny i poświęcenie, potężni się z dwi-
mi stronami Nadwolskimi, a wdzierając potężnie te same sta was w tych
placach będzie wieniec. Niech więc was niepodległa miłość polska

W oborze pod Korytkiem, d. 12 kwietnia, 1831 roku.

Przewodzący Józef Dawidowski Jenerał.

w nich wielka niepokojność pochodząca zapewne z niepewności wynikłej z
wzmagającej się z braku jedności między naczelnikami powstan, której Chruscikowski
nieumiał utrzymać. Niedostatność jego w zaliczeniu sprawy publicznej, brak stałych
opinii, powściągliwość pominięta często do gwałtowności w obchodzeniu się z obywatela-
mi w czasie tajnych obrad, ciępliwość i znośność jedynej przez wzgląd na interes
Kraju; Wreszcie to wniesienie w miarokanach tej prowincji niekonieczne wyzo-
branie o Radzie Kłosew do tak ważnych poleceń wiejs podobnego emigranta,
na niemierność o tych jego słownych dyktandach, prawie zupełnie dowiedzieliśmy się.
Na zażycanie dla niego nastąpiło na granicy nakazanych pod Artylegję Koni,
odpowiedziano, że ani o dostawie koni, ani że dzień 10 kwietnia był przeznaczony
na ogólnie powstanie, od którego nieodebrali zawiadomienia. Gdzie był Chrusci-
kowski? Wyjechałszy z pod Łanowską ostatniego dnia marca, do 13 kwietnia nie
był jeszcze na czołwie, chociaż potrzebowat jak 24 godzin do odbycia tej pod-
roży, mając wstępną wstępną przygotowane i ułatwione przewozy: jak o tem
sam zapomniał! O to jak się później pokazało, że pod Łanowską uderzył do Galicji
i tam przebywał, a dopiero po bitwie pod Boremlem uderzył na granicę,
i z tamtąd znalazł się na Łodolu, dla sparalizowania i zmniejszenia w tej pro-
wincji powstania, jak się to niżej wyjaśni.

Dnia 14 kwietnia ustanowiono w Drarkopolu w imieniu Armii Hero-
dowego, Władę Krajową Wotynską. Mlechata Brackiego mianowatym
Regimentarzem siły zbrojnej wotynskiej, inni odebrali wykazy udania się do
przeznaczonych Kordonu okręgów, dla sprawowania władz Administracyj-
nych, organizowania we wszystkich miejscach powstan, z mocą dawania
rozkazów, dostawy ludu, koni, żywności i t.d.

Dnia 15 kwietnia nocował Korpus w Łobaczówce.

Dnia 16 kwietnia stanęło w Peremla, Kawalerysta z Artylegją
vertebrata za miastem, Łuchota zapłała miasto, i drugi Korpus Koto miasta.

palonego przez nieprzyjaciela; Za rzeką na grobli stała pięćdziesiąt kiracka, która kilka-
nastu Anielów napych celnym przedstawionym się przez rzekę przedli. Karatem rana
Kapitanowi z kwatermistrzostwa mógł postawić. Major Wieruchlejski dochodząc
do Borenia dostał rozkaz zatrzymać się na drodze do Beresteczka wiedząc, i wy-
stać jeden Dywizion jak można najbliżej ku temu miastu, dla przewidzenia wroga mo-
ci o ile nieprzyjaciela mogącego się tam napadować. Beresteczko leży nad stygsem
wyżej Borenia. Wyślany Dywizion chwycił kilka kiracków, od których dowie-
dziano się, iż dwa kufki jeden kawalerji drugi piechoty i dwie sotnie kiracków
z baterją konnej artylerji zajmują to miasto. Wzięci przez inny Łatrol Ro-
panierowi Łandarmy z Komendantem Kapitanem Arceniem potwierdili
te wiadomości. Major Wieruchlejski przysłał mi raport z tem zaświadczeniem,
Marszałek przeto miał w obierwacji Beresteczko.

Borenia majątek miechata brackiego, który od Drurkonota był przy mo-
im korpusie niedostępnie, jest małe miasteczko na lewym brzegu Stygu potęż-
nie, u wsi, na wzniesieniach ciągnących się, widzi tej rzeki zabudowaną, na
pochyłościach gór są ogrody wiejskie. Na jednej z nich w stronie południowej
miasta, stoi pałac gonyący nad całą okolicą, frontem do miasta, tyłem do
rzeki obrocony. Ogrod Tarczyn budynek z wieżą. W tym domu mieścił kwaterę
z tarasu ogrodowego widzi niekiedy, cała przestrzeń na prawym brzegu Stygu, która
w tym miejscu, ma do dwudziestu sążni szerokości. Za mostem wprost linii od
tarasu ogrodowego, ciągnie się grobla bardzo długa, równa na bagnach Tarczyńskich
z prawym brzegiem Stygu. Z grobli, wychodzi wprost droga do Jarostawca i
Dubna. Obok grobli o kilkadziesiąt lat od mostu, stoi naprzeciw kościoła
co kolwiek, na prawo wielki murek z muru. Ta ostrość z muru, grobla
zatrzono na taras ogrodowy który dzieli, i w kłombach ukryto. Po południu
murek kompanie piechoty przetrzy za rzeką i zajęty lasem w końcu grobli sto-
jący, wypędzono z niego kiracków. Ten portenerek został uznany na noc

jedną kompaniją.

Rydygier tego dnia stał na prawym brzegu Styru w Teren w porównaniu punkcie na przeciwgoroińców, do Dubna Lueko i Kremenienia wiodących, ale pewny miejsca przystawy mego korpusu czekał na pierwsze jego poruszenie, i sądził że mam zamiar przejść rzekę po moście w Boremle stawianym.

Miedzy Bugiem i Styrem znajdował się korpus w Trojkaćce którego dwa ramiona wciągają w granice Galicyjską. Kneprawa więc przez Styra była danowca, okolicznością. Ubiegłtem jedna w tym pniezornie Rydygiera znowu zwrócił całą jego uwagę na punkt w którym przejść na drugą stronę rzeki nie myślałem.

Dnia 17. kwietnia most stanął gotowy. Tego dnia rano dwóch obywateli: ktorey z obywateli miłomyjaczńskiego wygnali się, przyniesli wiadomość że Rydygier ze znaczna siła, zaczął w nocy zajmować pozycje równo odległe blisko na trzy mile od Styru oddalone. (1) Podob-

- (1) Rydygier odwrócił się od rzeki, chcąc zapewne wywabić mnie za sobą z Boremli, i za Styrem bitwą stoczyć, ten gruby nieomyślnie w podziwianiu że mu dopomogę. Do ustalenia mego planu. Zmarłoby na prawy brzeg Styru, na przypadek gdyby po bitwie był zmuszony do odwrotu; nie mając za sobą tylko jeden most na przełaz, a zatem nie mogąc zbudowany, i niechroniona strona, cała bylibyśmy się nawrót. Olor do stercząca bitwy, uolano go na teny brzeg tej rzeki, myślnie co ten się udało.

W odebraniu tej wiadomości, male podziady przeszły na prawy brzeg Dniepru
ku nieprzyjacielowi, i zabiegły się w różnych kierunkach. Za nami jeden
dywizjon kawalerji z kompaniją piechoty przerzucił groble poruszając
się ławą wstępującą na jarostawość, z rozkazem, aby w razie ukara-
nia nie użmawiając kawalerji nieprzyjacielskiej zabierać się przy
lasku trzema kompanijami piechoty obawianym. Gdyby zaś piechota
w kolunach na ten sposób poruszała się, oddziały nasze miały się cofnąć
nie spiesząc w najwłaściwszym porządku przez most do Borenia. Z takim
rozkazem wyszedł dywizjon z reki o piątnej po południu. W tej
chwili do Borenia, niecierpliwie oczekiwany Major Biniński z doktorem
kryńskiem, sztabilekarem hiszpańskim, i z krawcem Bronikowskim
dotarli do Bni z Ławichowia przez Galicyję na wotyja. Biniński przewodził
sta kompanii kirasjerów z bitwą pod Starkiem, i fundusze na których
nie kompanii brakowało, lecz takowe nie mogły zapewne służyć do
co to były w biletach z banku warszawskiego na prostym papierze
na moje imię, w różnych mniejszych i większych ilościach, a ogółem na
summe dwakroć sto tysięcy złotych polskich, wydane. Naturalnie że
takimi papierami zółdą niemierna było wyptać, których zrealizowanie
na wotyja na bieżącą monetę stać się nie mogło, o jedynę wbrodaś
byłoby w materii wypaść przechrzeć w pobliskim tego miasta miasto się
było wymiany podniewać. Wywiad taki od Rządu Narodowego, upo-
ważnie stać imię do rządzania kirasjerów zastępującym na negrodę i
awansowania do stopnia pułkownika *synthesis* względem wzno-
szenia kompanii, powstąpił co raportem doniosł, że ta kwestya żadnego
skutku nieotrzymała, bo wszelkiego wzmocnienia tak piechoty, jak i
kawalerji, odmówiono. W tym dniu przebył także do Borenia (był
wał z Polnią dawny Łotwiec u służby pod Napoleonem) dobru mi

zmiany. Nie wiedziatem jeszcze w ten czas o powstaniach Worceli i
 Altekiego (1) i niecierpliwie czekałem powrotu wyptanych w tamte strony goń-
 ców. Zjawienie się więc, dowiadzonego, a zatem obowiązującego przewodniczącego
 powstaniom Officera, a przybyłego bez żadnego oddziału powstaniowców
 mnie zdziwiło, i zapytałem, Dla czego Łutkowniku sam przybywasz?
 czemu nie no ciele powstania? Ja ci powieściat Łutk... zebrałem pow-
 nina liczbę celnych strzelców, i przybywam zapytać Jenerała czy mam z nim
 iść do korpusu przyjąć, bo co się tyczy ogólnego powstania, takowe zupełnie
 spawalizowane zostało rozkazem przystanym do Marszałka Łutk... Naczelni-
 ka powstania, jakie wczoraj odebrał, aby obywateli na Wolyni nie powstawali, i
 nie opuszczali tej rzeczy, Rozkaz ten miał przysłać z Warszawy. Michał W...
 dał te instrukcje ze dla prawdziwych kolekcji kudy idzie o ratowanie. Ograniczy po-
 dobnie zakazy chociażby istotnie miały miejsce, nie powinniśmy obciążać bo-
 tyłko tym duchem mogłyby być natchnione. Mianem przedobitki kilka tysięcy sta-
 rodołowego Wójtki, dobrze już znanego nieprzyjaciela, i przybyłego tu z rozkazu
 najwyżej Władcy aby walcząc o wolność w Wąpcy ziemi — Wąpcy i powieści
 co odemnie słyszę tymi słowami być postawieni temu zapowiadając
 nie mieścić rozkazów, ale wzięci żeby się tacy znaleźli. Łutkownik Łutk... zapytał

- (1) Ludwik Altek, jeden z najgłośniejszych kłótników i najmocniejszych obywateli Altekii swoim
 zbrojnym zebrałszy znaczny oddział kawalerji w pniechodnie przez Miasto Włocławek
 zapadnięty przez królewskiego nieprzyjaciela, podługim zadziwiającym, me-
 nym oporem, zebrałszy kilkudziesięciu kolarów, ten także znaczny, część swego oddziału
 straszyły, odwaga osobista, i przestannictwo, zdołał w ten sposób z miasta wyprowadzić, i przy-
 był do mego obozu. Francuza Łutk... która była ciągle niedostępna od mego porwania
 nie i odwaga, prawdziwa marka, na imię Spartanki Sarmackiej zastąpiła. Dowiedzieli
 jest Łutk...

ze rozpleć także proklamacyja we wszystkich strony, w których wyrazi w edemnie
ustynat, i wowie co powstania bez żadnej wolki i i wipsey beda. pod bronie.
Jak Kotwick ta wuie o zakazie powstania nie zadugiwała na wiare, i podob-
nej zbrodni przypuszcic niemozłem, wstroniwie jednak nakazywała doja zrodze
tej wiewa, i wyistatem natychmiast ofiera z malym odwrotem do twi mat-
szatka B.... nakazawny wotady mijscowej aby data pomoc do schwyta-
m niernanego gonca z Warszawy lub ugania go jeżeli odjechał, i dostawie
go do mego oberu a mytem zapustania Mar. B.... cyte wawpwtwie
dostat taki rozkaz i od tego. i zabranie tego rozkazu. Postany ofier powro-
at z raportem, ze nikogo nie zastał we dworze, i o nim nie mogt się do-
wiedzie, bo Mar. B.... i familija i caty domem wyjechał do Ga-
licji. Ten tak nagly wyjazd za granice litewicka, który bedac obrany
naczelnikiem powstania, powinien byt zabrac i stanac na ciele oar go,
a mytem niestowienia ze tego domnie byto niepopatlem i wafnliwosc
mowa, o istnieniu owego zakazu powstania oslabialo. Authownik. U...
i u. u. u. z rozkazem zastapienia w Deswoodstwie. Marzalka. U...

nia 17. kwietnia rozestatem proklamacyje w roine strony zapewniaz
dajac wszystkim bez wytaeren mieszkaniom, rowny udział w swobodach
i wyprawac wszystkim do wszelkich postug dla odradzajacej się Bperyjny.

Kied wiczerem wrocil oddzial na zwiaady postany niespotkany nigdzie
nieprzypada. Wiczerzmi obicierajacy. Beresteczko zawiadomil ze Zalogi
stojaca w leim miescie wyata do Eboru Rydygiera attho posterecnek. Korakow
porostat. Wniekie Rydygier majac swadne co do liczb sily, mogt le dwa
razne punkta. Beresteczko ginei byla proba na Hgire, i pracy bny tej rze-
ki poniez Beremij obadzie. Uaditem wac, ze opuszczenie Berestena bylotyl
ke chwytowem, dla wywabienia mnie z Beremla. w takim razie, byloty
zmasowy albo na jeden z tych dwuch punktow udziye, z mnie za sobo

wojsko wypęte z drugiego, albo w Boreinle, jakże w przednim punkcie przeje-
rzeke i z obu strony być zagrożonym. Nie spodziewał jednak tej kinyei, i
wielki ^{przejście} przez stępn zostawiać. W pod Boreinsteckiem. Do drzewa w noc
znowu podjął wyprawy za rzekę z rozkazem dotarcia choćby najdalej do
nieprzyjaciela. Jakże przedtem jeden podjazd napotkał o miedze od Norm.
za przednią starą koracką, za którą okazywały się z lasu kolumny piechoty
franktem do Boreinla poruszające. Odebrały o tym ruchu nieprzyjaciela
raport, ponowili rozkaz oddziałom za rzekę, będącym do powrotu. W
10 ty nieprzyjaciół w znacznej sile się zbliżał. Ławicęch tyralizacji, narych
strzelców rozciągnął się za lasem przez piechotę zajętych.

W 18 kwietnia gdy się dobrze rozciągnęło strzelcy nasze już się
ostreliwali z korackami, potem cały Batalion piechoty uderzył
na lasy, i rozprószył się w głąb lasu. Wobec tego powołaniem nieprzy-
jaciela rozkazał na jego piechotę która za uśmierzaniem się do Boreinla, nie
mogła, jak tylko w ściśniętych kolumnach poruszać się w głąb lasu i korackami
obłożonej, a donoszący do frontu, być przywitana z karabinami groźnymi
napięciem przez nasze strzelcy, ogniem karabinowym, a po tem kulami
i granatami rzucającymi w głąb lasu, na uchodzące kolumny. Znowu
wypętem wypęchło się oficerów oddziałów, w marce strzelania nieprzy-
jacielskiego. Dwie kompanie 6^{ty} piechoty, już biegnęły za groble dla odwró-
cenia odwrótu naszym. Lecz już zapot ogarnął miedze, garstkę nieprzyjaciela.
Do piechoty pędzący raz w rozprawie z wojskiem. Lije tronie, rzuca się na ko-
lumnę nieprzyjacielską i kilka razy odpiers bagietem, że ter żadnej pro-
porcy nie wystrzelały. Krotka ta walka, tyralizacji, straszała Lub-
kowicki, i nieporównany w walce walczył z Lubkowickim. Rychłymi
prędkościami i medycyną w bohaterski czyn zamieniają. W końcu pod-
bieg rozkazu rozprószył odwrót krok do krok za naszymi poruszającymi się.

w ciemnej kolumnie, która gdy się zbliżyła pod sam mur, wleniawszy się
w inną narych odziało się stojące na Tarasie ^{duża} kolumna kaskadach
wystrzałach zmuszając i do odwrotu zmuszając kolumny, na ucieka-
jące bez Tatu, nuciły kule i granaty, aże cała grobla ciągnie się w
nią przolepającą od Tarasu, zaden strzał drątarowy nie mógł być str-
conym granaty niekajac wśród masy ciekającej piechoty, mro-
two ludzi zabitych. Cała grobla trupeim była okryta. Greńtyłko ma-
ła dostata się za brywar, a wenta dopiero w lasku zbyt oddalonym
w Egrycie znalazła schronienie. Piechota nasza została na lewym
brzegu rzeki smy. mrocie. Strate mielną dąży znaczną piechota od-
prężaniem bagnetem nieprzyjaciela, straciła w zabitych osiemnaście
ludzi i dwunastu wziętych w niewolę, między którymi, między
komendant strzelców cehnych komernik Kamocki, wzięty
pawny, między temi kapitan Freres, i komernik Litkowski
Choć można było uniknąć tej straty, wosnym odwrotem
do ukarania się kolumny nieprzyjacielskich, okupili ją jednak
świetne czyny officerów i żołnierzy, a przystąpił tak znaczna rona-
ka nieprzyjaciela który miał przeto dwuista zabitych i wielką
liczbę rannych jak o tem później dowiedzieliśmy się od wziętych
w niewolę

W tej chwili wystąpiła z lasku artylerja z czterema działami
i zaczęła biec na palac Boresmeliki a na drodze równocześnie od
rzeki za laskiem ukarały się kolumny piechoty i kawalerji
nieprzyjacielskiej. Dla wzmocnienia naprzeciw artylerji postawio-
nej w ogrodzie, jeden pluton stanął po prawej stronie ogrodu

padło zabitych lub rannych, cały Obóz Rydygiera pod urną stojący
został alarmowany i stanął pod bronią, po czym dwa bataliony
przeszły z Hryniuk na lewy brzeg Hymy i zajęły lasy, z którego na
na piechota opuszczony powrócił do Nowosiołki. Noc obydwa
Wojska w zajętych stanowiskach spokojnie spędziły

Dnia 19 kwietnia o nocej rano Tyraliera nieprzyjacielskie
zajęły demblinę za Nowosiołką stojącą, i całe Wojsko z Hryniuk
przeprawe przez rzekę rozpoczęło. Niemniej tylko trzy już tam
dwa niekompletne bataliony piechoty, w innych punktach spakto
niezwykłym potrzebnej nie mogłem przeszkodzić przeprawie,
a nawet niechciałem, bo trzeba było raz zgrzyść obojczy i zwabić
nieprzyjaciela na lewy brzeg Hymy, postawionej bitwie, jak
kolewki by jej rezultat nastąpił w Boremle lub Beresteczku
przejść na prawy brzeg tej rzeki, i podług rozkazu Ku Kamien
cowi Łódzkiemu spiesznie poruszać się, przy tem potrzebne
miejsca pod Boremlem było dogodnie dla działań kawalerji
chciałem na ten punktściągnąć nieprzyjaciela. Wier Nowosioł
ka zajęta przez nasz Batalion piechoty, miała obok dwa dy
wizjony. Dwita kawalerji postawioną z artylerją, we dwie
niniejszym prawym skrzydle do Boremia przypieczętującej piechotę
kolo Korciola przy rogate od Nowosiołki. Lewym będąc że nie
tylko od Hryniuk ale i od Beresteczka będą alarmowani, i że piechota
stojąca za browatem zechce przejść przejść na lewy brzeg rzeki, i
opadnięciem do Boremia zagrozić napierającemu prawemu skrzydłu
a nie przypuszczając, żeby tak korzystnie skonstruowany atak
nie był przez Rydygiera ulozony. Stosownie zrobiłem rozporządzenia

i Majos Wiewichlęjski z orłem na twardronach, jednym batalionem
 i dwoma działami na podzię Rurko, o putawierci mili od Borem-
 tajna drożda Berestka wiodącej swię kompanie psichoty na-
 nęty pod ogniem dla strzeżenia mostu, którego potowace gręli
 zostata zruwana. Tak było rozporządzone Wojsko do Wł. g. d. 1810.

Dla obstruowania nichow nieprzyjaciela, byłem przytowi
 Nowosiołce, ku której zaczął wyrzuwać się i Dembiny, i na polu za-
 trymnał się stojąc blisko godziny niepowstrzymanie masy piechoty i
 kawalerji i ciężką artyleryją, nadto przeważnie względem napęgu
 korpusu stancowity sity, aby się dała poznać ta młodochmura, kiedy sta-
 ru przejściem rozprawiający działanie zaczęło powiniem być nieprzyja-
 ciel natychmiast bez namyślania się uderzyć na Nowosiołkę i na
 Boremel. Spostreżeniem te wahania, lecz niemożąc natrzeć na sto-
 jące kolumny pod ławem dembowym, trzeba go było wyprzedzić
 na obszerne równiny, między Boremlem i Nowosiołką rozcią-
 gająca się, i w tym celu podstaawiony z piechotą linię kawalerji
 pod Nowosiołką, ze ciężkich wyrzutach artyleryji nieprzyja-
 cielskiej z pod dębiny, dawny rozkaz komendantowi Batalio-
 nu w Nowosiołce, aby zapalił to wieś i cofnął się do Boremela, rozpo-
 czętem z kawalerją odwrót w szachownicę. Ten ruch usterny odpo-
 wiadał niecelowi zamiarowi Rydygięwa do ruszenia na przód
 z całemi siłami, składającymi się z huciem Kulikow hucarów i Srogosów,
 i Dywizji piechoty, i ciężkiego dział ciężkiej i lekkiej artyleryji,
 dwunastu setni koraków. Artyleryją gwałtownie wybiegłszy na urogonk
 zaczęła razić nasza, uderzając kawalerją, odwrót jednak dokonany
 był w najwęższym porządku. Na mieszołscie, Batalion opuszczając

Nowosielce ze cygn podoryt i gdy kilka lipek chcił zgromadzić, niegdy
jociel zająłony te łowis Artyleryję i piechotę obiadził; dwie baterje
pod wosą postawił, drugą dwie cokolwiek dalej na polu między niemi
owar i tytu dwie brygady kawalerji; a jedną z Artylerji zostawił
pod dermbino w rezerwie, mając na obydwóch skrzydłach korałki.

Managery na poręczy, którzy dragony klusem na nas frowd
ruszili się; Karatem Artylerji ogień rozpoczął, a gdy skutecznie jej
straty zmniejszał, nucił do naciągających piechura nasza linja pacy-
ruszła ciak i tak, natychmiast, że w okamgnieniu rozbiti drago-
ny odstąpiły Artylerji, która po jednym jej wystrale, kawalerji
nasza zabrane drata zastawiłony na miejscu, uderzyła na drugą
linję kawalerji i ta Artylerji stojąca, a która podobnie jak dwa
gony rozbita i rozprószona została. Zapaleni naszych w następstwie nie
w opiece niedotato. kłuty i szrony nieprzypadł, przedchadzi pod
dermbino, i tam dopiero baterja serwowym ogniem karłowatym
ustraszyła naszych i do odwrotu skłoniła. Rozbite poprzednie dra-
gony formując się, nubił usiłowały porwać nas, nasza kawalerja
je odciągnęła od Botunda. W wielkiem zamieszaniu, okropny osobisty
miedzy walczącymi boj uwrzad się. Waleczność Botunda i obkier-
go zmocila nieprzypadek, drogo okupił i morderczy tryumf, jak
sobie namyślił jakoby ze zwycięstwa naszych do odwrotu. Majoro-
wi Lewiński, Krasnodembski Łobocki Trojanowski, Kapitan Mo-
drelewski, i inni znani zaryzykując z miejsca i przytomności
przez zwyciężną, powrotnie porażki dragonów, okucią się drogą i salwa-
rą, i piechura linja znów na swej poprzedniej poręczy stała.

uformowana. Działą zabrane i na miejscu zostawione w czasie odwrótu naszych. Hurany odwróciły i do swej rezerywy pod Dembiny odprawiają. W kwadrans po tem znowu kawalerija debiutuje z dembiny i ku nam spiesznie posuwa się w tenas druga nasza linija dowodzona przez drutnego z Gwardyi Napoleona we wrytych wojnach doświadczonego i zaszczytnie znanego kuckownika Sreptyckiego, razem z piekura, już uformowana, uderza na nacierającą naszą kawalerija Remyjską. Do krotkim natęciem tamia się szeregi nieprzyjacielskie podają tył i uciekane bez porządku po nieostrej wielkiej stracie w zabitych i wziętych w niewolę, przecią w dembinie a przecią na błota są wpędzone. Bateria ciężkiej artylerji o armis działach w wojnie Tureckiej pod Kulewera, wstawiona, nieznosząc wderze za uciekającą kawalerija, dostaje się naszym i jest do Borenska odprawiona. W tem zamieszaniu koni podemna, rannych pada i jest on przez huzarów obkoczony, lecz w okamgnieniu skwadron czwartego kuckanow pniepada, kłuje i rozpędza huzarów. Officer tego skwadronu Koncernik Baum swego mi konia podaje kawalerija nasza powracając z pod dembiny z zabranymi jencami, wystawiona była na reserwy Ogien, z nowymi siłkami miotany, w którego szeregach w zdarzeniu kucki tyłko prowa dronych jenców zginęło.

Od powrotku białej Bateria nieprzyjacielska za rzeką, koto browaru zostawiona, ciągle na Łatac Borenski strzelatę, a kulci granaty do koscioła w Borensku dochodzą. W chwili drugiego ataku kawalerji Brygada Strzelców pieszych za browarem stojąca, pod ratona, swej artylerji na most uderzyła, w ten most wzięty Major Szymanowski z trzema działami, zastat strzelców rzucających już derki na pale mostowe, pomimo ognia naszej piechoty strzegącej

mosku. Była to bardzo czarna chmura, która nas by zaćmiła, gdybyśmy
Boremla gdyby brygada Anielewicz przez Most przesłała. Lecz gdy wciśnię-
ta jej kolumny, przyprowadzone przez Szymanowskię działą w maledo-
ległości, kilkanaście wystrzałów karabinami sprowadziły. Nieprzyjaciel zwró-
cił uwagę, i najmniej ciężej czasu brygady zabita i raniona została. Krótka
prawa poruczeń kawalerji i baterji broni wrota, i zabici nieprzy-
jacieli ujęli kanonada z prawego brzoza, przyprowadzając mu znowu kę-
szości, oparci zniszczenia pałacu Boremlskiego zamienionego w ruinę
tytu już podobnie pamiątkami te kraje odnawiając.

W końcu rozkaz Władcy i jego kolumny aby zostały w miejscu, jeden kawa-
dron dla ciągłego obserwowania drogi od Beresteczka zwrócił się ku nam,
szybko do Boremla przybył.

W końcu kawalerji nieprzyjacielskiej, znowu z dembiny ujęli
swoją część ataku rozpoczęła, a razem i piechota dołączyła się do nich w ru-
wach ruszyła się z tej wsi droga do Boremla. Rydzycki tem posuwa-
niem chciał zapewne bitwę na swoje korzyści natychmiast, i zwycię-
stwo przyniesie, została, ale czy podług jego uwzględnienia? Złota myś-
la posunięciem nas ku nam kawalerji i baterji broni przyniesie
u odległości kawałtów piechoty linii, a gdy ogniem karabinowym, nę-
gi kuzarów i Dragonów ustraszonych i zmierzonych zostały, w ten czas
obidwie nasze linie z naprzeciwą natężeniem uderzyły na nie,
nieprzyjaciela od skutecznego odwrotu zmusiły go. Partę grotem na karku
i rozprószyli piechotę, znowu na blota i do dembiny wprężony
tut brygadenie naszej kawalerji na nieprzyjaciela, uważając dwa
dywizyjny 1^o Anielewicz, i 2^o Litewski i wprowadzili na piechotę, i ko-
woski ujęli się do piechoty natychmiast, i do tego formacji

51
cie to wypływającej się z wsi kołuszkiej rozbity i w potoku zabity został a nar-
zętne spieniężone do wsi uwożąc kawalerję naszą zapędzającą się pod cwał, do wy-
mienia rezerwego i kaskadowego, straciła tylko dwunastu zabitych i kilku rannych
pomimo że ogień z wsi nie był tak gęsty i z prawej strony mieliśmy płazie
i miedzy od kół porzucione szeregowi jeden młodziwiec z ochotnikami
pod Łaniami przybyłszy do rękach umieszczony przy sztacie, będąc przy
nim w tej chwili dotarłszy do rogatki Nowosiółki sta objeżdżając i przekon-
nia się czy w posiadanie do tej wsi było możliwe, kilku nagle kulami miał
barkie przebite. Później powracając się, i słabego zapadu w dniu tym
pamiętnym wrodo morderczego boju wzwołać rozkazy, i w kądym nacie-
ranie na nieprzyjaciela, mając ogromny udział, przytłaczając odważną i gorli-
wością, zaszczytnie się odznaczył. Ponieważ z naszą kawalerję nie
można było minowaci wręcz wsi wysokimi płotami ogrodzonej, karatem
się cofnąć. Stwierdziwszy Łutnię i trzech oficerów wziętych w niewolę
z rozbitego batalionu odprowadzono do Borsnka u ten czas nieprzyjacieli po-
tężnie raz zapędzony był na błota i do dembiny. Major wierzchlejski przejmą-
jąc rozwał, i zajął stanowisko pod Borsnkiem. Wkazanemu się jego, nieprzyja-
ciel wiało zapewne za przybyciem do kempu postępek, bo nie tylko że się
nieporuszał za powracającą, spokojnie z jencami naszą kawalerję
ale artylerję swoją rezerwując z koralami, z pod dembiny kołusi
Myszkom cofnął. Dzień był na schyłku, ogień z obydwóch stron
wójko naszą stało na placu boju. Obserwatem hercegi i wywoław-
ny oficerów, i po kilku podoficerów i żołnierzy przemówieniem stawa-
nie do okoliczności, dręcząc w imieniu Ojczyzny za całego kempu
się okazywać w tym dniu martwe, i morze uciętane w dręczach wojen

nad tak przewarnym w siałach co do lewy nieprzyjacielem i rozkaz dzienny na
 przód wrota napierany był wrogim oddziałom arytan. () Straly na-
 ze w tym dniu były znaczne. Naprzeciw uciekających i uderzających 1st batalion
 cwo konnych Gwardyi, 4^{te}, 2^{te} Ułanów i krakuszy Kuciński. Widać
 też jak Staboficer od huzarów oburzył postawę na wielkim koniu
 kilku młodych krakusów natarczywie na niego nacierających, kładąc
 jednym cięciem z konia zwał, i w tym momencie przetrącił go Le-
 wińskiego cięty w głowę i schwyty w miast, nieżywy powalili na
 ziemię. W ogóle mieliśmy do czterech zabitych, siedmioro
 rannych kilku rannych. Miedzy zabitymi siedmioro oficerów młodych
 i dwóch komendantów szwadronu 2^{go} strzelców swobodę i 4^{te}
 Ułanów Jedwaga. miedzy rannymi z Ochotnikami

Sta którego miłne zaszczytne blizny okrywające wrodzone
 Jego mawiecie i postawę p. dowody waleczności zjednaty mu
 na zawsze nalerne poświęcającym się Sta. Gierzym, Kwie za dnia

() Bracia Donatiliści powinnicie. Jaz to nie pierwszy raz ^{jad} jednem to wam wiadome
 Gieryma będzie wam wdzięczna boćci nie Jaz dobre zastąpi.

Wiem Wy wiecie w dniu dzisiejszym zorientali? Oto trzech najmniejszych nieprzy-
 jacielskich starych, doświadczonych w wojnie Turckiej żołnierzy, kaiden miał z was
 przeciw sobie walczyć, jednak miedzieli się pokonać, ale uderzeni z zabakant-
 cy zwyciężyli, na głowę przeważnie woli. Otrzymaliśmy plach bitych i nożem stop-
 my dalsze niezapomniany dowód że żołnierze kaiden poświęcają życie w obronie kraj-
 u wrogo mi, niepodobna nawet pokonać bractwo z zaszczytu dowodzący tak
 walecznych wojowników, dzięki wam za dzisiejsze bity kłosa miłne, kłosa w nosy
 historii na zawsze zajmie. Miedzy Jaz Gieryma. Bracia i Stawa Jaz obrońcy.

5.
rozczarowanie stracił nieprzyjaciel brzochny do obliczenia z powodu iż trupów
o ile można, z placu w samym boju cnotę, nie mogłbych dokładniej oznaczyć gdy
by niewatpliwe wiadomości z Dubna przez wojskowych Doktorów powróciło do
Radziwiłłowa nadeszła, i przy przebiegu korpusu przez te miasta przejeżdża
niepodatki rannych przywiezionych z pod Boremba do szpitala Dubieńskiego
go siedmuset kilkudziesięciu rannych frontowych, kilkunastu Oficerów
Wyższych i niższych stopni, oraz Generała Blachowa. Otóż z takiej ilości
rannych można wowie jak znaczna musiała być liczba zabitych, kło-
wych pomimo uciążliwych z placu jak wyżej powiódzianem, porostem na
placu boju, osimdziesiąciu, najwięcej czerwonych kuzarów których
odznaczającemu miejscu oddać sprawiedliwą pochwałę winianem. Ge-
nerał Blachow został porobiony przez dwóch młodego Oficera z
Butki Suwardzi Strzelców Konnych Erasma Korwadowskiego, który
z Bawskim wziął takie wzięcie i przyprowadził Majora od Dra-
gonów Liostrońskiego. Szefem tych kuzarów czerwonych był
Książę Branie, i niegotniem idącymi wypadło być przez tym But-
kiem z największą zaciętością Dywizji: wów naszym 1^o Ułanów
Kłosego Szefem był tenże Książę Branie mając nadane chorągwie
wzrostu Butki przez Cesarza Mikołaja. Artylerya nasza odpowia-
dzając działami na kilkadziesiąt nieprzyjacielskich, nowa w tym dniu
nie zdemontowała. W dniach 18 i 19 kwietnia dział nasze najwięcej
mających kartacowych wystrzeliły i dla tego nieprzyjaciel tak wielką
stratę w zabitych i rannych poniósł. Nie podaje nazwisk w tej bitwie
niegotniej odznaczających się, bo każdy z cnotą, i wszyscy starem
bohaterówkich prawdziwie cnotów byli uczestnikami, Gwardii

Jak zupełnie w dobie Korpusu sity w porównaniu z licznym więcej jak
w trójnasob nieuspójacielny; Postanowienie mienienia się z nim w okwa-
tem prole; w końcu zwycięstwo tak znakomite bezprzykładne prawie nad
nim odniesione; wszystko to jest prawda historyczna, nie takowa do po-
jęcia, ale niuległa zaprzeczeniu, bo kilka tysięcy wojowników co ten
Korpus składali potwierdzać są gotowi że drugie dywizjonow to jest dwa
dziesiąta szwadronow iacznie niekompletnych; trzy bataliony z kaato-
nistaw już po Rewolucyi na nowo organizowane; i drugie drut. sławity
opier i czoło kilkunastu tyżczernemu Rydygiera. Ktorem na wszystkich
punktach pobity pod Boremlem; odparty, rozproszony, niezdolny nam
przeszkodzić przejścia na prawy brzeg Rysy, tak jak Toll przejsia za
Bug chociaż to było warzem i głównym jego zadaniem.

Chociaż te świetne zwycięstwa, wznieśli zapach, duma i nadzieje
w naszym żołnierzu, walka ta jednak przekonata mnie, jak prawdziwy

- (1) niemy na czele kilka obywateli przybył do mego obozu. Postępowaniu jego i gestkuchoci wogla-
dem poruczenia tej prowincyi do powstania w dniu przekaza mego pisma dwurzędow, że już za-
częto, czyni te pismo. Przybywszy On z Korpusem do Boremba, wszystkich ludzi dworskich
i ochotników do mogł ubrać na nowo, wiażąc na swoje konie i uzbroić w pi-
stole i czoła w pistolety. we 24^{ty} godzinach sprowadził oddział z kilkadziesiąt tysięcy
złoty, i takowy rannego kawalerji wiażąc rannych. Złoty i fusy do korpusu
z żołnierzow swoich kazał dostarczyć. W bitnie 19^{ty} miał czynny, i odwaga w obliczu widział
do niemiłosiernym rozważaniem Rewolucyi cały majątek przykonfiskata ukocił, ale
winną Samka Boremlekiego, wstała, zraniona, pamiętka na rannych do kilkudziesięciu
kieru, i świadomości będą, że obok tych grzechów z powzięciem majątku i życia w sprawie, i obor-
nie powstający sprzeczny jako obywatel prawy i żołnier walczący.

wolności był nieprzyjacielem i tym więcej ucieleśnieniem potrzebą wojny
namna posilkami z Księstwa Korpusu do dalszych działań, bez czego po kilku
bitwach choiby jak ta ostatnia szeregów, smutne następstwo było do
przewidzenia. Odwrót oprowiż że był niepodobniostwem swolatem iaczej odciąg-
nac od królestwa, jeżeli tam sprowadzić za sobą kilka tysięcy Wojska
nieprzyjacielskiego, i przez to cel wyprawę zniszczyć. Wszakże nie mogłem
przyjąć, żeby zapomniano o niedobitaj potrzebie wzmożenia Korpusu,
którem przecież pomysłami i dorywczajem dwadzieścia może usto o
sobie przypominac. Lny na powstanie Łódzkiej zachowałem.

Tryumfem naszym była wygrana bitwa i pnieście Stęgu
u nas, a gdzie nieprzyjacielem obroniem, myśmy nie przygotować
dostatek mego Korpusu sily, do otwartego i impetującego w każdym ra-
miem działania, musiałem orestokroć zwodniem i ukrytemi dla
nieprzyjaciela manewrami zastępować. Jakże role Wódz Rządowski
odegrał? Ładnie w cała Jego Strategija zasadała się na pnieście
Stęgu bez zwrócenia uwagi że na przepiekł pomienionj Kłzki lichy
most, postawiony na swiecie w Krynkach mierząwniat ^{do} mardowoz-
ta borskiej przeprawj. Kłzki byłby niewiedt Rydygiora. Za tje
byłbym wysoko postawił sprawę kraju, gdyby choć jednym Lutkiem
dawnej miachoty Korpus był wzmożony, czego użakie gwałtowne
potrzeb, przedstawiałem tak silnie, przez Generata Wieluskiego i Koni-
nie, przez Majora Brin'skiego z Kwamegostawu, i przez oficerow z podsta-
mójca do Warszawy wystanych. W tej bitwie nieprzyjacielem w otwar-
tem polu zupełnie pobity, rozproszony, gdyby do tego moina było pie-
chote Jego i Artyleryja wypnieć z Nowosiołki.

zabranie przez Kawałczyka, wzmożenie dywizjonami Wiewachlewskiego.

Wtemczas niemając jak tylko wałki mostek w kłynkach, znalazł
by takie w Syrie Berengne. Lecz do wyprawowania je ze Wsi, potrzeba było
niektórychoby jednego Pułku regularnej ze starego Wojska, czego Kawalerja
dopić niemożna było, i to i im przeszkodziło, do uwieńczenia najpro-
myślniejszym skutkiem, nośnego zwycięstwa. Otóż zaniedbanie, a gorzej
ze odmówienie równocześnie kłowni, nieuprzedzone kłowni dla sprawy
kłowni i miarę. Niech mi będzie wotno wotno wotno, że dobitne wypra-
nie nieuprzedzone kłowni, i zwracając uwagę na porządek bagna wyprzeda-
dowić że nie jest przesadzeniem — Co mnie przesun kłowni Ryduwa o o o
czego brakowało / jakto już wykażem / jedynie wyprzeda Wojska jego z nowo-
siotek, a następnie zabrania takowego i Antylegja, przez niego kawalerja,
nieinby inne oddziały Wojsk Rosyjskich po kłowni rozmienionych, zabrai się wjed-
ną, masę dostaty miałbym doryć czasu do poruszenia prowincyi zabra-
nych, i uformowania kilkunastu tysięcy wybornej kawalerji z resz-
ty czepi wotny () z kłowni dworskich, i ukraińskich i z młodości Obywatelskiej
pełnej zapatu patriotyzmu i wotnienia jakoteż kilkunastu tysięcy od-
nych strzelców z dworskich starzących i temnych, jakich w każdej Wsi i kłowni
dym dwore po kłowni i kilkunastu młodości. Oprócz tego z samych młodości
kłowni liczne kłowni kłowni formować i napisać, takwotnia było
można. Wtedy druga armija pod zastana zwycięskiego kłowni uformowana

małemu, jakże mógł dyktować korpusem, nie wiedział w którą miał się udać stronę
i nie było na powrót wystawnych podjazdów zatrzymał się w Borembu. Korpusem narz
wał, jakby nie było w Borkach Beresteczka ukazał się za nami Bułk dwaj
któremu Stasiek naniecłał brońce przejść przez most na mały rzeczek, kłusowa
tę tudy zabili, pozostawili ten Bułk powrócić ku Borembu. Zdobliwieniem naszym
przedniemu do Beresteczka, którzy tam stopy pod Koznoda, Kruszkę
[Kotaka] adiutanta generała Rydygiera spalił na grobie, i najpostronijem
nospiechom opuścili miasto, i o ile można było widzieć przedem ku Krynkom, poła
cieli. Korpusem dochodząc do Beresteczka, przeszedł Styr wskazanym brzołem stanął
na noc we dwu łozach.

Tędy dokładniej rozprawać korpusem kółki, poruszenia, a razem ocenie
improrowane i tak narwę wypadki, wyniki własnie z tych kombinacji
w jakie przypuszczal chałt Nas widząc, trzeba pernać sytuację i okoliczno
ści, w jakich oba wojska się znajdowały. Zostawiliśmy Rydygiera na lewym
brzegu Wługu, sam na prawy przeszedłem. Zmiana naszych pozycji, nie była
przez niego przewidziana, bo w raporcie do Dybica przywrócić adiutanta
powracającego z jego Obozu do głównego Armii znalezionym, zasłuchał się na to
przebieg korpusem kółki na prawy brzeg Styr, i że go na lewym znierzy
zupetnie. Łaty niemał tej dla Rydygiera katastrofy i bitwy 19 kwietnia
tęm niegodniej objawia się, iż o tych okolicznościach wydarzeniach, Rappert jego
w gazetach Petersburgskich nie był ogłoszony.

Dla Nas za Styr, Kamień Bodołki był głównym przedmiotem
w do insurekcji, bo, lubo uśrednie na wotyniu zjawienie się korpusem kółki
go, największy entuzjazm wniecało, wiara wreszcie nasza w powstanie tej Pro
wincji stępla, szeregowiec, gdy na mostach kłusowaliśmy mil na której mia
ły się dwa wojska, oprócz kłusowawców, Jędrów kłusowawców Michał Pańskiego

zebranych i rusły z oddziału Ludwika Reckiego z Włodzimierza przyprowadzonych, żadne
mieszkanie z tego znaku nie ma.

Obywatel T... który się zobowiązał rozprawić powstanie w Kieremieniu, znajdując
się w tej porze w Galicji. Otóż na Łódce ugrwały się pomysłowe naczelnice
w dniu 20 kwietnia o nieśmielę kępnie na powiad. Stanęły w Chocimiu, późno
rozdatem knyja za białe pod Storkiem, przypisane i Wawnowy przez Brinskiego, a na
mocy danego mi upoważnienia potrojenego od Arada Narodowego, które takie wyznacze
nie tych którzy mieli sposobność odnawiania pod Nowowis, Lutawami Kurawem
Lewykiem i Boremlen, karatem podać listy imienne takowych ze wszystkich
oddziałów. Posiadamem oraz na wyjęcie kopie kilku Oficerów.

Dnia 21 kwietnia stanął kępnus na noc pod Rędziwi Tawem (1). Wyślano kępnus
w tym celu Beresteżku i w różne strony niepowieści żadnej świadomości o naszym
cielu. Władze pograniczne Rosyjskie schroniły się do Brodów. Stąd na lewo za miastem
tem, i jeden Wexel Banku Narodowego z przysiężonych przez Brinskiego, z wziętą
kastratą w Brodach wyznaczony został na srebr.

Dnia 22 kwietnia przeszedł przez Borajois stanem w Łódzicach o dwie mile

- (1) Władze i zastawny masy transport z kilkudziesięciu noworok Markiza i ich kępnus kar
zatem wybrał trybunał kępnus podziela, i wstąpił do podziela kępnus rebrnych z kępnus zapła
cił. Zdrówienia i radoci kępnus, który wiele im kępnus mieli za przepadła bez wynequid
nia, opisać niepodobna, Wszakże musiato być wielka kępnus w pen gępnus kępnus, myśmo,
wadziło u podarku dła mnie spędnę spęgnienia, nare bardzo miłych kępnus, które
przy wybieraniu trybunału, ukępnus zótali. Przypiętem to ofiarę prępnus do tego sa
mego ukępnus co poprzednio ukępnus i w zapimmi pępnus dępnus zótali ofiaro
wadem im. Odchodząc z radocią, bępnus wstąpił do kępnus Wopkó nare polowali.

...mimo to i ten, oświadczając, że miało to scharniż podziwianem powstaniem
już być. ... kawalerja Rosyjska nadawcem było. Jeden z nowo
załączonych ochotników, z cała, gotliwora, poświęcający się sprawie Króla
Cetner z waznem papierem wytany do Wierchowca, depetniony danego mu
połecenia opuścił Wierchowca przed samem wejściem piechoty Rosyjskiej
zapewne z depetniji kaperowa. Uliczmy miło w bliskosci nowego niemy-
jaciła, serce wiece na wznowienie korpusu Rydygiera wytanego

Gdy tak nowe coraz wypadki narzucały się, a niemyjacił wzmo-
żony garnizonami z Kremenca i z Dubna, równo odległe, moim korpusom
postępował, Emilianus Arędowy Chrusickowski po trzynastu dniach swe-
go pobytu nicwiece gdzie żadnej o sobie nie miał wiadomości co robił? Jak
były sety niemyjaciłskie na Kodołu, na Ukrainie? gdzie się znajdowały
mocniejsze powstania? o tem wszystkiem niemiatem żadnego zawiadomienia.
Wybor wiec Chrusickowskiego na agenta w tak waznej, żywotnej Króla
sprawie musiał paść pod najfatalniejszą dla Kólski gwiazdą. Zmordowa-
ny temi zawodami, w których już sta wiarę, musiałem dostarczać, wysłać
z Kodołu na Ukrainie z odwołaniem jednego z przybyłych i tamtejsi Bro-
wency do Korpusu, Stefana Zapolskiego z zawiadomieniem przybycia
korpusu, na Wotyń, i niecierpliwem oczekiwaniem wiadomości, o powsta-
niu na Ukrainie które powinno się zbliżyć ku kamieńcowi Kodołkie-
mu dla jaknajprędzszego rotowania się z nim.

Dnia 23 kwietnia stanął Korpus w Kotodnem. Już wiec opromieniał na-
czelnego Wodza, Marn po nad granice Galicyi powinien być dostadnie po-
tytem z samego względu na powstania na Kodołu; kierunek ten był takim
wynikiem wypadkiem bitwy pod Boremlem a przytem oczekujące Rydygi-
nia ku granicy Galicyjskiej sprzątał Wotyńców do powstania. Na Kotodno jest

62

najbliższa droga do granicy Bośni. Gdybyśmy dopadli tego punktu, to może
ponadgranicza Galicyjska stałaby się granicą w dwóch znaczeniach. Leżąc przy-
były w tej chwili błądzał u. S. ... doniosł że część Korpusu generała Rotha, ka-
mienica na Sztanów i Wawrzyn podderżmierzem, a kilka Butkwa puchły z ko-
waleryją z Korpusu czy też dywizji Kijewowa ciągną na międzybor i Stary
Konstantynów, i że z temi minął się o kilka mil od Kotodna. Wiadomości o wy-
stąpieniu Rotha na prochu, w ten czas kiedy podważałem się, także te przewidy-
wania w pełnem powstaniu, mogły skompromitowały wrota Korpusu, i zagrażały
mojemu komandowaniu z Kotodem. Gdybyśmy z Kotodem minął wolno, ale
bliżej był ornijad. Kresnienice? Korpus mój już 23^o znajdowałby się między Ry-
dygierem i Kijewem, niebadać u siebie i poścignięcie. Wpółkach Kijewu
był wielki, i pichota jego transportowano furami. W tak krótkim czasie
nie, spodziewałem się i miałem jedyną nadzieję że generałowie Łac lub Sieraw-
ski znajdujący się u Ławie, gdyż opuścić Ławę, będą za mną na ewent-
ualne wywołanie, i nie tylko Korpus z tego smutnego położenia uwolniony, ale do mi-
nuta Rydygiera do pomocy, a myślim, że Kotode opuścimy do Ławki Rotha do po-
ścignięcia się z Rydygierem niezawodnie powstanie, i ta nadzieja jedynie poro-
wała nam, i dobre działania, które wkrótce nie mogły być cofnięte i spóźniło

Dla usunięcia przeszkód w pochodach, postatem Majora Brinickiego, z ko-
todna do najbliższej kamory lub przystanku austriackiego na granicy Galicyjskiej,
dla wywołania wojsk pogranicznych, aby nieprzyjacieli naszych naszych i cho-
wych do naszych szeregów. Zrobiliśmy ten krok wskutek zapewnienia jakiego
odebrałem od naszego Zastępcy Ministra Spraw Zagranicznych, oświadczenia
tych stosunkach Dworu Wiedeńskiego z naszymi władzami na pomoc
tego Dworu, pod każdym względem w potrzebie zachować miarę. Wy-
szedłem w drodze w kierunku banku Bołki, w ciągu wojny rewolucyjnej

wystrojanego o cześć wojny wspomnianem; była także niejako skazanka do-
brzej harmonii między Austrią i narodem węgry, co jakiejś miękkości i
i bankierzy cypryjskiej swe straszy. Do powrotu Bismarcka z odpowiednią zadar-
waniem, zaważając w nogę odesłaniem wszystkich rannych i chorych do przytułku
w Galicji o pół milia od Kołodna oddalonego. Tym sposobem ulęka Korpusem
znaczną liczbą fer, a dla słabych było to wielką ulgą, bo władza austriacka
chciała, z całą ludzkością wszystkich przysięg i odesłać do szpitali.

Dnia 24 kwietnia kawalerja Rossyjska w znacznych kolumnach ukazała
się w bliskości Kołodna na drodze od Haregołowa na ugorach zalew. Łe-
zrobieniu stosownych urządzeń obronnych i po restaurowaniu ratów od strony
ukazała się nieprzyjaciela, zaproszenie. Obywateli zebranych z powodu ukaza-
nia się Korpusu Polskiego i wzwrotem do ułożenia i podpisania aktu powo-
stania, ale uwagą o to wzywaniu zmierzano, i wambram wprowadzono
usposobionych na duchu. Lecieli nieśli szlachetnych dla sprawy Króla, bez
przeważenia monotonii nader silnie Rydygiera, natchnięci byli wstąpieniem
wymiarze polowania owych dwunastu tysięcy Rossyjskiej, które podług
ornajmowania Chruszczowskiego miały składować Oboz Kłbki pod Łanowcem
z przekonaniem się o nieprzyjacielskiej liczbie i porównując ją z siłą niemiecką
w owych wojach, trwożni byli przejeżdżać. Wprawdzie akt ten znakomity ze względu
miał, a szczególnie pod względem Patriotyzmu, powiadał już Królowi na wo-
łyński dzielny Ludwik Stęcki, ale trzeba było nowego, silnego stanowiska
działania. Opuszczając Wolę, chociażem zostawić zawieszenie aktu re-
wolucyj, która po opuszczeniu przez Wojsko Rydygiera za mną postępującego,
powołana była wybuchnąć się jeżeli jak zapewniono była przygotowana; zaważ-
wając w tymże działaniu. W Kołodnym jednak aktu niepodpisano.

Do malej demonstracyi od Marego Olszynie, Kawaleruja. Nieprzyjacielka zebra
siała się na nowym stanowisku za lasem. Kosciuszko ruszył na wieczorem i po
całkowitym przesunięciu dnia 25 kwietnia o dziesiątej rano przewodził prowa-
dzący, ratując się pod dembiną, przy Karconach Sulimickich. Zaledwie
tym stanął, Awangarda Rydygiera, atakowała tył Kosciuszki, a
w tymże momencie pokazały się liczne kolumny na naszym lewym skrzydle
od Wypogrodu, szły do malej wiatki od dwu Werskoy od
Kawaleruja oddległej. Dawny rozkaz do maszeru na prawcy. Dogodniej do bitwy
za dembiną, Wojsko w sztyku bojowym ustawione.

Zwrócić uwagę należy że o półkole Wersk od tego miejsca. Rzeka Zbruc,
pożył. Dochoć biorąc początek, obniżeni, niedostępnymi bagnami i sto-
kami oddzieliła Galicyja od Łódzi pod panowaniem Rosyjskim będącego.

Otoż postanowienie nie Kosciuszko o godzinie dalej, w trudemby napotkaniu
wprowadzić, mając na lewym skrzydle wojsko Rydygiera, w sztyku
zobowiązanych stron, dla umocnienia go przybytemu, mierzni do linii powie-
żone, wybór prawcy na której stanowisko, był w okolicznościach w jakich się naj-
dawali, trafny, właściwy. Las dembowy będąc kluczem tej prawcy, ob-
dłużał się niechciało. Kawaleruja lewym skrzydłem dotykała dembinę, oparta
prawem o male węgona, Awyleryja na urnym pagórku staro-
żołnierski nieprzyjacielka rozwijały się równo z sobą, lecz przedzielną
od nas parowcem zaginającym, blisko wiersze w tutek nie mogły na
prost maszerować. Nam takie jedna tyłko zostawała przed dembiną droga do
nieprzyjaciela, który Kawaleruja ruszył, od strony Kosciuszki, na tej dembinie
przyjaciół, brzość zajął nad parowcem male wiatki, przed którą Awylery-
ja postawił. Do tego rozporządzenia Rydygiera, widząc że nas atakować
nie mogli dalem rozkaz. Butkowi, aby z trudem Dux-

dywiziona przebiegł rzucenie Desbina i saplowanie uderzył na wale
skrzyto nieprzyjaciela. Lecz zaledwie zaczął wychodzić z lasu husary
z Dragonami razem z wiesi obronona piechota cofnęła się. Sreptychi
stał na miejscu, a cała piechota z tej wsi wynta w kierunku kamieńsk
łowce. Dytbaterja nasza pospieszywszy nad parow. Katarinem z tam-
tąd strasami można uchodzić kolumny raziła. Nieprzyjacieli pnie
sy Lulince rozwinął się o podeszła parowem ^{przed naszym ~~prace~~ skrytym} zabnymawny się godzinie
dalej postępował. Dawało się że desni spierioną swa były powodem
jego pniącego porot odwrócił ruchu, wrażli z Lulince niepowinno był
schodzić z drogi prosto do Moskoloroki wiodącej. Zapewne dla zaimpor-
nowania siłami swemi, o tak wiele co do liuby przeważni, muciagal
po wzgórzach przed nami stępnących

W ten czas nie jednego już Rydygieła mieliśmy przeciw sobie. Jan-
rat Roth podług doniesienia M. S. skądś innego przez innego skrytela
przybyłego do Oboru, uagnął od Kamieńca ponad Zbrucem i dwa kutki
setanów z jego korpusu doszły już do wotowysk o dwie mile od Lulince
i tam się zatrzymali.

Dnia 26 kwietnia late wojsko nieprzyjacielskie powróciło na
wzwyższe stanowisko wotowysk w następującym ryku (zacię kor-
pus Rydygieła składało prawie skrytło które przecinając pod kuty-
nikami drogi do Kłodna dotykało granicy Galicyjskiej korpus kryli
dywizja Kejerowa lewa skrytło, a reszta korpusu Rydygieła, srodek
przed nami — Sity te nieprzyjacielskie składały się z dwudziestu bata-
lionów piechoty (triedziestu szwadronów kawalerji osmoa karek
i siedmiu dział wielkiego i mniejszego wagorniatu. Korpus nasz
w trzech batalionach piechoty tyła dwadzieścia ludzi dwadzieścia milkomplety,

działami, zostawionymi na samej granicy Galicyjskiej piśchote z resztą artylerji
kłowały zatrudniona przez kilka godzin nieprzyjaciela, a w ostatnym razie
wzrosty do Galicyi udata się, pod protekcyją Armii Austro-węgla, żęda-
jąc wotnego pucjuia do najbliższego punktu granicy z Krolstwem Łolskim.
Ło pniebiciu się byłym rozdzielit kawalerji na kilka oddziałów, mierz-
ając kawalerii kiedunek, i o kithonascie mil męjce i dnen do zebwania
się całego korpusu. Rydygiet w takim razie męsiatly takie woj korpus,
a nęgociuiej kawalerji nie tylko dla kieduna nanych oddziałów, ale
dla obieruowania zostawionę piśchotej strzedzie wtenas kawalerji
potężona na amwacjonem miejscu mogtaby tatrwo i udróżnionie rity
nieprzyjaciela pokongwai i nierzyc. Dzytem widok i odgłos woj-
sku Łolskim w rżnych miejscach zjawiajacych się dalyby nęped i za-
chęte do insurrekcyi w tanytych stronach Łowstancóm, o których zbina-
ruie się a pnyncypnnej o gotowosci do powstania męwotrytem.

Major Lewiński dotat rokar dotarcia z malym podjardem do
Moskalewki dla rozpornania pnyjcy w tanytej stronie?— Wi w tyj
chewili mogtein rozpocze, i pnydęuicazę, wotkora gdy Lewiński
powrociwszy zrobił raport że Moskalewka była już okadzona przez swi-
wo pnybyta piśchote nieprzyjacielska. Maza porad zburzen był już nęgo-
dobny dla przeszkod wgyj odnacronych, a pnybyciem korpusu Rothe od ka-
mienia zwiększonych. Ten ostatni ruch nieprzyjacielski zdecydował potęce
nie nane Łbrostalem na miejscu czekając na bitwę, w której plan mój
pniebiciu się z kawalerji, w boju miał być uokultęuionny. Piśchote
naza przernaczona do powstania z artylerji na Granicy Galicyjskiej
stanęła pod Dermbina. W ten nowa zapita okultęuicazę, nępotnie potęce

rzeczy zmiennajaca. Straznicy poproszeni Austriacy, i postanie z Galicyi od obcy
waleśa R. . . przystany, przybiegli do mnie zawiadamiając iż oddzieli kawalerji
Ruskiej przechodzi granicę Galicyjską, i kilku nasza strażnicę w kory uciekają.
nych, którzy straż granicy utrzymując bronili przejścia, hurawy poronili belizkimi.
dzieli to również Major od pułku Austriackiej i kapitan od husarów, umyślnie
przybyli z wyrzutami iż opowieść Kozłowa Polaka o granicę Galicyjską po-
wodowało już Rosjan do przejścia takowej, co może stać się powodem do narusze-
nia przyjaźni z ruskimi między Austrią i Rosyją istniejących. Niezadowol-
ony tą przeprowadzą, oświadczam stanowczo, iż z tego miejsca ruszenie, dopóki
mi pozostać na takowej wypadnie, jakiejkolwiek nieporozumienia między
wzajemnie dworami nastąpićby mogły.

Dnia 28 kwietnia około dziesiątej rano, po opadnięciu grubej mgły kory-
zont obejmującej całą okolicę za parowem ukazała się okryta wojskiem tak ustawo-
wioną jak było 25. z tą różnicą, iż pułk składający się z pułku skrzydeł, na wystrzał
drużyny, przed dembiną. Dywizje kawalerji z liwna, artylerji z zajęty
wzgona od Korka, dwie inne dywizje rawińskiej się pod Lulincami przed
prawem skrzydeł, i kolumny pułku ukazały się od Morkalówki
Otrzymującymi stron byliśmy zagrożeni. (1) Dembiną rodująca między nami

- (1) Kommando tak krótkiego potrojenia, Wzrost kilku dnięcia tężcy Woska, jeżeli Rydygus zgromadzi
na pokonanie tak mały bryg wojowników polkich i widownia niewiślości, jeżeli smierzą
dwi gotowości do walki, przemierzonej zapewne twoga, w dniu 19^{tego} w nocy jego wna-
conej Woska to arcydzieło w Nowe Durne Narodowe, i ostadzie niejako katastrofą, afera
sprowadzona, spionem deionem przykonując ręką Kozłowa Polaka do Kommando białe-
kiego on względu do arcydzieła przedwzięcia myślim, przez abig wypadków opieranych, że zroz-
rosła, zebrawka, najmuśniany Kozłowych

i nieprzyjacielem na chwilę tylko możność oporu przedstawia. Gdyby po
ju w nadmianę nieprzyjaciela do Galicji dla okupienia nas, natomiast odwrót nas
w tamtą stronę był możliwym, statystycznie niepodobnym i korpus na małej
przestrzeni skoncentrowany, już ani atakować nieprzyjaciela, ani na niego
stojąc, zwycięskiego, a haniebnego poddawać się i zniszczenia, nie byłoby w stanie
uniknąć. Tak przeważny nieprzyjaciel, jednakże tak jeno blisko granicy
nie czyni, i gdy dywizje niechętnie ruszyły do ataku na Lemberg, w ten
przejściu nasza do Galicji nastąpiła, i w sam czas uświadziło polecenie
Kawalerji Rossyjskiej która po obu naszych skrajach granicy przedsięwzięła

Smutny ten bożniowy odwrót korpusu odbył się najwolniej w porządku
z małą tylko stratą kilku ludzi z asygardy, których hucarzy napadłszy już na
ziemi Galicyjskiej porównali, po czym odwróciłem front ku nieprzyjacielowi.
Kazalem natrzeć na hucarów, którzy przy tym ostatnim rzucaniu, dwóch of-
icerów i kilkunastu szeregowych w zabitych straciwszy lancarni zostali odprawi-
ci w ten moment. Działkownik hucarów Austriackich Fachk, przybył
szy ze szwadronem dałszy już przewrat korpusu poruszył podwójnie
Ternopolu i stał militarnie obozem. Kolumna Rossyjska została tak
na polu w Galicji blisko granicy

Oto jest dokładny opis wypadku 21. kwietnia, olbrzymiej katastrofy
Kawalerji i awantu korpusu. Wśród pomniejszych rozporządzeń i rozciągających się wy-
padków, pozostał tylko pamięć, tylko zwycięstwo i porażenie. Kto było przyczyną
na tego upadku, historia łatwo te kwestyje rozstrząsa. Szybka organi-
zacja korpusu w Marzack; skutkiem koniecznych dla stawy oraz kolo-
niego bitwo tworzenia różnych sytuacji militarnych; bez wątpienia nie-
spodziewanych, i nieprzewidywanych jak to. Zagrożeń lewemu skrajowi

armii dyktora przez pobici Generala Sejmona pod Morkiem; Zabycie i od
Stolicy od napadu z lewego brzegu Wisły, przez pobici Generala Kreczga pod
Nowocem, i przewrzenie go na brzeg prawy tej rzeki; Odrzucenie całego
jeńdectwa keniernickiego i wresci Luberskiego, przez pobici powołane
pod Putawami, i kierowem odwrótu Kreczga, i wypasie go z Lieblina;
Przez osłabienie głównej armii nieprzyjacielskiej, oderwaniem od niej dwa
dziesiąt tysięcy rybakowego wojska, wystanego pod komendą szefa sztabu
Generala Tolla ku Bugowi dla przeszkodzenia przejściu Kopylowi za tą rzeką
na Wołyn; Zdobycie Twierdzy Larnopuła w Żywarce na kilka miesięcy
Zdobycie tytu Armii; Labranie tak wielkiej liczby niewolnika; Brójcie
bezradnej straty Buga na Wołyn, i tegoż dnia, wresci zebranie, wresci m-
bicie i zniszczenie szpitala i jednego z najstarszych w wojnie Turce-
kiej kargopolskiego Dragoniego Pułku pod Boryckim; A w końcu przez
koddzenie Rydygielowi wkroczenia do Krolestwa z tak licznem wojskiem,
zatnymując go przez kilka tygodni na Wołyniu. Sta te wszystkie usługi
od 14 Lutego do końca kwietnia 1831 roku oddane Królowi, który oceni bezstron-
nie historiją, były dziełem czterech tysięcy walecznych Kozaków oddzielny
składających. Ja bez obciążenia kromusci, z reka na wresci, z całą samowolnością
poświadcze mogę, że nie żadne osobiste widoki, nie żadne chwały, ale dobro
mojej drogiej kochanej Ojczyzny, były jedynem mojem usiłowaniem i celem i
marke moje jakkolwiek, wniate były zawsze dobre wyrachowanie, i ko-
rzepnym skutkiem uwiecznane. Lecz na obecną skalę moich miew-
row po przebiegu Buga potrzeba było znaczniejszych sił, na jakie nachocatem
w spodziewanych posłkach z Krolestwa, o które tak dokuczliwie kłóta-
łem, oraz w powstaniu Wołyńskim. Co kiedy w miarę żądanych posłków,
oskarżano mi za przyniesienie, insurrekcyę w zabitych Lwowianach

rowana a w końcu jak się niżej pokazuje odwołana, chwilowe tytkownia
których miejscach zgoła mieć mogła. Ło przebiegi Bugu, zamiast powsta-
nia zastatem Korpus Rydygiewa o dwie mile tytko od mej przysawy, i mu-
siatem zaniechać wszelkiej narady i nie mogła i krojtko wrzucić w niej
dyrekcyi, nawet która podług rozkazu Naczelnego Wodza, najbliższą drogą do
Kamienicy Bodolickiego prowadzić. Wrocieć się za Bug do Krolestwa, było
było zeznać haube na Korpus, i na siebie okropne, odpowiedzialności za
wysłtko ztę jakie kraj w końcu spotkało; W ten czas bowiem zawiedzie-
na pewnie powstań w prowincjach zabranych, z jakichkolwiek by pierw-
dois wysztko i następne niepowodzenia w Krolestwie aż do upadku Re-
wolucyi, wysztko to na koszt mego odwołu z Wotynia, jako ledu smiertel-
nego powstańców w zabranych prowincjach zadane go policzonem by
było, a nawet ja sam miałbym mieć te dżęca przekonanie. Olor wta-
kiem potężnie niewypadało jak tytko smiałem obrotami, zaciępowo-
wae Rydygiewowi, i zamiast wprowadzenia go Krolestwa dla wzmo-
żenia najerdniejszego na Polskę wojska, odciągnąć go jaknajdalej od Ba-
gu, niemożę zaś pobić i zniszczyć w samem ognisku morderczych
przygotowań Rewolucyjnych, osiągnąć przynajmniej ku granicy Gali-
cyjskiej wysztku i tytko, jakie Ropyja miała, nie tytko w południowych
polskich prowincjach, ale jakie wprowadzić z butawanych Turckich
co gdy nastąpiło, była to jedyną chęcią do pochwylenia broni u głębiłtych
przewodzących obywateli robili co mogli, lecz los ogólnego powstańcia moi-
na było zapewnić, utopieniem wojska Rydygiewa w styne pod Strzyska-
mi, (Do czego w d. 19 kwietnia brakowało Korpusowi tytko jakto wyrazi-
niterny, przynajmniej jednego z dawnego wojska putku niechoły. Bny-
cyn więc nie dążyć powstań w zabranych prowincjach, a przede ni-

naprowadzenia a w końcu upadku Rewolucyi w zabranych prowincjach
szukać będzie w obojętności, z jaką Korpus był na Wołyni wygnawiony i wna-
szereg nym wyborze Emisariusza czyli Agenta Rządowego Chrześcijańskiego
do tych prowincyi wysłanego, którego jak się niżej pokaze powstaniem już
wspomnieć na Łodzie przystąpić. Pod Łelincami mieliśmy przed sobą
trzydziestu tysięcy wojska, rozpostrozonego nie o kilka mil marnie w różnych sto-
nach, lecz pod natarciem całym do boju uwytkowanego, gdy natarła już
tylko trzy tysiące pięćset ludzi składata. Miałem bezradnego użytku dla
sprawy i jedynej rzucić w napręży tyłek i ciężkiego nieprzyjaciela
tych Bohaterów Rewolucyi, sbo niezapamięć na ten zaszczytny tytuł zasła-
zyli, którzy mogli być jaszczymi i byli zwycięzami krajowi. Miałem
dowolnie triumfu zwycięstwa nad Korpusem, którego ciągle rozcierał
nie! Takiej uwagi nie tylko Korpusowi ale i niezmierzonej sławy
Żywiecom pod Brochowem, i całemu walecznemu Wojsku Łobkiewskiemu, dopro-
wić nie mogliem. Co do wejścia Korpusu do Galicji katastrofa ta o ile boles-
na, o tyle musiała być nieuchronna, bo Lotniem który bitwy jedna po
drugiej wygrywał, nie mógł być takowym do odwrótu, a tem bardziej do scho-
wania rabli, i tylko do tej smutnej ostateczności zbiciem fatalnych
niezależnych od niego wypadków musiał być doprowadzonym. Jedyne
te schowanie rabli miobyło weale w okropnem znaczeniu tego wyrozu-
czenia broni bo nie nastąpiło po przegranej bitwie z nieprzyjacielem
przez kapitulacyję, lecz w obcym neutralnym kraju, i to w tydzień
po wkroczeniu do Galicji po wyczerpaniu wszelkich środków do wyrobie-
nia własnego sposobu przez ten kraj do Łobki, choćby z bronią wiezioną
na furach, po utracie wszelkiej nadziei aby jaki Kotłowski oddział wojska
Łobkiewskiego był za mną, z krolestwa wysłany, i ukarać się na wotynie, a w końcu

w końcu, po zrobieniu z Dutkowskim Tachk umowy, która jak się to-
nierz wyjaśni nie wystarczającego honorowi Korpusu niższej szeregów
wskroczenie to do Galicji niemiłosiernie sprawę Newdowej. Byliśmy ma-
ła tylko część Wojska Łoboskiego w trakcie najmniej trzy dni i tego
go Korpusu wstąpił powrócić do kraju, wstąpił w szeregi i ciągle me-
twem odznaczali się. W tym miejscu winomne z prawdziwie Chłaba kilka
znakomitych z zastaw Jmion. Liczba Wysocki Turka Rewolucji Lutowej
wej walcząc do ostatniego momentu w obronie Stolicy aż do rannego pod-
tę dostat się w niewolę. Dutkownik Rychtowski po wygranej bitwie
i wzięciu w uścisk Ochotnicy Jenerata Nowyjskiego w niewolę z całym wojs-
kiem tej wsi zapalony bronią, odebrał na placu boju, zaszczytnie
na odznaczeniach nagrodę, będąc jednocześnie przez całe wojs-
ko dowodząc w tej bitwie przez niego Jeneratem obywatelom. Jurek
Bureja Leter męstwa równie jak nauki swej broni, do końca Rewo-
lucji dowodził zaszczytnie

Major Bazyli Lewinski jeden z najdłuższych Oficerów Kucalorji
Komenderowi także do ostatniego momentu

Gdy tym Towarzystwem broni i wreszcie innym który
stał się niestępnym dla Korpusu utnemywali chwalebne

Nakoniec katastrofa Korpusu, powinna być wyprocedować
z błędów tych który pod jakimkolwiek względem, na obcą pomoc i
sympatyje zachowali - ale wracając do rzeczy.

Do krótkiej chwili Dutkownik Tachk przybiegł do mnie
z kilkoma oficerami, i zapytał jakie są moje zamiary i widoki w kro-
czenie do Galicji zbrojne? Odpowiedziałem że niemożę się przebie-
nąć przez Wojsko Naprzysiężone dłużej niż liniejsze od niego, ani

stojąc na miejscu na dogodnej przycy, wciągając go przez ciągła zapleciska
do bitwy a widząc że bez względu na prawa Narodów, zaczął po obydwoch
moich skrywkach uchwycić do Galicji dla otwarcia mego korpusu. Wszak
pomyślnie potrojeniu wrotem tu pod zastonę Dworu Wiedeńskiego, prawi
o zerwaniu powrotu przez Galicję do Łotki, choćby z bronią na furach
wierzona. Wszaktem go pomyślnie aby powstał raport do króla na ten de-
krety, i aby mi oznaczył miejsce, w którym czekać będę na potano-
wienie Króla. Odrzekł że przewidując korpus na stajniach swoich
miał i dać mu w skład dwóch Generatów, bo inaczej, uważając krok
mój za nieprzyjacielski stosownych użyje środków, a nawet dydygier-
ra w postępowaniu za mną wstrzymać nie wolał. Na to oświadczyłem że
tylko nieprzyjaciół pobitych lub otoczonych przeciwnika. Zadał mi
kapitulacji której niewygodnym warunkiem byłoby stronić broni, bez
gdy między nami żadne kroki nieprzyjacielskie nie zostały i niechcąc do
króla mój z Dworem Wiedeńskim nie jest w żadnych nieporozumieniach,
i tylko przez zbieg okoliczności nieprzewidzianych wrotem do Galicji
pod protekcją Najjaśniejszego Cesarza Austryackiego, za tem o stroni
broni, wzmianki między nami być nie może, a los mego korpusu
sam Monarcha zapewne o ile mi na konyście dla nas rozwiąże
co do zakładników dwóch Generatów jak zadat. f. dać nie mogłem dla bar-
dzo naturalnej przyczyny, że żadnego Generata w korpusie jak wiadomo
nie miałem. Zresztą niezdobowiązuje się do niego, datem stowa hono-
ru jedynie na to, że nie wrotem do Galicji w żadnych nieprzyjacielskich
zamiarach. Na tem poprostem Łutkowicz i udaliśmy się do Dworu
dla ostatecznej umowy. Tam w przytomności Oficerów będących przy
mnie Wysockiego Prymarasowskiego, Landrowicza i wielu innych co-

oświadczył Łutkownik Fachk, że jeżeli zapewnię go o zbroeniu broni,
i w tem miejscu czekać będę spokojnie na odpowiedź i decyzję najwyższej
władzy, to zaraz wrucę Rydygiera, aby Wojsko Jego które wpłynęło na ziemi
Galicyjską i stoi na miejscu, natychmiast wróciło w swoje granice, dopowie-
dnątem, że niedługo już aby wróciło, ale ponieważ przedmowa i cała mowa
wkroczyło niemając do tego żadnego powodu, a nadto napadem na moją
dziat już w Galicji zwyciężając przez to zrywając granice, aby za tem te Wojska
zmuszone były do zbroenia broni w miejscu gdzie stoi, o co Rydygier natych-
miast ma być wzywany, i dodatkiem że dopiero po załatwieniu tej kwestji
będę wiedział jak mam postąpić. Łutkownik niemogąc odmówić rado-
ści zwyciężenia mej propozycji, zrobił zaraz wezwanie do Rydygiera o zbro-
enie broni. Oficer Austriacki z dodanym z mej strony Landwachtmeister, wy-
stąpił z tem wezwaniem już niezastali Wojska Rosyjskiego to takowe za-
zbroieniem się wystąpił spiesznie z gruntu Galicyjskiego cofniętym.
To zdarzenie postawiło mi za pretekst powstania zbrojne i pomimo nale-
gań Łutkownika oświadczyłem ostentacyjnie, że póki wiadomości z Wiednia
nie nadejdzie, muszę zostać na stopni wojennej z powodem że Rydygier
nad samą granicą, z całą swoją siłą, mogłoby w każdym momencie napadnąć
na nas niebrojnych, niezważając bynajmniej na granice przez niego
zrywane. Zapewniłem jednak że do nadejścia podziwianej decyzji
z Wiednia zostanę spokojnie na oznaczonym miejscu, i także w razie
napadu przez Wojska Rosyjskie będę do obywatelskiej walki zmuszony, za które
mogą być wynikiem zdarzenia, nie byłbym odpowiedzialnym.

Do tak stanowczym moim oświadczeniom Łutkownik Fachk oznajmił
mi wasz Kłobanowski o milę od granicy oddległa i zastawiony kluczek
również z samego Łutka do mej dyspozycji odjechał do Tarnopola. Stanowcy mi

ła wia militarnie wyjątkiem ciągle dzień i noc, mości patrole, dowodzą
110 kilku huzarów z zastawionego mi plutonu ku granicy do punktu
w którym stał Rydygier z całym swym wojskiem. Najpierw do Krócia
Łobkowicza Subornatora Galicji do Lwowa, i do Ambasadora Francuskie-
go Marszałka Maison do Wiednia. Do Lwowa pojechał Kefstaber Orin-
ski, do Wiednia wyjątkiem adiutanta Dunina, z jednym zacięłym oby-
watelom, który umyślnie te podróże przedsięwziął. Wreszcie Marszałka
ażby wszelkimi sposobami, czy prywatną, czy dyplomatyczną drogą,
wyrobić staranie u cesarza wolny powrót dla Korpusu z bronią wiek-
ną na furach Orinowski niezapomniany Krócia Łobkowicza i oddał ekspedy-
cyję komenderującą wojskiem w Galicji. Jenerałowi Stutterheim
który mu karat czekał na powrót Krócia. Ostatem rapporta do
Warszawy do Macieja i Wodza, i do Rady Narodowej objaśniając
prawdy wejścia mego do Galicji, Doniostem o zgłoszeniu się do mar-
szałka Maison pewnym będzie że Radę z swej strony nie omiękła
wzrostkiem osobom do wyrobienia cesarza Austriackiego wolnego dla Kor-
pusu powrotu do kraju, o czym wam nie mogłem.

Na cigi, codziennie powtarzane nalezania przez Rutkowneka
Fackk, i Rutkownika od Liechoty przysiężonego z Tarnopola, o ztolenia
broni odpowiedzie moje były te same że czekam na decyzję Monarchy.
Wszakże nader ważne miałem do odwołania jak murem najdlużej
tej wsteczności. Najpóźniej byłem pewny że Rydygier nie ruszy
z miejsca, póki nasz Korpus stać będzie uzbrojony, a Kardecz Orin
opierający wkroczenie kilkudziesięciu tysięcy wojska do Królestwa
był bardzo niewygodnym dla działań naszej Armii, bo utrudniał pokonanie
i zmniejszenie wojska Dybiera znacznie już przez Brezbotki ostabionego.

Czytelnie nie mogłem przypuszczać aby w głębinach naszego Łatwie nie
promyślano nakonie o wznowieniu tierby korpusu, i spodziewając się co-
momet generatorów Łańca lub Chłapowskiego, pocieszałem się nadzieją usły-
szania huków armat w tył Rydygiera od Łulinie, i oddaleni walki do
wielkości w której korpus byłby natychmiast pospieszył Oczekiwaniem tak-
że co mogłem wiadomości o powstaniach niezgodnie na Łodolu, gdzie przy-
gotowania insurrekcyjne miały być zrobione. Wszakże jakże kotwice po-
ruszenia zbójne na Łodolu lub Wołynie, zmusityby Rydygiera dopuszczo-
nia granicy Galicyjskiej dla przekroczenia onych, przez co nasz korpus
miałby okwarta droga do powrotu na Wołyn, i wspierania tych pow-
stań. Na miejscu wszystkie te oczekiwania były nadaremne, w głębi-
nym naszym Łatwie, przedstawienia moje o nadstanie jak najprędze
posiłków nie wrocily uwagi, a nawet korpus nasz nie uważano prawie
za część Wojska Łódzkiego jak to okazuje protokół Komisji Sejnowej, na kon-
cu tegoż pisma umieszczony. Co do powstania na Łodolu, dwóch zacytych go-
liwych i pełnych powieści z tej prowincji Antoni Tomaszewski, i inni...
przybiegli do mnie do Kłebanówki, z takim fatalnym doświadczeniem, iż agent
cypła Emisariusz Prządowy ośmielił się Chruszczkowskie, pobudziw-
szy mieszkańców Łódzkich do insurrekcyi, właśnie gdy takowa
była już zupełnie zorganizowana przez wybranych dowódców, i 24
kwietnia miała się rozprężyć, on dwoma dniami w mody odstąpił
i wszelkie ruchy zakazał, co naturalnie sprawiło wielkie zamieszanie
i przestrach między powstańcami, z których wielu było już w ruchu
dając jedni do drugich do miejsc przeznaczonych w Kardyn powiecie
na zbory oddziałowe. Czyn ten szalański agenta Prządowego zadat i
smiertelny korpusowi, a goję i sprawie Narodowej, dawał mi, po-

79
nawet nie uwzględnić wiadomości o przestępstwach zakarcie powstania de B...
o którym tożej wspomniatem. W dniu 24 kwietnia korpus był w Kłod-
zynie; Otwórzyłyby w tym dniu rewolucja była rozprzeczona na Kłodzie Rydy-
get znalazłby się był w nader przykrej, ambulatoryjnym położeniu, to
miałby odwrócić się lub przypuszczalnie rozwinąć się w silny prąd le-
wej postawie, a w ten sposób może działać, zamiennie w roz-
czepnie, z korpusu, byłoby prowadzone, i skutek niewątpliwie byłby nie-
zawodnie uświadczony przez przeznaczenie korpusu. Wypomnienie obywateli
przywiera mi pewna znaczna kwota, pieniężna, ze składki pochodzącej
świadczyle że oprost tego znaczna bardzo suma, w pewnym ograniczeniu
miejscu do tego rozporządzenia jest złożona! Wpłynęła mojemu nie my-
ślatem przywierałymi pieniężny, ale polecałem, aby takowe, oraz w przyszłości
złożone, i jeszcze mogące się zbierać, jak najspieszniej na potrzeby powsta-
wca użyć, lub do Warszawy do Rady Narodowej odesłaniem za-
taty Jeden z tych godnych Obywateli Józef Tomaszewski, obecnie we
Francji w Emigracji znajdujący się, niezaniedba zapewne, wygłosze-
niem publicznym wspomnieć o tem zdarzeniu, o ile okoliczności dozwolą,
i potrzeba tego wymagać będzie.

Co to był ten Chrusickowski jak niespodziewanie wybrót na Emisark-
usza Arządowego padł na niego, i jak wiele z tego szkodliwego dla spła-
wy Narodowej zrobił dowodzą między innymi dwa pisma w drukach
Emigracyjnych umieszczone, jedno Leona Stępniewskiego, godnego oby-
watela Kłodzkiego, który opuszczył znaczny majątek i nieważne życie
w ofierze dla ratowania powstającej Ojczyzny, wrzuty w niewolę powo-
dowaną przez Chrusickowskie rewolucyjne uwarunkowanie sprawy spo-
sobem, przez nanownego i również pełnego powzięcia księdra Bernardyna

komandarskiego, z transportu jeniów na Syberję, wprowadzony i wywieziony za granicę został Pismo to wyjaśnia całe postępowanie Chrusickowskiego na Łódzku, i zabojere wyniki z tąd skutki Drugie pismo K. L. Wodzieńskiego nie zostawia wątpliwości, iż ten postannik będzie raczej Rosyjskim musiał być Agentem, przy najsmutniejszemu działaniu jego takto cecha się oznaczona()

(1)

Drugie pismo Leona Chrusickowskiego.

Opano Chrusickowskiem Dyplomacyjnym agentem na Wotyniu wroble i ukłania przez niego rodziny z Warszawy przystępem, Stenopowski do Wydziału Dziennika

"Wyrażamy w piśmie własne uwagi o postępowaniu Majora Chrusickowskiego na Wotyniu
"nie mam sobie za obowiązek jako obywatel, a mianowicie powiadanie misji ofiar
"jak wielu innych współbraci moich na Wotyniu, przemawiać kilka słów o tym dyplomacyjnym
"Emisjarnem. Kobieta prosi o i nagleżących delegowanych naraz z Łódzka do Rady
"Hawodowego i Hawodowego Wodza o przyjęcie naraz Bratowicy do szlachetnego agenta
"nie twa w wielkim dziele oswobodzenia i tak obcych Sprawy naraz, wyśledzić, Rada
"Hawodowego Rada Chrusickowskiego aby o stanie prowincji naraz twierdzi Wotynia i
"Wotynia, oraz o duchu panującym w tych prowincjach. Kobieta naraznie przesłana,
"niezwyczajnie z uwagi wyśledzić, cokolwiek postępyby mogło do doprowadzenia tak
"wielkiego zamiaru. Wyższy ten Dyplomaty Oficer na powiatku marca 1831. do
"provincji Bratowicy. Przyjęty był z największymi oznakami szacunku i uwielbienia,
"bo każdy widział w nim Oficera zaryszone, zupełnie zadowolonym Rada Hawo-
"dowego, którym uważaliśmy za jedyną, najwyższą władzę, mogącą nas z uwag
"oswobodzić Władza wice centralna na Łódzku i która jako naraz wybrana raz
"raz po Rewolucji Warszawskiej, zapewnienie Rada Chrusickowskiego, o bez-
"warunkowym powrocie się obywateli Łódzka niedawnych w sprawie i

Dnia 4^{te} Maja odebratem pismo od Lutkownika Tachk, p. którego raz
 telnie i towem honorem zarecytuji iawiadamiając że generał Sieraski
 został zupełnie pobitym już i tencelowem przez generała Kruetza, że
 żadne oddziały wojska Polskiego, nie przeszły Bugu pro mojem wkrocze-
 niem na Wołyn, ani się zbliżają do tej rzeki, że żadne powstanie na
 Wołyniu ani na Łodolu nieistnieje, więc na żadne pułki
 z Karkotwisk zachować nie mogę. Zapewnił przylem że żaden Litwisk

„mający nadopiskano praw i swobod miasta i z uwzględnieniem, Karcotwisk pisał
 „tutych związków, uwiadomili że o przybyciu Karol Chruscińskiego i o Kowale
 „ze jego w jakim przybył zaliczając jaknajmocniej aby nie przyszedł wszelkie przygo-
 „towania do ogólnego powstania, które jeszcze w tym mieście miało wybuchnąć
 „w dniu, którym miał wyprawić Karol Chrusciński. Tak więc zapowiedział
 „mając nastąpić ogólne powstanie zachęcał każdego prawego syna Gruzyn do
 „chwastego miernot działania, i dało duży podział powstaniu uobojawiać się
 „każdy może wydobyć broń ukrytą przed powstaniem Aradów, a według ukry-
 „tu Lesana, mając być ztowie u jego Karcotwisk. On jakmyś opatrywał
 „się w Karcotwisk, potrzebna, Dawato się i tak były wieści że dnia 15. Maja, między dniem ogół-
 „nego powstania na Łodolu. Wiersowali sobie wprost i nie dochodził tak późnego momentu,
 „że będą mogli wejść za Gruzyn i Kowale. Błogosławionemu Młotek i tuteż uwiadomienie ten
 „Kowale, Kowale, powołałoby wprost zapał nasył Kowale z wyrażeniem oca-
 „Kowale na miast z Gruzyn lub na wyrażenie nasył Kowale, a duchownych Kowale
 „mieszkańców nasył Kowale był uwiadomienia. Jednak dzień 15. Maja nasył Kowale, uwiadom-
 „miana zaś te Kowale, które przewidywał Karol Chrusciński, doniosło Kowale że do ważnych
 „przyjęciu działania i tencelowem Kowale, że do ważnych i tencelowem Kowale. Zawiesił tedy Karol
 „Chrusciński, działania nasył, a tym sposobem odkrył. Młotek uwiadomienie Kowale

Tak fatalnymi stowrogami wypadkami dozorcy, nie mogłem dalej opierać się
w daniach broni zastanawiając będąc przekonany że pryncip jako stowroga tylko w bez
pewny królestwie uroczona zostanie. Jednakże kolosna ta operacja stowroga
się jak najdalej pociągnąć, i wtedy dnia trzecia będzie się do ostatecznego

- (1) w czasie wojny zaciąg kłopotliwy. Ten jakże byłam zdziwiony, gdy przypomniałem
mi się do Obywatela Liniwki C..... który w 60 roku miał wyjechać z miasta do
z. Jego ciocię. Przypadek dojechał Jego zaprosił mnie, że pryncip w naszym mieście
czy inaczej zostało przez Pana Chrusickiego, że ciocię Obywatela Chrusickiego
ktoś w C..... przypomniał był kogoś, że w 60 zamieszkiwał w mieście. Wówczas
że to był wyjazd Chrusickiego z miasta C..... bez żadnych wiadomości do Obywatela
z powiatu, ponieważ na miejscu te informacje. Także niekiedy w naszym mieście
mieliśmy k. Chrusickiego, najwięcej pomógł w czasie burkowania. Ostatecznie
tę, On dawał przykazy, rozpraszający, że narażony na niebezpieczeństwo
należą do niego w tych sprawach. Przynajmniej i niepodobna do wyłączenia
z Pan Chrusickiego przez Pana, i nowego Chrusickiego. Wówczas nie było strasznego
do niebezpieczeństwa zniszczenia rewolucji na króla. Pan Chrusicki chciał
se do Chrusickiego, a ponieważ nie miał schronienia w mieście. Miał się
wziąć, że zniszczył państwo w Królestwie, w Olsztynie i w Lublinie
kiej, a ten sam niebezpieczeństwo przeżył w czasie wojny. Wówczas
O Lublinie, Stowroga zabił w czasie zniszczenia tego wyjazdu, najwięcej
w czasie wyłączenia i ostateczności drugiej. Ostatecznie.

Larys 100 Listopada 1892 roku /początek/ Leon Stowroga
L. E. Wodunski o misji Pana Chrusickiego a także do Chrusickiego
uwagi umieszczone w Tęcej piśmie o działaniach Pana Chrusickiego i

ma i tak, jakby chcieli, przeciw Generałowi było do porównania to
było to, że niedość dokładne miały wiadomości o siłach przeciwno-
stych kilkanaście kolumnami nadchodzącego nieprzyjaciela. Znajdując
się Generalnie na ziemi górzystej i krainach gwałtownego Monarchy
który siedzi w cieniu młotek i kłopotem Twoim postać i do-
wodzi, pochodzicie to bez wahania nie z Monarchy tego Seva-
la z tychże średnich mocarstw. To jest istotnie kanstus konkrety
muszą czasem interesować nawet szkodliwym formalizmem
Mogły te dwa mocarstwa bliskimi być peroininiami podnoszą
Wojny Turckie, a kiedy poniekąd walerem i za bezpieczeństwa
naszych Władów, widoczne skutki tej walki młot i siekiera
nie są od wymaganych Dyplomatycznych Agentów

jakichkolwiek z Generaltem i jego korpusem postać i do-
wodzi, że to dowód zrytualizacji, porównania gończego
Monarchy Austrii i nam to mocno przekonanie i kan-
ten i nasze Stano, i nas przynajmniej, przynajmniej i por-
tegu, i nasz, i ora nadwornych i inne przekładam
nasze jest zbyt dobry, zbyt potrzebny, aby mógł obciąć
północ i południe i młot i siekierę a młot i siekierę
Polskiego.

Maraj się Generalt rozpryskiwać zaufanie i racunek i siat-
ki i kłopot Austriackiego i zastępować na tarczy Cesarza.
i siatki i kłopot przynajmniej i kana i personosi i przynaj-
mniej i kłopot będzie być ma i wytyczny i jak ten który
i siatki i kłopot i racunek i powołanie i siatki i kłopot

starani i środków przez Ambasadę francuską, czynnionych, oraz usiłowań
największych znanego z cnot Obywatelskich i Chrześcijańskich p. Artura
Doboskiego podawras dla niebospiernej Saborci w Wiedniu bawia-
cego, względem otrzymania dla niego z Korpusem powrotu do Łobkij
napisałem króć do Cesarza Franciszka, która przez Adjutanta mego
Romana Czarnomskiego do rąk Własnemu Cesarzowi oddana została (1)
Lecz wogółem te starania nie otrzymały skutku, a wstawiając w tym
względzie ze strony naszego Aradu i Naczelnego Wodza żadnej nie mogłem
poznać wiadomości. Incewajaca niepokojność o los kraju dręczyła nas
a obywateli najcięższych Władz Narodowych zregiminiejs listem Naczelne-
go Wodza malująca się okropność naszego położenia uwiecznala. Pomimo

(1) A la Majesté d'Empereur d'Autriche, Roi de Hongrie &c &c

1/2

Au moment ou la Bohême pousée par les circonstances le plus
loin et le danger le plus imminent se prepare a ces grands efforts, qui doivent decider
e son sort. Au moment ou après les pertes considerables, qu'Elle vient d'essuyer tantot
pour ses droits contre un ennemi trop supérieur en nombre, Elle a besoin de défenseurs
se croit manquer au devoir de Citoyen, de Soldat, et d'honnet homme, j'heite
encore une fois ma voix respectueuse au Trône de Votre Majesté Imperiale et
Royale dans une occasion aussi importante
Retenu dans les états de Votre Majesté Imperiale, et pourant de toute la protec-
tion, moi et mes subordonnés, néanmoins nous nous voyons réduits au plus grand
des malheurs, celui de n'être pas utiles a la patrie, pendant que nos freres combattent
et perissent pour défendre leur juste cause, et de ne pouvoir remplir le vœu de leurs rangs

tego zylismy nadzieja, że przedz czy później powracim na łono uwolnionej Ojczyzny
Wszakże przewidzieć ani przypuszczać nie można było takich i głównych błędów
tak w urzędach całej Polski do obrony, jakoteż w prowadzeniu wojny. Klęka
sprawie tak świętej, w tak szlachetnym celu i tak rozstawić rozprawy zgabyły.....
Niechże aby Rząd nasz miał rachunki z Rządem Austriackim za utrzyma-
nie Officerów korpusu, tak przy mnie jako też w Morawie znajdującym się, miał
miałem w Wiedniu Wzrost Banku Lohkuzgo na moje imię wydane i wypłacalem
miesięcznie Ł. 100000 Officerom, na co miałem dowody oryginalne w listach
pitaey przez komendantów oddziałowych przesyłanych do mnie do Wiednia
jakoteż w rakwizycjach Officerów Ł. 100000 tych list odbierających
Dowody te w karowym czasie żeby je chciał przejrzeć, będą muchomorem i sa-

- (1) éclaircis par les faits, ennemis qui ravageant le pays ne respectent même pas les sermens de Dieu
Je conjure Votre Majesté au nom de tout cela que Elle a de plus sacré de permettre
que nous retournerons dans notre pays. Ne souffrez pas Sir que nous mangions au
plus saint des devoirs, et par là offensions Dieu même. Daignez Sir prononcer ce mot
pour faire tomber les obstacles qui s'opposent à l'accomplissement de plus sacré de devoirs
Deuille suivre l'impulsion de Votre Grande Ame, qui ne saurait être indifférente au
sort d'une Nation opprimée, d'une Nation qui jadis n'existait que la voix de la sainte religion
écrite sous les murs de Vienne et l'effusion du sang Chrétien. Ne souffrez pas aussi Sir d'a-
notre position actuelle que l'ennemi nous apporte la destruction, et s'abreuve de notre sang
Et francher au convenance de la diplomatie, je suis bien loin de chercher à m'élever ici
des principes nuisés à cette source. Je dépose ma pétition très humble directement aux pieds de
Votre Auguste personne. C'est le langage franc et sans détour d'un vieux soldat, blanchi sous
les armes dont j'ose me servir auprès de Votre Majesté dans la ferme conviction qu'il trou-

71

Wadze ze wrysey Władnicy tak i Wojakowi jak cyrotnik któryś wideli oca
 li i wrysi i sła zagranię fundare Karłowę wykarę podobnież sta wado
 morei publicznej rachunki wparte dowodami łobodewania przerw
 a na publiczne wiadomości, o pniekacresnie bez oporu pniekacresnie oko
 to bloka Jenereta Bar Kiewiera, który objął gtoroną korneną
 Alonii po dybieru zmartwym nadzieją cąwiciąjącą nas sta bnać za
 cześć, bo smutne skutki tak ocrewiscie strategicznego błażu tak
 we były do przewidzenia, Jednakże jak błażacy wrod ciemnej
 nocy wędrownik, bierze za miejsce schronienia, kaideń przedmiot
 majacący się, dąży ku niemu, a doreday znajduję drewno, ka
 mien i stębrę, mogąte lub orientow na polu, tak ter podobnie
 Kaideń artysta Dziennikowski o ruchach Woyk naszych, lub
 jako Kolkwick wzmięnkę o naszej sprawie były, sta nas tym

- (1) trouvera mieux que tout autre de l'Echo dans son noble coeur. Il y a cependant une autre considéra
 tion que je ne puis pas devoir passer sous silence. C'est de notoriété publique et les faits authentiques
 l'attestent, que dans la lutte actuelle entre la prulogie et le Russie, le Gouvernement Russe a facilité à la dernière
 tous les moyens pour prolonger cette guerre funeste. Sans ce secours l'ennemi failli des communications
 par la Lithuanie et Volinie aient fort depuis long-temps de renouer sa son entreprise, et l'Europe
 serait affreusement de flau inévitable de Chelue, que ses armées hainent à leur suite et dont l'influen
 ce meurtrière se fait partout sentir, comme cela se manifeste déjà malheureusement dans les
 états de Votre Majesté. — J'ou me flatter que Votre Majesté daignera trouver dans ces faits
 des motifs suffisants pour fixer sa haute attention sur ces objets, et qu'elle voudra bien excuser la hardi
 nesse de cette démarche à laquelle je ne me serais jamais décidé sans la conviction illimitée dans
 la loyauté de l'Empereur Impériale et Royale.

J'ai l'honneur E. E. . . .

signé Joseph Dworetzki General

rozciągającym na niemiernie i ta ostatnia chociaż iluzjnie miała w-
ażać jak stoła sen ulicista, gdyśmy wyjeżdżali w piasach ziemniackich Wale-
ry wygrany i wzięty iij literami wypisana Warszawa Zdobyta przez Wojsko
Rosyjskie (!) dociegnęliśmy utatowio podobnie karkiewiczowi wyłanianie
kie Bugowi dwadzieścia tysięcy wyborowego Wojska pod dowództwem jakiegoś to-
chana Romanyng, niefrago Officera w obciach Wojska, a w naszym i aptownie na
Generala Dywizji francuskiego jak gąsby Nam brakowało setnych i setnych
Ducha Narodowego Generatów i wyższych Officerów.

- (1) Niewolnicze wyprawienie Zdobyta Warszawa Chciałbym powstawić umowę na 4
puszcze wdaga- Miasta z którego w Roku 1794. Wódz Rosyjski Plęstom z liżnem
Wojskiem Kataryng przez Ludzińcowy pod przewodnictwem Kawca Kilińskiego przy pomocy ganki
Wojska Narodowego wypędzony został. Miasta które w tym roku wyfrapnato obłożenie Woj-
sha Kruśkiego taczni z Rosyjskim działającego i do odstąpienia takowe zmusło: Miasta,
którego Vuwarois pod zdobyć drugi nieformalnie, utatowiasz: Miasta w którym, w ro-
ku 1836 po powstaniu Litopadowem los Plęstoma, opothel Prata Braskiego dwo-
ma Butkami niechoty, brema Kawalerji, i liżnem Antylerji Gwirdy Rosyjskiej obci-
nego: Miasta, którego średniem, przez tydzień tyracy Wojska regulataro i kilkasetmi
tyracy nowo po powstaniu z rekwizito ufornowanego, Felmarralek Dybia pod obajinscy
z Armiją Stakelladucet tyracy nie możt wiać, i 25 Lutego 1831. pod Gochowem na
głowe roboty, i do stłumnego odwrótu zmusony, z największą obratu odstąpił. Miasta
nowe niekonice do największej obrony przygotowanego, w którym kada ulica barpka-
dami najleżona siłna, zopore przedstawiają nie można było wiać bez przyzwolenia
desperackiego Sturmu bez wielkiego rodawa krwi, i bez ogromnej straty jaka poniosła
ogromna Armia Karkiewicz frapje na czela Butki Gwardyjsko stary Rosyjskiej

Do tej okropnej katastrofy i rozprawy w Wosk Łódzkiej w r. 1806, opisano nam
nam. Amnetyja cesarza Mikołaja zachęcająca do powrotu do kraju; lecz ja nie
korzystałem z tego ogłoszenia, nie tracąc nadziei doświadczenia w Europie zmian
porządanych; i odtądtem mój powrót do podziwanego odczucia Ojczyzny, lub
też do wypadków jakiegoś rodzaju pomysłowości dla kraju zwyciężających...
Mając rodzinę i kawalerki ziemie w Galicji; otrzymałem z rozkazu Mo-
narchy Austriackiego na porostanie w jego granicach Łowicz; gdzie

- (1) przywrócić jednej tylko reduty pod Włocławkiem, bohaterskim poświęceniem się, przez cięciwość i
rychłość generała Świerżewskiego i pułku Włoskiego. Ołtarz łowicki nie zdobył Włocławek, ale wreszcie
złoty miasto, bez użycia, nie zdobył Włocławek, ani przy barierach i drogach
wielka do obrony, bo cała ludność i milicja owego gubernatora i miasta, po dwóch była
zaskoczona. Można na to powiedzieć i Włocławek poddał się, a raczej było poddane, przez
Krukowieckiego, ale to cenna kwestya, która historyja opisaniem zarocy, sytuacji,
postępnego i upadku powstania listopadowego, wyjaśni, a może i tajemnicę wystąpienia Kępsa
i Romany w wyprawie 1806. Ja chcę jedynie wykazać, że cięciwość i poświęcenie i
znaczenie tego wydarzenia. Zdobyć i zburzyć miasto, a więc, przez sukcesję Kępsa
do miasta, a przeto i zburzenia miasta, i Włocławek po użyciu nawałi reduty pod
Włocławkiem, gdzieby było broń i granatowa wprawa; i które na tego domagał się mając we-
wnętrza miasto lud stępny z koczowniczym poświęceniem do sprawy kraju a przeto i praw-
ny do zburzenia miasta z najeźdźcą i nieprzyjacielem, mogło nieśmiało trzymać się, przez
kilka dni do powrotu Kępsa portowny i cięciwość generała do zdobycia komendy
Włocławek; i przysposobienie jakiegokolwiek Kępsa; A w ten czas całe Włocławek wy-
płynęły w pole, byliby nieśmiało zagnębat nieprzyjaciół w ziemi które najeźdźca!

Dotychczasowe do znacznej części dalsze tak wprost jak i cywilnych emigrowała
do Francji, własny paszport na czas nieograniczony od Rządu austriackiego, pociąga-
jąc do kraju. Co wypadkiem 1848 zaczęła Emigracja Polaków przez Rząd francuski
a szczególnie przez Ministra oświaty Larnasta na który na zgrupowaniu Rady
tymczasowej Gouvernement prosił o uwzględnienie i w skutek
ustawodawstwa francuskiego z gabinetami Wiedeńskim i Berlińskim Galicja
i Wkręstwo Poznańskie są już emigracyonowane, znaczna część tej Emigracji wia-
dome jak ją opuściła Francja. Dalsze wypadki są wiadome... Ja natomiast w Galicji
nie mogę znaleźć żadnego powrotu z granic, bo kilka krajów i terytoriów
za rodzinną ziemią, ten jednak zmierzania tworzy się, nieznajęcy drogi polki
jestem skazani na tatarów po obcych choćby najprzejazdniejszych krajach

Vola do pnyjsku (a)

Gdy w roku 1814^{ty} Wojsko Koalicyjne zbliżyło się do Paryża, dostaliśmy rozkaz od Jenerała Dywizji Łasa do marszu z częścią Drużyny Książęcej /kloster organizowalem w Lorbil/ do Meaux starożmierzania Wojsk francuzkich cofających się. W drodze przez Paryż po odbytej lustracji na ^{stacji} Łarouel przez króla Hiszpańskiego Josefa, przeregotta komplikacja naszych zbliżając się do miasteczka Etage na drodze do Meaux leżącego spotkaliem szereg dwóch kompanii francuzkich cofających się ku Paryżowi, i zostatem wcielony do Dywizji Jenerała Compans. Wojsko to natychmiast przez nieprzyjaciela zostało bitym mezo

(1) Copie de l'ordre du General Duc. Paris le 16 Mars 1814. Chevalier de St. Louis.

Monsieur le Colonel En consequence des ordres de Sa Majeste le Roi d'Espagne Joseph, Vous partirez sur le Champ avec quatre Escadrons de Votre Regiment pour Vous rendre a Meaux en passant par Etage.

Une heure avant votre depart Vous enverrez un Officier intelligent avec les fourriers pour faire preparer a Etage les vivres et fourrages qui Vous seront necessaires.

Recevez l'assurance de ma consideration

P.S. En partant de Etage faites prendre a Votre troupe pour trois jours de vivres. Si Vous ne pouvez les obtenir a Etage ayez soin de vous en fournir a Meaux.

Signe Le General de division
Commandant la cavalerie
polonoise
Comte de Duc.

à Monsieur le Colonel Dwornicki

zmusione, breracując mnie Jenerat Compans na awangarde of-
władczył iż się spodziewa, a nawet jest pewny, że choć na chwile
wstąpi nam a wanguardę Bruskiego i Wojaka, aby mógł cokolwiek
spocząć. W moment gdy zajętem wskaza, mi przycyja pod łosem
kawalerysta Bruska zawięta z młotem i Elaye wychodził. Wkrótce
mój kwadrony w lesie, a za zbliżeniem się nieprzyjaciela
uderzyłem na niego. W moment rozbity i do Elaye w przewidywan-
tost. Krakusy zapędzili się za uciekającymi hurasami i pędzi
do miasta, i batalion Bruskiego i Hrelwa stojący na Ryńku, i
dwustu hurasów, i kilkunastu koraków, wrzeli w niewole
w kwadrans po tem przybliżył się Officar z trębaczem i podanym
znaku aby się zbliżył, oświadczył iż przywodzi od cesarza Alexandra
ekspedycyja z zadaniami aby była odesłana do Arada w Baryew, i za-
wieszeniu broni na kilka godzin proponuje. Postąpił o tem rap-
port do Jenerata Compans, i dostatem rękaz przyjął ekspedycyji
oraz uwolnienia na nieogodzinne zawieszenie broni. Parlamentar
Bruski był kuckownik Blücher, syn Feldmarszałka, który
jak sam powiedział sięgany w popołudniej nocy przez dwóch kraku-
sów który chcąc wiaść w niewole, niekiedy go, winien był
jedyną ocalenie przeskoczenia konia przez row którego, goniacz
prześadzić nie mogli. Wrazem pierwszy boja, gdyśmy rozmawiali
z Blücherem w przytomności kilku Officerów Bruskiego i narepke
przybliżył Officar u słobu cesarza Alexandra, i Polak książę nie
pamiętam nazwiska i oświadczeniem, iż cesarz oświadczając
się, od podofficera którego miano ranny został w Elaye o mro-

mojem naruszeniu i jestem z Cieszką Bolakiem) żąda abym
 opisał sprawę Francji zupełnie jej upadła i przeszedł pod jej
 go, jako prawego swego Monarchy rozkazy, za co sowitej nagrody
 mogę być pewnym. Zobowiązaniem iadziwieniem ustymawny ta-
 ka propozycja, odmiennie. To co mi u Was oświadcza, obawiam się
 i iadziwia, Żdaje się iż upośledzi Wasza, ze Officjal i odpowiedź
 „ prawy, walący w Włokach choćby najodleglejszych. Aniżna. Bynaj-
 „ tej sprawie nie może być przedajnym. Niepojmuję nawet jak
 „ Włokan będąc Bolakiem, nie tylko naruszać się od sturby Rosyjs-
 „kiej w tej Wojnie, ale nadto podjąć się tak niekrośnego postę-
 „ nictwa. Oto jest moja odpowiedź którą masz oddać Cesarowi,
 Odeprawiony z takim skutkiem powierzonej mu misji, za
 Kivandran, powrócił znowu z oświadczeniem, iż Cesarz Alexan-
 der powtórnie go przypęta z wzywaniem, aby z całą Awangardą
 przeszedł zaraz na jego tron: i niebłędnie wręci do jego
 przeciw francuskiemu wojsku, ale wszyscy zostaniemy odestani
 do Polski, Karłow do swego Domu, i majątki skonfiskowane
 będą nam zwrócone. Taż sama odpowiedź moja była ciępska i
 mniej umiarkowana od pierwotnej. Zniechęceni wystraszonym
 postępnikiem, aby więcej niejał się, bo niebłędnie przypuścimy. (1)

Na pare godzin przed upłynięciem umówionego czasu

- (1) Na pogórze warty wojennych znajdujących się pod Arjem, pre Cesarz Alexan-
 der odbył, po zwłokach i mojem krakusami ruchu przez które naruszenie
 w okoliczności, Cesarz i cała jego swita otoczeniem, Monarcha ten niekto do mnie, „ Vous
 êtes brave Militaire, et homme de probité, comme vous en avez donné preuve dans l'affaire
 que vous avez eue l'Avant-garde prussienne, avant la prise de Paris. —

broni. postregłem na prawo ku Łąkom ograna kumawa i no-
tacja niechcicie nieprzyjacielska. ławem przesuwając się, i w ten mo-
ment postatłem offiera w stronę urnonęcej się kumawy. Offier
ten spiesznie powróciłszy, zdał rapport i w wielką Menną kawa-
leryi nieprzyjacielskiej pomówić. pierznie ku Łąkom i wzię-
ł się brzo kładąc na lewo, wyprznie sta obępnio i odceciła u-
stalciey Wojska naszego spokojnie w miejscu stojącego. Natych-
miast uwiadomilem o tym wielkiego Jenerała Compagny i
zobowiązany ostry wyprata Plüschowski za tak niedopuszczalne rozednie-
cie sukcesum rewanżu umowy, napisał iate i nare Wojsko
ku Łąkom i zamarując prawie rowno odległe z kawaler-
yją nieprzyjacielską wzdłuż kanatu Lourguet, któren dawa-
ł Wojsko przedmiot. O moment porzucenia byłobyśmy odceci i
kilkanaście tysięcy Wojska francuskiego awers Armes et foye-
go byłoby zabranych, gdy w tej chwili kiedymy dochoili do
Belleville, kolumna kawalerji nieprzyjacielskiej z konic, bity-
terją, przeszedłszy kanat, szybko do bariery Lantier, pomun-
ta się. Mierzącą wstąpiła naszymi napadającym przedem od
Belleville ku tej barierze, i o kilka minut uprzedniemy nieprzy-
jaciela, mi daliśmy mu czasu do rozwinęcia się, raptownem na-
tarcem, do odwrótu zmusilem. O dwudziestnej uprzedzowej
wale pod murami Ławia nęgotniej na argónach Belleville
gdy Wojsko francuskie cofać się zaczęło, mi odwrót wzięło
w Arriégardue, ostalnie przez Ławę przeszło i ostalnie le-
i w tej Wojnie wielcepyne straty na nas padły. Wtedy kilku

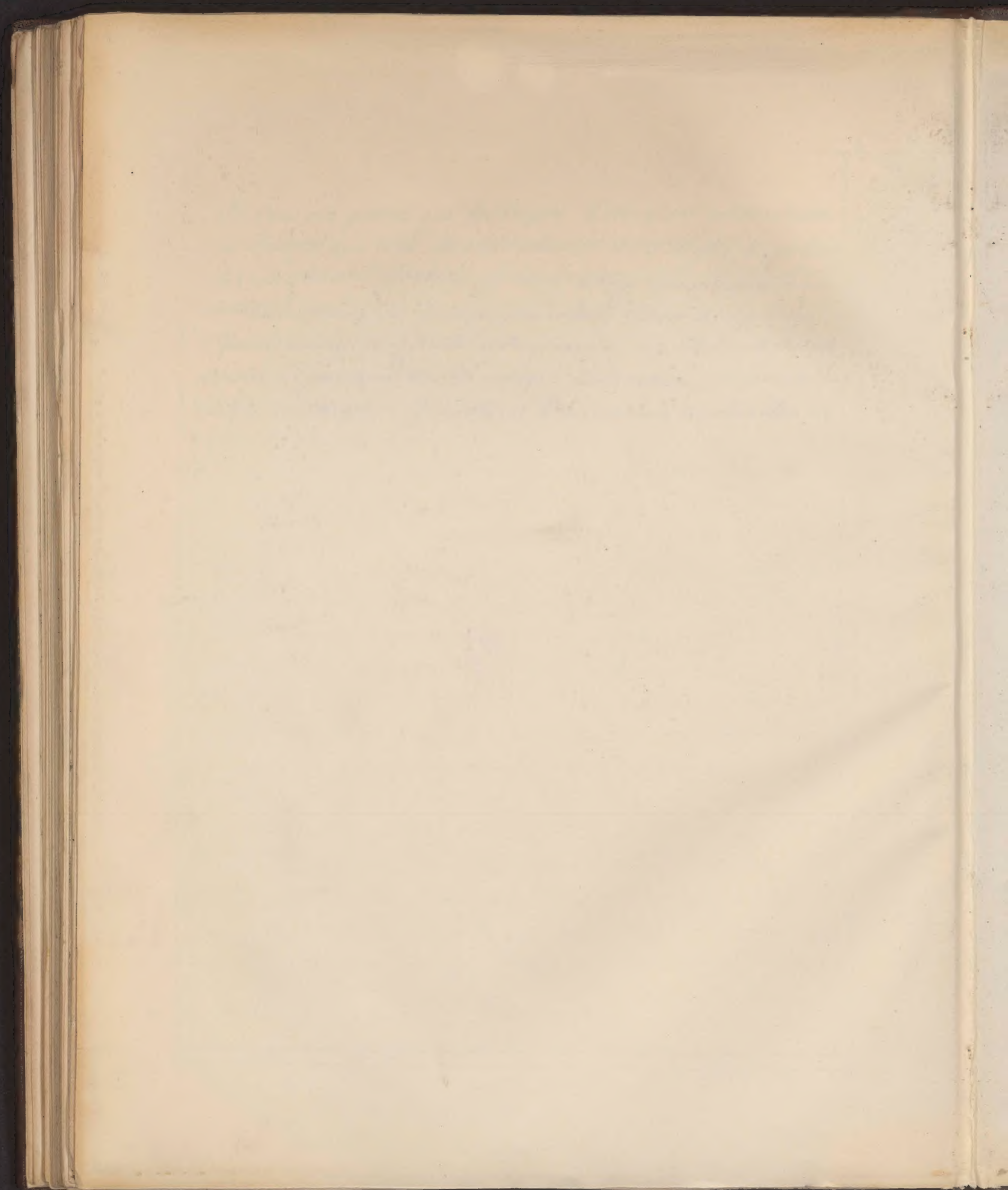
drsiach. miedziom między ludźmi zabitych i kłótniastych wanny, między
którymi wzięty od natury odwaga, pełen zalet słabeńskich i innych
którego poświęcenia, waleczny Officer Józef Zaleski, już pod barierami
w Ławie i spuszczając się z Góry od Belleville, i zastanawiając odwrót
anegardy z kłótniastymi swoimi, dostał mocną ranę od kuli w nogę,
i długo cierpiąc nim został wyłeczonego.

Do opuszczenia Ławie, i zajęcia tej stolicy przez cesarza Księcia
cechy dostawczy si. z moim oddziałem do korpusu francuskiego
italijczy przez dwa dni pod Łobezem za rzeką, mała Epone. Tam
ostatni raz widziałem Cesarza Napoleona który na drugi dzień przyje-
chał powożem tyłko z Jenerałem Flankant i wyśiadłszy został po
Marshalla Mattona. Na widok Cesarza cesi korpusu naszego
bliżej tego miejsca stojąc, Officerowie i Żołnierze, rzucili się
z okrzykami radościemu Dziel' Empereur ku niemu, lecz Księż-
gi Jego catowali poty swego kurduta, a inni co się bliżej docinając
nie mogli, catowali konie i koto powozu co go przywiozły. Trze-
ba było widzieć, i być uczestnikiem tych uniesień swawoli do
szaleństwa dochodzących, żeby mieć wyobrażenie co się tam działo,
i nawet radość dzieci, któreby po stracie Ojca bez żadnej nadziei
odmiekania, neregotnym niespodziewanym trzęsieniem zmasowały
Go, radość ta byłaby bladością obwarciem, tej heroicznie-wr-
czającej sceny. Jest to nieopisane dla całego świata Malare
francuskiej, z których jeden wyprowadzi podobno obraz wojnie
w roku 1831, i niby to Kłótniastymi Warszawą, niżej wydobili
Galerii Narodowej, tym historycznym, jakby papierniczym

wypadki powrotu cesarza z Elby Epiriderni do przybycia przy-
wolanego Marnatka Marmont, cesarz wniósł na konia, i z nim
oraz z generałem Thiebaud, porucyjąc nad Essone, na której bez-
wym brzoza wielką wzgórz, zaprowadził ciernie wojsko nieprzy-
jacielskie, objechałszy powrócił i znowu w porząd okrzyków
wojska odjechał do Fontenellea. Tęgi dnia rozstał się w niesym-
bolu wiadomości z zapatem wojska przysła, i cesarz z Gwat-
dyami i wojskiem znajdującym się w Fontenellea najechał
do Lancya, i z nim korpus na awangardę jest przeznaczony.
Jakoż następnego dnia rozkazano, aby wojsko było pod bronią
gotowe do marszu, a czekali byśmy już na drodze ku Lancy
znowu nie napotkaliśmy nigdzie nieprzyjaciela, lecz równo zawi-
dem, upełniliśmy na prawo i na lewo drogi, stojąc spokojnie
ciernie kolumny wojsk koalicyjnych. Wówczas, Lutkownik
którego nazwisko nie pamiętam, dowódca Lutku kawalerii
brygade z nami stającego, poszedł na przed wrotów kolum-
ny, i uchwycił za sobą dowódców Lutkow, dobiegłszy do brzoza
kolumny, po zrobieniu cichych wystrzeliw generałowi
prowadzącemu wojsko powiedział mi że to był gen. Bordesoul
za wprowadzeniu nas potajemnie między nieprzyjaciół
zadatk wyrażnego iż to miało znaczyć wytkamienie. Gene-
ral odpowiedział, że cesarz Napoleon abdykował, i stowornie
do rozkazu tynerawskiego idziemy do Normandy, i tam jak-
iego rozporządzeń czekać będziemy, i zrezygnujemy tego co

powiedział, słowem honoru zaręczył. Powracając do Butkow, umowiliśmy się z wspomnianym Butkownikiem, aby z nasza Brygada opuścić w niewiadomym celu wprost Kolumnę nieprzyjacielską prowadzoną i do Fontenbleau posunąć, lecz wykonanie tego zamiaru było niemożliwem, bo droga za nami do Corbeil, była już marszem wojsk koalicyjnych zajęta. W przechodzie przez Versailles już przez Krasiewicza Komyszkich zajęty, zostawiliśmy kommandę Sierżanta Szwadronu Karimierowi Oborskiemu, z poleceniem aby zrobiony dwa marsze za Versailles, czekał tam mego powrotu. Wziąłem więc sam do rąk, i dojechałem się od Jenerała Tolinańskiego, że wojsko Polskie pod dowództwem Jenerała Wincentego Krasiewskiego, powraca z Fontenbleau do Paryża pod rozkaz Cesarza Aleksandra mającego na ogółnie Królestwo Polskie i Konstytucyja i z wojskiem narodowem będzie ogłosem, że Brat Cesarski Wielki Książę Konstanty, objmie naczelne dowództwo nad wojskiem, a on Toliniński jest szefem sztabu głównego armii Polskiej mianowany. Po opowiadaniu tego wszystkiego dostarczył mi mnie Jenerał jakby powaszciancie, zaproponował abym poszedł z nim do Cesarza, dla przekonania się osobie, o tych oświadczeniach. Otworzyłem mu te propozycyje, gdy przy audyencji osmieszony przyjęciem zapewnieniem Cesarza o przywróceniu Królestwa Polskiego zapytaniem, w jakim znaczeniu wojsko nasze znajdujące się we Francyi przy powrocie do kraju będzie uosobieniem i czy Kowale i Cwoty Polskie zachowa? Cesarz uśmiechnął się za siebie, wynieśliśmy stawa, którzy wyprzedzili w pędzeniu zapiskami.

„Je Vous ma parole que les troupes Polonaises retourneront
„ en Hongrie avec votre Cocarde Nationale et les Aigles, et que vous
„ les conserverez a jamais. Lomimo takiego zapewnienia, niez
chciatem stracic sie pierwszym pod rozkaz Cesarza Rosyjskiego
i powrociemy do oddziatu wstrzymujemy sie u Koscicach Pensala
dopiero ze przybyciu Wojaka naszego z Fontenelleau, przyniesiero-
watem do Lancya, i Generatowi Krasinskiemu zamalowatem sie





6